

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

DACH

Blachodachówka
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Obrobka
Producent

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

SALON FIRMOWY:

LAT
do 20
GWARANCJA

**KUPUJ
TANIO !!!**

fax (085) 676 13 44, www.traffic-blachy.pl

Łomża, Al. Legionów 52, tel. 0 600 926 795
tel. (0-86) 473-05-62, fax (0-86) 473-21-44

niezależne radio

0...86/ 215 11 13

bab
97.5 FM

KONTAKTY

Nr 23 (1179)

8 CZERWCA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

MOTYLKOWY ODDZIAŁ



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

OKNA o podwyższonej sztywności
DELTA drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
Dla promoci "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Europejska jakość!

**OKNA
DRZWI**

KONIEC Z NUDĄ!

Nie ograniczamy Twojej wyobraźni!

Pomalujemy Twoje okna na dowolny

KOLOR bez dopłaty!

UWAGA! Promocja dotyczy okien PCV jednostronnie lakierowanych i trwa do końca czerwca 2003r

Tylko u nas

Gratis!

UBEZPIECZENIA

Ty kupujesz nasze produkty - my ubezpieczamy Ciebie
Twoją rodzinę i Twoje mieszkanie

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX (086) 473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX (086) 217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX (086) 217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWÓ, UL. ELCKA 6, TEL./FAX (086) 273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12, TEL./FAX (086) 272-55-88

• CIECHANÓWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX (086) 275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55

• CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX (086) 275-57-87

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX (086) 270-11-15

• SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX (086) 476-96-00



Atest-pol

Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎(086) 218 85 35

Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎(087) 272 34 94

Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎(087) 621 16 43

e-mail: atestpol@atestpol.pl

oferuje:

KNAUF

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
TYNKI RĘCZNE I MASZYNOWE
PROFILE I AKCESORIA

BOLIX

CHEMIA BUDOWLANA
KLEJE DO GLAZURY
FUGI, TYNKI "OD RĘKI"

KERA-KOLL

ISOVER

WEŁNA SZKLANA
I MINERALNA

ROCKWOOL

Ornament

STYROPIAN

ROCKWOOL - ECOROCK

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
NA WEŁNIE I STYROPIANIE

KREISEL - TURBO

BOLIX

VELUX

OKNA DACHOWE

DÖRKEN

FOLIE DACHOWE

B

SIDING I PODSUFITKA
RÓŻNE KOLORY

Lindab

BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE
TRAPEZOWE

Onduline

FALISTE PŁYTY
BITUMICZNE

Lindab

ORYNNOWANIE
DACHÓW

Plastmo

Wienerberger

CERAMIKA
BUDOWLANA

LEWKOWO

Wienerberger

CEGLY I PŁYTKI
KLINKIEROWE

LODE

krono

NIEMIECKIE
I AUSTRIACKIE
PANELE PODŁOGOWE
I BOAZERYJNE

KAINDL

CLASSEN

TIKKURILA

FARBY WEWNĘTRZNE
I ELEWACYJNE

WŁASNY NIEZAWODNY TRANSPORT

PONAD 300 GOTOWYCH PROJEKTÓW BUDYNKÓW
MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I KOMERCYJNYCH
NAJNIŻSZE
CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZEZ CAŁY ROK!



**WYŻSZA SZKOŁA
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
w Ostrołęce**

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

OGŁASZA ZAPISY NA I SEMESTR ROKU AKADEMICKIEGO 2003/2004

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI

Kierunek: administracja
Specjalności:

- administracja (studia zaoczne)
- służby porządku publicznego (studia zaoczne i dzienne)
- służby socjalne (studia zaoczne)
- rachunkowość i finanse publiczne (studia zaoczne)

Na wyżej wymienionych specjalnościach zajęcia prowadzą pracownicy
naukowo-dydaktyczni Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Magisterskie Uzupełniające Studia Administracyjne
dla licencjatów administracji organizuje

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Zajęcia będą odbywały się w siedzibie WSAP w Ostrołęce.

Ponadto prowadzimy nabór na

- PODYPLOMOWE STUDIA PRAWA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH ● PODYPLOMOWE
STUDIA BANKOWOŚCI I FINANSÓW ● PODYPLOMOWE STUDIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI (dla
nauczycieli) ● PODYPLOMOWE STUDIA INFORMATYKI W ADMINISTRACJI ● PODYPLOMOWE
STUDIA TECHNOLOGII INTERNETOWYCH W ZARZĄDZANIU

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Uczelni

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 58,

tel. (0-29) 760-68-86 lub 760-45-42, fax. 760-68-81

e-mail: wsap@info-t.com.pl

REKLAMA



Rarytas
z Łomży

Nasze
słynne
złoto
płynne.

Największy rarytas z tych stron

REKLAMA

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

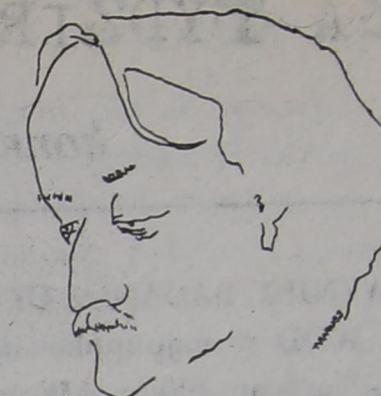
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Stoję przed drugim w życiu, dziejowym wydarzeniem. O jed-
nym i drugim za dwieście, trzysta, nawet pięćset i więcej lat
będą się musiały uczyć moje prapra... wnuki.

Pierwsze, zmiana systemu społecznego w 1989 roku, dawała
pewien luksus: nikt mnie, ani nikogo nie pytał, czy chcę „socja-
lizmu z ludzką twarzą” lub innego, czy kapitalizmu. Przejmują-
cej wówczas w Polsce władzę opozycji odpowiedź wydawała się
tak oczywista, że do głowy jej nie przyszło, by urządzić jakieś
tam referendum. Poza tym przejmuje się władzę po to, by realizo-
wać własne cele programowe. A te brzmiały: demokracja, wol-
ny rynek. Po latach można nad przekonaniem tamtej władzy o oczywistości dyskutować,
zastanawiając się choćby, dlaczego skrzętnie używała terminu „wolny rynek” w domy-
śle „kapitalizm”, z kapitalizmem woląc się nie wychylać. Ale to jałowe zajęcie. Poza tym,

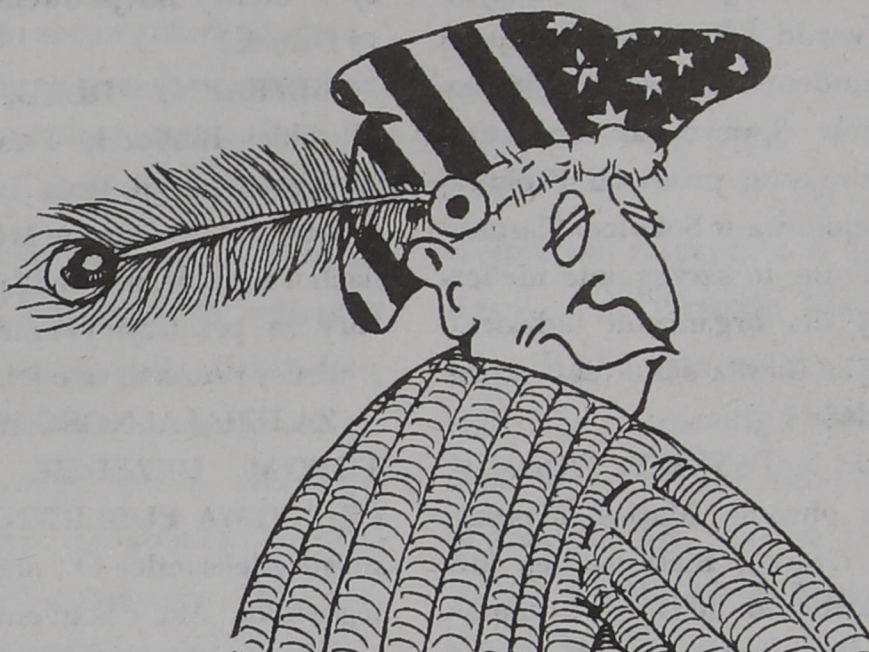


Od redaktora

że wielu może dziś mówić: kapitali-
zmu nie chciałem! „Oni” go wpro-
wadzili!

Drugie wydarzenie, przystąpienie
lub nie Polski do Unii Europejskiej:
żadnego luksusu nie będzie. „Oni”
decyzji za mnie nie podejmą. Sam
muszę pójść i opowiedzieć się: „tak”
lub „nie”. Sam będę musiał potem
rozliczać się z samym sobą, dlaczego
tak a nie inaczej 7 lub 8 czerwca w re-
ferendum zdecydowałem.

WŁADYSŁAW TOCKI



PROMOCJA
DIAGNOZA 20-
wymi i przydź

Zapraszamy
10 czerwca
godz. 11.00-17.00

ŁOMŻA, Hotel „Gromada Polonez”
ul. Rządowa 1A
informacje tel. 0608-269-845

Popularność medycyny tybetańskiej stale rośnie

SZTUKA LECZENIA

Jeden sposób badania, naturalne metody leczenia — tylko tyle wystarczy, by scharakteryzować
medycynę Wschodu, stworzoną przed wiekami przez tybetańskich mnichów. Medycynę, która
dzięki swej pozornej prostocie jest przyjazna dla pacjenta. Nie zmusza bowiem cierpiących do
długotrwałego oczekiwania na wyniki badań, poddawania się bolesnym zabiegom i długiego
oczekiwania na wiadomość — zdrowie czy choroba.

Tajemnice pulsu

Fenomen medycyny tybetańskiej tkwi w diagnozowaniu chorób. Lekarz specjalizujący się w tej
metodzie już po kilkunastu sekundach jest w stanie powiedzieć, co danemu pacjentowi dolega.
Wszelkich informacji na ten temat dostarcza mu jedynie badanie pulsu.

Każdy organ ciała ludzkiego pracuje swoim rytmem. Gdy coś dzieje się z nim nie w porządku,
ten rytm zostaje zakłócony. To automatycznie powoduje, że puls się zmienia. Ale nie każdy jest
w stanie te zmiany wychwycić. Aby być dobrym specjalistą od medycyny tybetańskiej, trzeba się
uczyć sztuki rozpoznawania chorób przez wiele lat. Same studia medyczne nie wystarczą.

Cudowne choć bez cudów

W medycynie tybetańskiej pacjent nie informuje o swych dolegliwościach. Słucha tylko, co
mówi mu lekarz. Z pulsu w lewej ręce dowiaduje się on o pracy serca pacjenta, jego układu
pokarmowego, u kobiet o stanie ich narządów rodnych. Z prawej natomiast może „odczytać”
jak pracuje wątroba, nerki, płuca. W medycynie tybetańskiej jedynymi lekami, jakie się stosuje,
są mieszanki ziółowe sprowadzane z Chin. W takiej mieszance może być nawet 80 różnych
składników. Tylko od pacjenta zależy, czy będzie brał je jako jedyny lek na swoje schorzenie,
czy też zioła te będą tylko wspomaganie konwencjonalnego leczenia. Ponieważ w gabinetach
medycyny tybetańskiej przyjmują lekarze medycyny specjalizujący się we Wschodnich
metodach leczenia, nie ma zagrożenia, że zioła w połączeniu z farmaceutykami spowodują
jakieś niepożądane konsekwencje. Różnorodność mieszanek ziółowych pozwala na leczenie
najróżniejszych schorzeń, od usuwania bólów głowy, poprzez leczenie chorób nerek, wątroby,
żołądka, serca po regulowanie ciśnienia tętniczego, leczenie żylaków, prostaty, chorób kobiecych
i chorób dziecięcych. Medycyna tybetańska jest też skuteczna niezależnie od wieku. Zioła mogą
być stosowane zarówno u małych dzieci, jak i osób w podeszłym wieku.

DACHY

- BLACHODACHÓWKI
- BLACHY TRAPEZOWE – POWLEKANE, OCYNKOWANE, ALUCYNK
- RYNNY – metalowe powlekane, plastikowe
- FOLIE DACHOWE
- OKNA DACHOWE
- INNE AKCESORIA NA DACH

WYCENY – DORADZTWO – DOWÓZ MATERIAŁÓW
GRATIS

USŁUGI – blacharskie, ciesielskie, budowlane

PHU „Domus”
18-400 Łomża, ul. Por. Łagody 12/69
tel/fax (086)218-58-93
kom. 0-504-866-351

fak.3327

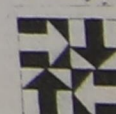
Nadleśnictwo Łomża

wynajmie lokal mieszkalny

o pow. użytkowej do 50m²

Zgłoszenia należy składać
w Nadleśnictwie Łomża
ul. Nowogrodzka 60
pokój nr 3
lub telefonicznie 216-45-43
p. Antoni Kielczewski
podając: adres, cenę,
warunki mieszkalne.

fak.3243



WYNIKI BADANIA CZYSTOŚCI WÓD w najpopularniejszych ośrodkach opublikował Wojewódzki Inspektor Sanitarny. Bez zastrzeżeń dopuszczone zostały do użytku kąpieliska nad zalewami w Białymstoku (Dojlidy), Czarnej Białostockiej, Krynkach, Sidrze, Bondarach (Siemianówka), Wasilkowie, Zarzeczanach, nad Biebrzą w Goniądzu, nad Narwią w Doktorcach, Płoskach, Uhowie, Łomży, nad Nurcem w Ciechanowcu, nad Suprasłą w Suprasłu i Jurowcach.

OPARAMI ŚRODKA DO DEZYNFEKЦИИ ZATRULO SIĘ czworo pracowników Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” w Grajewie; jedną przewieziono na oddział intensywnej opieki medycznej szpitala. Przyczyną wypadku było „rozszczelnienie się instalacji z roztworem do dezynfekcji”. Okoliczności awarii wyjaśniają policja oraz inspektor pracy.

W OGÓLNOPOLSKIEJ KAMPANII „ZACHOWAJ TRZEŻWY UMYŚL” pod patronatem ministra edukacji i sportu uczestniczy 26 gmin Podlaskiego. Akcja z konkursami, w których nagrodą są między innymi komputery, adresowana jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów. Wspierają ją znani sportowcy: Adam Małysz, Robert Korzeniowski i Rafał Kubacki.

W REAKCJI NA PLANY POŁĄCZENIA OSM Zambrów z „Mlekpolem” Grajewo nawet strajku nie wykluczają związkowcy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie, sprzeciwiający się tym planom. W referendum większość pracowników opowiedziała się za odwołaniem prezesa OSM Tadeusza Walesieniuka z całym Zarządem oraz pociągnięciem ich do odpowiedzialności prawnej z powodu trudnej sytuacji Spółdzielni. Połowa załogi dla realizacji postulatów gotowa jest w tej sprawie podjąć strajk. Związkowcy obawiają się, że przejęcie zambrowskiej mleczarni przez potężniejszego partnera spowoduje redukcję zatrudnienia. Wolą, aby ich spółdzielnia związała się z podobnymi sobie zakładami na przykład w Piątnicy i Mońkach.

WNIOSEK O OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI spółki SPIDO złożyły jej władze do Sądu Gospodarczego w Łomży. Firma, zajmująca się produkcją wody mineralnej, jest niemal w całości własnością giełdowej spółki Pepees SA, która w ubiegłym roku podjęła próbę sprzedaży zakładu przynoszącego straty. Do transakcji jednak nie do-

szło, a sytuacja SPIDO uległa dalszemu pogorszeniu.

AMFA NA GRANICY: około 300 gramów siarczanu amfetaminy, szacunkowej wartości 30 tys. zł, znaleźli funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej i Wydziału Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji w Białymstoku wśród bagażu podróżującej samochodem osobowym trójki Białorusinów. Sprawę, jak się okazało, rozwojową, prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sokółce. Siarczan amfetaminy to szczególnie niebezpieczny dla organizmu ludzkiego narkotyk. Dawka śmiertelna wynosi zaledwie 1 gram.

SĄD NAJWYŻSZY ODDALIŁ kasację obrońcy Marioli Myszkiewicz z Czarnej Białostockiej, która w kwietniu 2001 roku zamordowała syna mężczyzny, z którym była związana uczuciowo. Tym samym nie będzie ponownego procesu. Nauczycielka skazana na 25 lat pozbawienia wolności o skrócenie

w makabryczny sposób zamordował białostoczanę, z którą miał romans. Jak wyjaśnił w Sądzie, zbrodni dokonał z zazdrości.

PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI WYWALCZYŁA w Podlaskiem Jagiellonia Białystok. Po mało ciekawym meczu, pokonała 2:1 Hetmana Białystok.

TELEWIZOR ZDOBYTY W NAGRODĘ za czwarte miejsce w V Wojewódzkich Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w Sporcie Pożarniczym podarowali strażacy z Łomży miejscowemu Dłuznikowi Dziecka.

BEZKARNY DŁUG, prezent Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży: z okazji Dnia Dziecka, w dniach 2-7 czerwca, w MBP i jej filiach w mieście, nie będą pobierane kary za przetrzymywanie książek. Dłużnicy proszeni są o ich zwrot.

ZA DZIAŁALNOŚĆ W POWIATOWYM URZĘDZIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO odpowie Aleksander O., pisarz z Białegostoku. Akt oskarżenia skierował do sądu Instytut Pamięci Narodowej. Świadkowie twierdzą, że wyróżniał się szczególnym okrucieństwem wobec aresztowanych. Aleksander O. ma 84 lata.



12 lat temu, 4 i 5 czerwca, Łomża gościła najwybitniejszego człowieka w naszej historii, polskiego papieża Jana Pawła II. W pierwszy dzień odprawiał Mszę św. dla rolników przy ołtarzu papieskim przed kościołem Miłosierdzia Bożego. Drugiego dnia spotkał się w Katedrze z wiernymi z Litwy. Trwałym śladem pobytu Ojca Świętego w Łomży jest ołtarz papieski, na którym po paru latach stanął Jego pomnik.

Na zdjęciu: 4 czerwca 1991; Jan Paweł II błogosławi tysiące wiernych

kary będzie mogła ubiegać się dopiero po 15 latach.

OKOŁO 128 KILOGRAMÓW SREBRA (w postaci opilków i odlewów) wartości niemal 51 tysięcy złotych próbowała przemycić na przejściu granicznym w Ogrodnikach (gm. Sejny) Litwinka podróżująca do Niemiec. Kruszec ukryła w skrytce w podłodze samochodu. Kobieta powiedziała celnikom, że w ten sposób zarabia na utrzymanie rodziny.

NA 25 LAT WIEZIENIA SKAZAŁ Sąd Okręgowy obywatela Azerbejdżanu, Rafika Maunnadowa. Pięć lat temu

PROSTUJĘ I PRZEPRASZAM

W tekście „Roślinka” („Kontakty” nr 21/2003) pisałam o skutkach opóźnionego porodu, który nadzorował doktor Adam Z.; narodzone dziecko przez całe życie będzie kaleką. W Sądzie Rejonowym w Łomży toczy się przeciw lekarzowi proces, któremu prokuratura zarzuca narażenie noworodka na trwałe kalectwo.

Napisałam też, że doktor został dwa razy skazany. Prostuje: skazany został raz (łapówki). Druga sprawa, dotycząca zaszytej igły w brzuchu pacjentki, wytoczona została szpitalowi w Łomży (do zaszycia doszło na oddziale ginekologiczno-położniczym, gdzie pracował doktor). Za nieprawdziwą informację zainteresowanego i Czytelników serdecznie przepraszam.

Katarzyna May

ZNAKI CZASU

• „Odpowiedź na pytanie referendalne powinna być traktowana w kategorii cnoty roztropności oraz obywatelskiej odpowiedzialności i troski za dziś i jutro naszej Ojczyzny”, głosi list polskich biskupów, nawołujących do udziału w referendum unijnym, odczytany w niedzielę we wszystkich kościołach.

• „Ameryka nigdy nie zapomni, że Polska stanęła na wysokości zadania. Jeszcze raz przyszło wam zastosować w praktyce słowa polskiego motta: «Za wolność waszą i naszą»”, powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych podczas wizyty w Polsce.

• Nielegalne pośrednictwo pracy przybiera niepokojące rozmiary, stwierdził minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. W ubiegłym roku skierowano do sądów wnioski o ukaranie 41 podmiotów.

• Firmy, które wpłacały setki tysięcy złotych na konto Fundacji Zamek Chudów, podpisywały jednocześnie intratne kontrakty ze Śląską Kasą Chorych; Fundacją i Kasą kierował Andrzej Sośnierz.

• W podległych Agencji Rynku Rolnego magazynach brakuje ponad 36 tys. ton zboża; straty skarbu państwa szacowane są na 18 mln złotych.

• Szkolne pracownice komputerowe otrzymały gorsze serwery, niż ustalono w umowie między resortem edukacji a firmami komputerowymi. Montaż wolniejszych dysków (dwa razy tańszych) firmy tłumaczą pomyłką. Nieprawidłowość wykryli nauczyciele informatyki.

• Uzdrowisko Szczawnica wróci do spadkobierców dawnego właściciela hr. Adama Stadnickiego; nacjonalizacja uzdrowiska została unieważniona przez ministra zdrowia, a NSA oddalił skargę na tę decyzję Przedsiębiorstwa Uzdrowisko Szczawnica S.A.

• Za muzykę płynącą z radia lub kaset właściciele sklepów lub zakładów fryzjerskich powinni płacić tantiemy, uważają eksperci prawa autorskiego. Krakowski sąd uważa, że należy dowieść, iż muzyka wpływa na zyski.

ŚWIĘTO SZTUKI

I znowu w Łomży święto sztuki: XVI Międzynarodowy Festiwal Teatru w Walizce, którego organizatorem jest Teatr Lalki i Aktora. Trzy dni, od 11 do 13 czerwca, artyści małych scen z kraju i zagranicy będą uczyć i bawić zarówno dzieci, jak i dorosłych. Będą uczyć życia, bo przecież życie to teatr!

Jak zwykle będą również spektakle na Starym Rynku: 11 czerwca (środa) o godz. 20.00 z przedstawieniem „Judasze — akcja uliczna” wystąpi Teatr „Strefa Ciszy” z Poznania; 12 czerwca (czwartek) o godz. 21.00 Teatr Alexieja Merkusheva z Drezna zaprezentuje się w „Egzorcyzmie”.

Bilety na pozostałe spektakle (8 złotych) do nabycia w kasie Teatru Lalki i Aktora w Łomży (Plac Niepodległości 14) oraz przed przedstawieniami.

PRZEDSZKOLA „EDUKATORA”

Stowarzyszenie Oświatowe „Eduktor” ma się zająć od września prowadzeniem dwóch przedszkoli w Łomży, o których likwidacji zdecydował samorząd. Tak zdecydował prezydent Jerzy Brzeziński, zgodnie ze swoją obietnicą złożoną pracownikom przedszkoli. Rozstrzygnięcie wzbudziło protesty ubiegających się o udział w prywatyzacji przedszkoli. Zapowiedzieli zaskarżenie decyzji prezydenta. Na oświatowej mapie Łomży od nowego roku szkolnego dojdzie do jeszcze jednej zmiany: przestanie działać Gimnazjum nr 5 przy Zespole Szkół Weterynaryjnych, a jego uczniów przejmą inne placówki.

REFERENDUM

W sobotę i niedzielę referendum. Polacy odpowiedzą na jedno pytanie: „Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?”

Głos ważny to głos oddany na karcie do głosowania, na której głosujący postawi znak „x” w kratce obok odpowiedzi „TAK” albo w kratce obok odpowiedzi „NIE”.

Głos nieważny to głos oddany na karcie do głosowania, na której głosujący: postawi znak „x” w obu kratkach, zarówno przy odpowiedzi „TAK”, jak i przy odpowiedzi „NIE”, albo nie postawi znaku „x” w żadnej z krater.

Każda karta do głosowania opatrzona będzie pieczęcią obwodowej komisji do spraw referendum.

Lokale wyborcze czynne będą od godz. 6.00 do 20.00.

AGROLIGA

Wystartowała kolejna edycja Agroligi, konkursu na najlepsze gospodarstwa rolne i firmy działające w otoczeniu rolnictwa, organizowanego przez telewizję, miesięcznik Agrobazar i ośrodki doradztwa rolniczego. Podlaski ODR w Szepietowie zakwalifikował do eliminacji gospodarstwa prowadzone przez: Ewę i Jana Prychockich (Kolonja Lewickie, gm. Juchnowiec), Walentyne i Jana Busłowiczów (Augustowo, gm. Bielsk Podlaski), Krzysztofa Paszkowskiego (Rajgród), Mirosławę i Jana Nikonczuków (Gorodzik, gm. Narew), Dorotę i Jerzego Włodkowskich (Budy Czarneckie, gm. Piątnica), Eugeniusza Puchalskiego (Kosiorki, gm. Mońki), Teresę i Mirosława Grewelów (Łumbie, gm. Sejny), Krystynę i Andrzeja Łagodów (Czarkówka Mała, gm. Perlejewo), Bożenę i Tadeusza Kłoczków (Wronowo, gm. Raczek) oraz Joannę i

Wojciecha Kaczyńskich (Mystki Rzym, gm. Wysokie Mazowieckie). W kategorii firm rywalizują: Mieszalnia Pasz z Netty II (gm. Bargłów Kościelny), Koja ze Smolnik (gm. Stawiski), Metal-Fach z Sokółki i Pref-Bud z Zambrowa. Wyniki finału wojewódzkiego ogłoszone zostaną pod koniec czerwca.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Biegaj z nami!

Do udziału w biegu z cyklu Grand Prix Łomża 2003 zaprasza w niedzielę, 8 czerwca (start o godz. 12.00), Łomżyński Klub Biegowy. Zawody rozegrane zostaną na placu rekreacyjno-sportowym przy Szkole Podstawowej nr 9. Warto spróbować swoich sił; można wylosować rower górski.

Bliższych informacji udziela Mariusz Niziński: tel. 086 218-28-60, 0608-273-692.

UCZCIWI

Uczciwi okazali się wszyscy podlascy przedsiębiorcy, którzy przechowują zboże dla Agencji Rynku Rolnego. Policjanci i urzędnicy skontrolowali elewatory w Brańsku, Grajewie i Suwałkach i w żadnym nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. W kraju sprawa zboża dla ARR stała się głośna po stwierdzeniu, że w województwie zachodniopomorskim ziarno z kilku elewatorów w tajemniczy sposób zniknęło. Braki ujawnione zostały również na Lubelszczyźnie.

POLONEZY Z... NARWI

— Dawno nie zdarzyła nam się taka niespodzianka, ale nie jesteśmy zaskoczeni, kiedy szukając jednego, znajdujemy coś jeszcze — mówi młodszy kapitan Józef Baranowski z Grupy Wodno-Nurkowej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

W ubiegłym tygodniu pewien kierujący polonezem, prawdopodobnie na skutek nadmiernej prędkości, „nie wyrobił się” na zakręcie w Starej Łomży i prosto ze skarpy naprzeciw Góry Królowej Bony wjechał do Narwi. Miał dużo szczęścia, że udało mu się wydostać z pojazdu, bowiem głębokość rzeki w tym miejscu wynosi około dziesięciu metrów.

Powiadomieni o wypadku strażacy rozpoczęli wydobywanie zatopionego samochodu. Praca była trudna ze względu na niewielką przejrzystość wody oraz silny nurt. Ale poszło! Ciągną, ciągną i wyciągnęli... całkiem innego poloneza!

— Wydaje się, że leżał w wodzie co najmniej od jesieni — mówi Józef Baranowski. — Taka niespodzianka! Ale, jak się okazało, nie dla wędkarzy, którzy nam towarzyszyli; wcale nie byli tym znaleziskiem zaskoczeni! Dla nas oznaczało to dalsze poszukiwania poloneza „właściwego”. Przerwa na zmianę butli tlenowych, odpoczynek i do roboty!

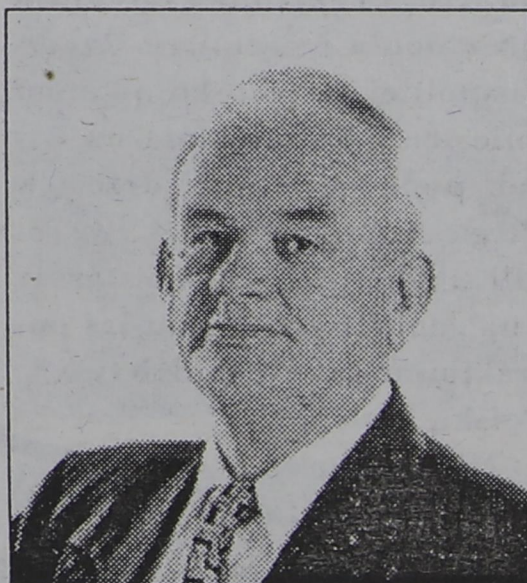
Udało się. Okolicznościami zatonięcia poloneza „starego” zajmuje się policja.

— Ustalamy właściciela samochodu, sprawdzamy, czy nie został skradziony i z jakiego powodu znalazł się w Narwi — mówi nadkomisarz Krzysztof Leończak, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Łomży.

— A my, jak zwykle, oczyściliśmy rzekę — mówi Józef Baranowski. — W związku z naszą ostatnią akcją usłyszałem też pewien żart: „W Narwi jest więcej zatopionych samochodów niż ryb”.



Igrzyska są jedyną na świecie otwartą masową imprezą sportową, w której uczestniczy młodzież polskiego pochodzenia z różnych krajów. W tym roku do Łomży przyjechały drużyny z Litwy, Ukrainy, Łotwy, Białorusi i Węgier. Zmagania prowadzone są w ośmiu dyscyplinach (szachy, siatkówka, minikoszykówka,



Rozpoczęły się IV Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły. Przyjechało na nie do Łomży ponad 1000 młodych sportowców!

Inicjatorem organizowania Igrzysk był dr Jan Stypuła, założyciel i pierwszy prezes łomżyńskiego Oddziału Wspólnoty Polskiej.

tenis stołowy, pływanie, piłka nożna, taekwondo WTF, lekkoatletyka).

Dziś (czwartek, 5 czerwca, godz. 11.00) uroczyste otwar-

cie Igrzysk w Hali Sportowej SP nr 9.

Na zdjęciu: dr Jan Stypuła (zmarł w 2001 r.), patron Igrzysk

Czy za zachorowania na zapalenie opon mózgowych w Grodnie, 80 kilometrów od polskiej granicy, odpowiedzialne są ufoludki?

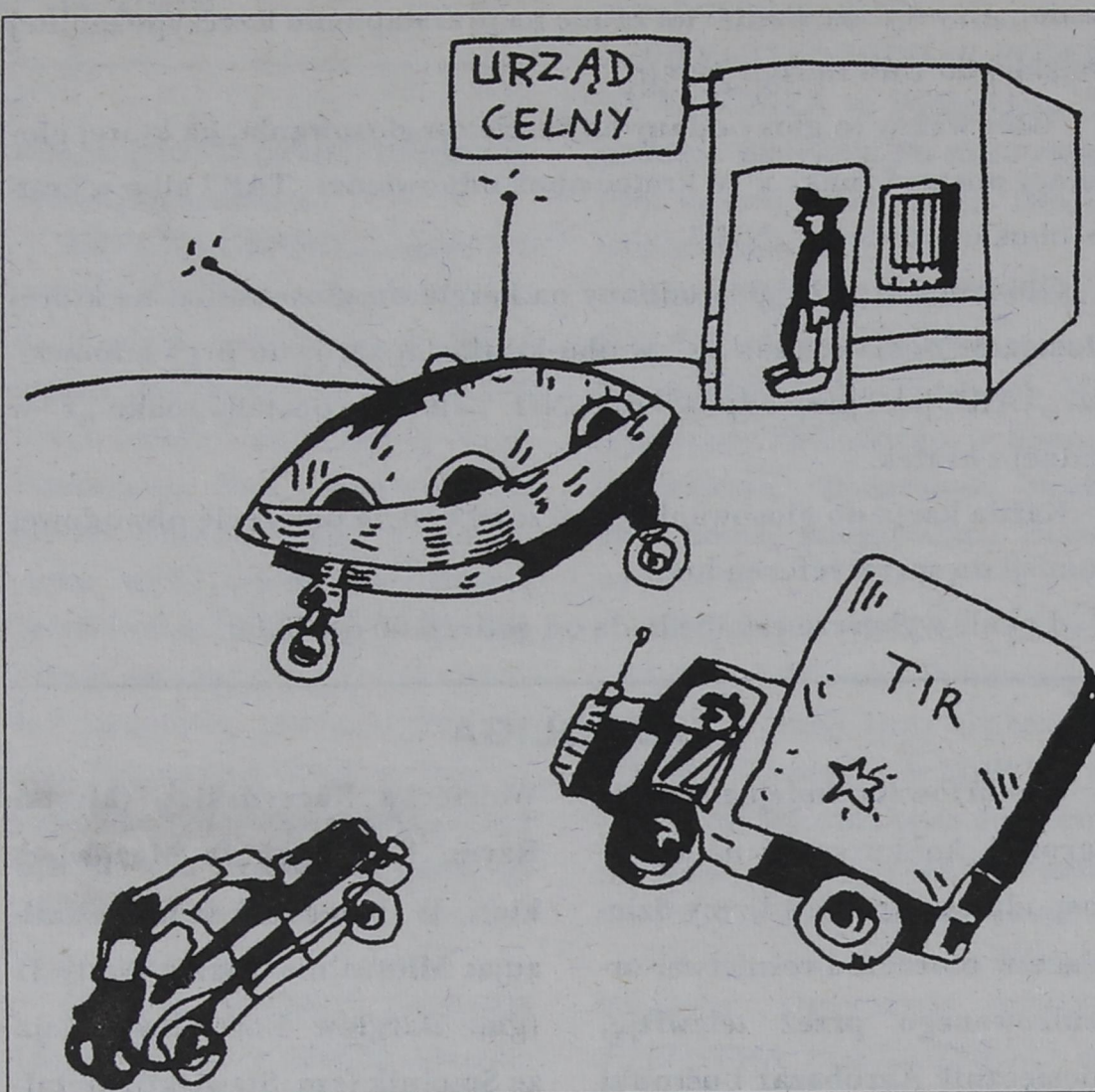
Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku wydał specjalny komunikat z prośbą o mycie rąk i niekupowanie żywności na targowiskach i bazarach. Nie jest to reakcja na jakieś dramatyczne pogorszenie się higieny w mieście i regionie, lecz na to, co się dzieje za wschodnią granicą. Nie po raz pierwszy okazuje się, że sąsiedztwo z Białorusią może być bardzo kłopotliwe.

Przed tygodniem pojawiły się informacje, iż w Grodnie i okolicach gwałtownie wzrosła liczba zachorowań na wirusowe zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Nie chodzi o jakiś niewielki ruch w statystykach: dziś mówi się już o przeszło dwustu przypadkach. Większość dotyczy dzieci do 14 lat, czyli najmniej odpornych. Na razie choroba ma łagodny przebieg, ale wiadomo, że może być bardzo groźna. Rozprzestrzenienie się drogą pokarmową, ale co jest źródłem zakażeń do dziś nie wiadomo.

Grodno leży 80 kilometrów od Białegostoku. Codziennie granicę przekracza tysiące Białorusinów: handlują na targowiskach, odwiedzają sklepy. Nie stwarzają większego zagrożenia; w końcu zapalenie opon to nie azjatycki SARS. Metody obrony przed zapaleniem są dobrze znane i przetrenowane. Jak dotąd nie stwierdzono wzrostu zachorowań po polskiej stronie. Komunikat Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego to więc dmuchanie na zimne.

Nie byłoby może żadnego problemu, gdybyśmy po tamtej stronie granicy mieli do czynienia z krajem choć trochę przypominającym nasz. Chodzi o chorobliwą wręcz wrażliwość o prestiż państwa i przywiązanie do tajności. Władze białoruskie za nic w świecie nie chcą przyznać, że mają do czynienia z epidemią. Twierdzą, iż jest to jedynie „wzrost zachorowań”. Oficjalnie bagatelizują zagrożenie, choć w Grodnie działa specjalna komisja do walki z epidemią. Młodsze dzieci wysłane zostały na przyspieszone wakacje. W grodzieńskim browarze wstrzymana została produkcja niepasteryzowanego piwa; władze kontrolują mleczarnie, odkażają sklepy itp.

Co gorsza, nie można ustalić źródła rozprzestrzeniania się choroby. Pierwszym podejrzanym był przepływający przez miasto Niemen. Stanowi rezerwuuar wody pitnej dla Grod-



Kłopotliwy sąsiad

na. Po niedawnych powodziach woda mogła zostać skażona. Tydzień wcześniej władze Litwy, przez którą rzeka przepływa po opuszczeniu terytorium Białorusi, sygnalizowały, że Niemen

jest zanieczyszczony, a źródło zanieczyszczeń znajduje się u południowych sąsiadów.

Białorusini swoim zwyczajem idą „w zaparte”. Najpierw nie przyznają się do niczego;

Ryszard Kapuściński, Czesław Miłosz, 130 profesorów z polskich uczelni oraz inne wybitne osobowości świata kultury i nauki podpisały apel Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF) do prezydenta i premiera Rzeczypospolitej przeciwko planom zniesienia moratorium na wyrąb ponadstuletnich drzew w Puszczy Białowieskiej. Zwrócili się do władz, by najstarszy i najcenniejszy w kraju las potraktować jako dziedzictwo i Polski, i Europy.

Niezwykłość Puszczy Białowieskiej polega na tym, że jest jednym z nielicznych już miejsc na naszym kontynencie, gdzie wciąż rosną drzewa, których nie posadził człowiek; to przyrodnicza osobliwość także na skalę światową! Wycinanie w Puszczy starych drzew oznaczałoby ekologicz-

na katastrofę! Tak uważa również John Seed, sławny produ-

Puszcza pod topór?

cent filmowy, autor licznych książek przyrodniczych, dyrektor Ośrodka Lasów Tropikalnych w Australii.



później ogłaszają, iż zanieczyszczenia są jedynie powierzchowne, a woda nadaje się do użytku. Pojawiła się nawet wersja, że za wszystko odpowiedzialni są Polacy, bo do Niemna wpada mała rzeczka, mająca swoje źródła w Polsce. I to ona może być sprawcą wszystkich nieszczęść.

Ostatnio jednak w internecie można przeczytać informację, iż Mikołaj Kendysz, główny lekarz Grodzieńskiego Centrum Higieny i Epidemiologii, twierdzi, że wody Niemna są czyste, a przyczyn chorób należy szukać gdzie indziej. Gdzie, tego nie powiedział.

Dla strony polskiej, a zwłaszcza Podlaskiego, nie jest to dobra informacja. Oznacza bowiem, że albo strona białoruska nie chce się przyznać do skażenia rzeki, albo rzeczywiście nie wie, jakie są przyczyny epidemii. Nie wiadomo, co jest gorsze? Tak czy owak zagrożenie może stać się całkiem realne.

Na kilku białostockich bazarach, a także na targowiskach w mniejszych miejscowościach, obywatele Białorusi sprzedają przede wszystkim wódkę i papierosy. Te produkty nie bardzo nadają się do roznoszenia wirusów. Zresztą, po apelach Inspektora Sanitarnego ludzie są ostrożniejsi.

JAN ONISZCZUK
Rys. Michał Graczyk

Apel polskich i zagranicznych intelektualistów to reakcja na „Plany urządzenia dla nadleśnictw Puszczy Białowieskiej na dziesięciolecie 2002–2011”, które zakładają unieważnienie obowiązującego od 1998 roku zakazu wycinania najstarszych drzew w Puszczy.

„Puszcza Białowieska jest jednym z niewielu skarbów, które możemy i powinniśmy wnieść w darze do zjednoczonej Europy. Niestety, ten najcenniejszy polski i europejski las ciągle nie może doczekać się należytej ochrony”, podsumowuje opinie sygnatariuszy apelu w obronie Puszczy Ireneusz Chojnacki, dyrektor Programu Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody Polska.

Rys. Michał Graczyk

— Wisiałem na lufie prawie najdłużej ze wszystkich, wygrałem album do zdjęć — recytuje Marcin Ogórkowski.

Tomek Kałakarski z klasy piątej najszybciej wypił pół litra mleka z kartonika i wygrał białą jak mleko koszulkę.

Dziewczęta wołały popisywać się na scenie. Ewelina Choromańska z klasy piątej zaśpiewała „Pszczółkę Maję”. Za odwagę i występ otrzymała pamiątkowy kubek. Z nagrodą ze sceny zeszła też Ola Płotczyk, która lubi śpiewać.

— Interesuję się historią i takimi zabytkami — na czołg po Marcinie Ogórkowskim wdrapał się Łukasz Zaręba, uczeń szóstej klasy. — Będę jeszcze uczestniczył w zawodach sportowych. W skoku w dal skoczyłem 4,20 m i w klasie zająłem drugie miejsce.

Długa kolejka ustawiała się przed tajemniczym namiotem wróżki. W roli szamanki wystąpiła Grażyna Pichen pracownica Domu Handlowego Eden. Akcesoria: szklana kula i karty pomagały w przewidywaniu dziecięcej przyszłości.

— Dziewczynki podpytują o spotkania z kolegami od serca... — zdradza „czary”.

Natalia Wilińska powinna pojechać na wycieczkę rowerową, żeby spotkać kolegę, któremu się podoba i który o niej myśli. Ale kiedy i w którą stronę jechać?

Wodą ocieka Justyna Nagalska, Magda Świerżyńska, Karolina Jabłecka i Nikola Radowska. Magda Krajewska, Piotrek Górko: łowią ryby w... wielkiej drewnianej łodzi.

A na scenie zespół „Kartel” z Zambrowa...

— Zwracały się do nas szkoły o prezenty na Dzień Dziecka. Nie chcieliśmy nikogo wy-

różniać i nikogo pomijać. Postanowiliśmy zaprosić wszystkie dzieci do Edenu. Bawią się uczniowie, którzy przyszli z nauczycielami, dzieci z domu dziecka, z innych osiedli w mieście i z Długoborza. Burmistrz złożył im życzenia. Jest wesoło i dobrze — cieszy się Eugeniusz Kaczyński, współwłaściciel Domu Handlowego Eden.

Eugeniusz z bratem Zdzisławem oraz ich synowie Robert i Daniel, przygotowali dla każdego nie tylko dobrą zabawę, mnóstwo konkursów, ale też napoje, lody, słodycze, balonik i nagrody w każdej konkurencji. Były pytania „problemowe”: jaka kara może spotkać nieuczciwego klienta w Edenie? A w Zambrowie nawet dzieci wiedzą, że plac przed Edenem to jedyne miejsce w Polsce, gdzie nie tylko doskonale bawią się dzieci w Dzień Dziecka, ale też stoi na nim klatka i dyby dla ewentualnego złodzieja. Eugeniusz Kaczyński nie chce się bowiem dzielić zyskiem z uczciwej pracy z nieuczciwymi. Chce i potrafi dzielić się z dziećmi, tymi, którzy tego naprawdę potrzebują. Dzień Dziecka zorganizował za własne pieniądze. Przygotował też już prezenty na koniec roku szkolnego. Właśnie do sklepu przywieziono osiem nowych rowerów górskich.

— To będą pierwsze nagrody dla najlepszych uczniów, na drugie podarujemy namioty. Cieszę się, że mamy zdolnych i pracowitych młodych ludzi i że możemy im sprawiać radość — mówi Eugeniusz Kaczyński.

KATARZYNA MAY

Na zdjęciach: zabawa przed Edenem, którą prowadził, a jakże, osobiście Eugeniusz Kaczyński



ZWYCIĘZCA URSUSA



Duże zainteresowanie wśród rolników budziła wystawa ciągników Nevholland i sprzętu Kuhna, zorganizowana przez firmę Primator w Czyżewie.

— To nie tylko wystawa, ale pokaz praktyczny. Rolnicy mieli okazję zobaczyć, jak sprzęt pracuje w polu i porównać efekty. Kosiarki Kuhna wytracają z traw aż 60 proc. wody — mówi Barbara Kraszevska, współwłaścicielka „Primatora”.

Karol Dmochowski z Lipska, właściciel 120 ha, korzysta z traktora Nevholland od roku. Twierdzi, że jest bezawaryjny i funkcjonalny. W ubiegłym roku pod względem sprzedaży Nevholland zajął pierwsze miejsce w Polsce.

Na zdjęciu: Witold Przeździecki z Czyżewa.

ZAPROSZENIE DO WSPOMNIENI

Prawie dwa tysiące absolwentów opuściło przez 25 lat mury Liceum Pedagogicznego w Łomży. Większość z nich uczyła, inni robili karierę naukową albo pracowali w innych zawodach. Jest okazja do spotkania po latach.

Zjazd absolwentów Liceum Pedagogicznego odbędzie się 19–21 czerwca. Ciekawy program pozwoli na odwiedzenie starych ścieżek, przypomnienie dawnych sympatii, miłości, przyjaciół, a także wspólnych kawałów i psikusów ze szkolnej ławki. Będzie okazja i do wspomnień, i do zanużenia starej piosenki.

— Spotkajmy się po latach. Choć na kilka dni powróćmy do tego, co było, usiądźmy razem w szkolnej ławce i porozmawiajmy — zaprasza w imieniu Komitetu Organizacyjnego Aleksander Jankowski, były nauczyciel, kurator, a przede wszystkim absolwent Liceum Pedagogicznego.

Chętni mogą zgłaszać się w biurze Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży (ul. Sadowa 2, tel. 086 216 32 92).

PIWONIA W UNII

— Ludzie ze wsi i znajomi z okolicy mówili, że bym sobie nie zawracał głowy, bo nic z tego nie będzie — wspomina Mieczysław Gromadzki z Kuczyn (gm. Stawiski). — Ale Unia trafiła na upartego!

Oto pierwszy w powiecie kolneńskim, a trzeci w województwie podlaskim rolnik, który otrzymał refundację (29100 złotych) z unijnego programu SAPARD pn. „Inwestycje w gospodarstwach rolnych. Restrukturyzacja produkcji mleka”. Jest to w połowie zwrot kosztów prasy belującej do siana i kiszzonek, owijarki do folii, chwytaka, wozu asenizacyjnego i kosiarki rotacyjnej.

— Właściwie wszystko zawdzięczamy pani Barbarze Dobrzyckiej z Zespołu Doradztwa Rolniczego w Kolnie — mówi Jadwiga Gromadz-

ka. — To ona namawiała nas do złożenia dokumentów.

— Na nic by się to zdało, gdybym nie znała tego gospodarstwa — wspomina Barbara Dobrzycka. — Wiedziałam przecież, do kogo się zwracam! Do bardzo dobrych rolników! Ale trochę obawialiśmy się wszyscy: jak to „ugryźć”? Brakowało nam doświadczenia. Jednak postanowiliśmy spróbować.

Wszystko, jak na całym świecie, trzeba było zacząć od papierowej procedury. We wrześniu 2002 roku w Podlaskim Oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży Jadwiga i Mieczysław Gromadzcy złożyli wniosek z biznesplanem i stosowną dokumentacją. Potem Agencja przyjechała do gospodarstwa, by sprawdzić unijne wymogi: tzw. dobrostan zwierząt (oborę, przepisowa-

ilość powierzchni na jedną krowę, warunki zootechniczne, oświetlenie) oraz sposób zagospodarowania odchodów. Unijny „wyścigowy” poziom produkcji mleka wynosił 20 tysięcy litrów rocznie; krasule Jadwigi i Mieczysława Gromadzkich dawały cztery razy tyle, więc i ten warunek „od ręki” został spełniony. Kolejnym krokiem było podpisanie z Agencją umowy.

— Kiedy teraz na to patrzę, przypominam sobie, ile nerwów mnie te starania kosztowały, ale ani przez myśl mi nie przeszło, żeby zrezygnować! — mówi Mieczysław Gromadzki. — Wykorzystałem szansę, czegoś się nauczyłem. Tutaj niczego i nikogo nie oszukasz. Dlatego pewnie ludzie z okolicy realnie patrzą na to, co mają. Niektórzy sami mówią, że nie ma co nawet zaczynać, ale przecież trzeba coś zmieniać na lepsze! I dlatego teraz będziemy starali się o refundację zakupu ciągnika. Wiem, że o to samo zabiega rolnik z sąsiednich Dzięgieli.

Mieczysław Gromadzki gospodaruje na ojcowiznie. Dziadek hodował cztery krasule, ojciec osiem. Radek, „świeżo upieczony” maturzysta Zespołu Szkół Zawodowych w Marianowie, jako kolejny dziedzic, zapowiada kontynuację hodowli. Na razie wybiera się na studia rolnicze.

W unijnym referendum rodzina Gromadzkich będzie głosować „za”.

— Polska nie ma innego wyjścia — uważa gospodarz. — Inaczej możemy w ogóle wyjścia nie mieć.

Na zdjęciu: Barbara Dobrzycka (z lewej) oraz gospodarze z synem i nizinno-czarno-białą Piwonią





Husqvarna

PROMOCJA!

HQV 240R
— 200 PLN TANIEJ

HQV 323R
— 110 PLN TANIEJ



od 22.04.2003
do 21.06.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych:

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

STRACH

Wilki zagryzły i poraniły już prawie 30 sztuk bydła w gminie Zbójna. Rodzice boją się o dzieci, które muszą wracać ze szkoły przez leśne tereny. Wójt Zenon Białobrzeski ponownie skierował do ministra ochrony środowiska prośbę o wydanie zgody na odstrzał siedmiu wilków.

W opinii mieszkańców, którzy już w poprzednich latach mieli z nimi do czynienia, tym razem sytuacja jest naprawdę groźna. Wilki atakują nie tylko w nocy, ale także w dzień, w jednym z gospodarstw zagryzły jałówkę zaledwie 200 metrów od zabudowań.

Prawdopodobnie wilcza wataha jest znacznie liczniejsza niż przed rokiem. Według ocen leśników, stado powiększyło się po ubiegłorocznej wicherze: wilki przeniosły się ze zniszczonej pobliskiej Puszczy Piskiej, gdzie w dodatku zarażono się od ludzi uprząających szkody.



KONTAKTY

Są w naszym mieście ludzie, którzy nie mają na chleb, i dla nich 240 złotych za dwa dni pracy w komisji referendalnej byłoby wielką pomocą. Ale bez wyrzutów sumienia

do komisji wepchały się urzędniczki...

9

1 To nie samorządność, ale cyrk, żeby nie powiedzieć dosadniej! — podsumowuje krótko sposób kompletowania składu komisji referendalnych Andrzej Olender, radny miejski ze Stawisk. — Prawo prawem, ale zasady moralne powinny być ponad wszystko. Po to ludzie mnie wybrali, żebym dociekał prawdy, bo czują się oszukani. Więc dociekam i pytam: ma pani legitymację Samoobrony?

— A co to pana obchodzi! — odpowiada Władysława Borchet, pracownik Urzędu Miejskiego, która z trzema innymi urzędniczkami wkrótce zasiądzie w referendalnej komisji.

— Obchodzi mnie, bo to nie-ludzkie! — wyjaśnia Andrzej Olender. — Są w naszym mieście i gminie ludzie, którzy nie mają na chleb i te głupie 240 złotych za dwa dni pracy w komisji to dla nich byłby majątek. A wy, mając urzędniczy stołek, wepchałyście się bez najmniejszych wyrzutów sumienia!

Władysława Borchet nie uważa, by mieć je musiała.

— Nikt wcześniej z nami nie rozmawiał na ten temat — tłumaczy. — Zresztą, nie zrobiłam nic niezgodnego z prawem.

Prawo to rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 30 kwietnia 2003 roku „w sprawie sposobu zgłaszania kandydatów do obwodowych komisji do spraw referendum w referendum ogólnokrajowym oraz powoływania komisji”. Czarno na białym dokument stwierdza, że kandydatów do komisji mogą zgłaszać partie polityczne, klub posełski, senatorski lub parlamentarny, organizacje społeczne, fundacje.

Zgodnie z tzw. kalendarzem do Urzędu Miejskiego w Stawiskach zaczęły napływać zgłoszenia kandydatów.

— Od PSL, SLD, Samoobrony, Platformy Obywatelskiej, Ligi Polskich Rodzin, Bloku Senat 2001, Rodziny Polskiej, Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów — wylicza Andrzej Olender. — Ba, nawet od jakiejś Woli Bemo-wo i Awangardy Narodowej! Pojęcia nie mam, skąd nagle nasze Stawiski zrobiły się takie polityczne, jeżeli wiadomo, że tak naprawdę działa u nas tylko PSL, bo SLD już się chyba rozsypało. Bardzo jestem też ciekaw, ilu zgłaszanych na kandydatów ma legitymacje tych organizacji. Jeżeli odpowiedzą mi tak, jak pani Borchet, to rzeczywiście demokracja, spra-

wiedliwość i ludzka przyzwoitość istnieją tylko w pobożnych życzeniach! Jako radni od początku zakładaliśmy, że w komisjach będą pracować przede wszystkim bezrobotni, ludzie w trudnej sytuacji materialnej, studenci. I co wyszło? Wstyd!

— Tego samego zdania byłem także ja — wspomina burmistrz Marek Waszkiewicz. — Jednak prawa trzeba przestrzegać; w tym przypadku oznaczało, że usunięcie przeze mnie urzędniczek z listy członków komisji byłoby właśnie z prawem niezgodne.

2 Do komisji referendalnych w mieście i gminie przewidziano 77 osób.

Napłynęło tyle zgłoszeń kandydatów, że nie trzeba było organizować losowania, które w takim przypadku musieliby przeprowadzić „we własnym gronie” rekomendujący kandydatów. W Stawiskach nic nie wskazywało na referendalne trzęsienie ziemi. Do czasu, czyli nieobecności burmistrza, który wyjechał na szkolenie.

— Kiedy wróciłem, zaczął się szum — wspomina Marek Waszkiewicz. — Wśród sterty dokumentów, które czekały na mnie do podpisania, podpisałem także, jak się okazało, nową listę nazwisk członków komisji referendalnych, bez nazwisk czterech urzędniczek. „Ktoś” je wykreślił.

— A ja dowiedziałam się, kto wszedł na moje miejsce: uczący się młody człowiek — mówi Władysława Borchet. — Czy tak robi się na dwa dni przed szkoleniem członków komisji?

Obowiązuje jednak lista „stara”, ponieważ zmiany znalazły się na niej po ustawowym terminie ostatecznego ustalenia składu komisji.

— Gdybym to ja był burmistrzem, od początku nie pozwoliłbym urzędnikom kandydować na członków komisji — mówi Janusz Kossewski, sekretarz gminy. — Skoro nie zabrania tego prawo, trzeba zmienić cały system zgłaszania kandydatów do komisji. Moim zdaniem, powinno być to prawo każdego dorosłego

powiednia ocena naszej pracy jako Urzędu Miejskiego, chociaż przecież nie my zgłaszaliśmy kandydatów.

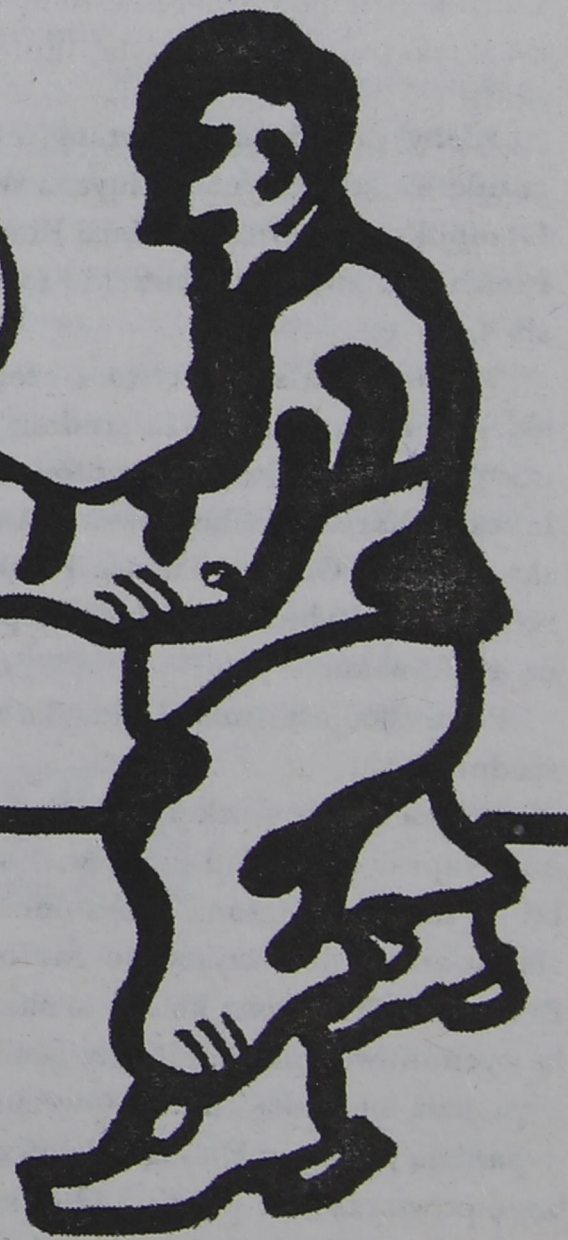
3 Dla mnie najważniejsi w tym wszystkim są ludzie, zbulwersowani postawą urzędniczek, które wepchały się do komisji — obstaruje przy swoim Andrzej Olender. — Najważniejsze jest dla mnie także to, że upomniałem się za ludźmi i jako urodzony na tej ziemi, i jako radny. Na pewno nie jestem i nie będę radnym bezradnym i jeszcze do tej sprawy wrócę.

— Tam, gdzie chodzi o pieniądze, zawsze będą niezadowoleni, ale przecież nie wolno łamać prawa. To mój błąd, że nie przeczytałem dokładnie, co podpisuję, dając dowód zaufania moim pracownikom i pewną nadzieję tym kandydatom, którzy poczuli się i czują pokrzywdzeni — przyznaje Marek Waszkiewicz. — Wniosek z tego jeden: „ktoś” wsadził mnie na minę. Dostałem lekcję na przyszłość, więc dalej będę postępował jak saper.

GABRIELA SZCZESNA

go człowieka (za wyjątkiem urzędników), a nie wybrańców partii, krewnych, czy znajomych, jak teraz zdarzyło się u nas. Właśnie sołtys jednej z wsi prosi o zweryfikowanie list twierdząc, że są na nich „zgłoszenia całymi rodzinami”. O ostatecznej liście członków komisji, jeżeli jest więcej kandydatów niż potrzeba, powinno zdecydować publiczne losowanie. To zasady jasne, sprawiedliwe. A co pozostaje teraz? Żal, rozgoryczenie, poczucie krzywdy. I na pewno od-

Mina



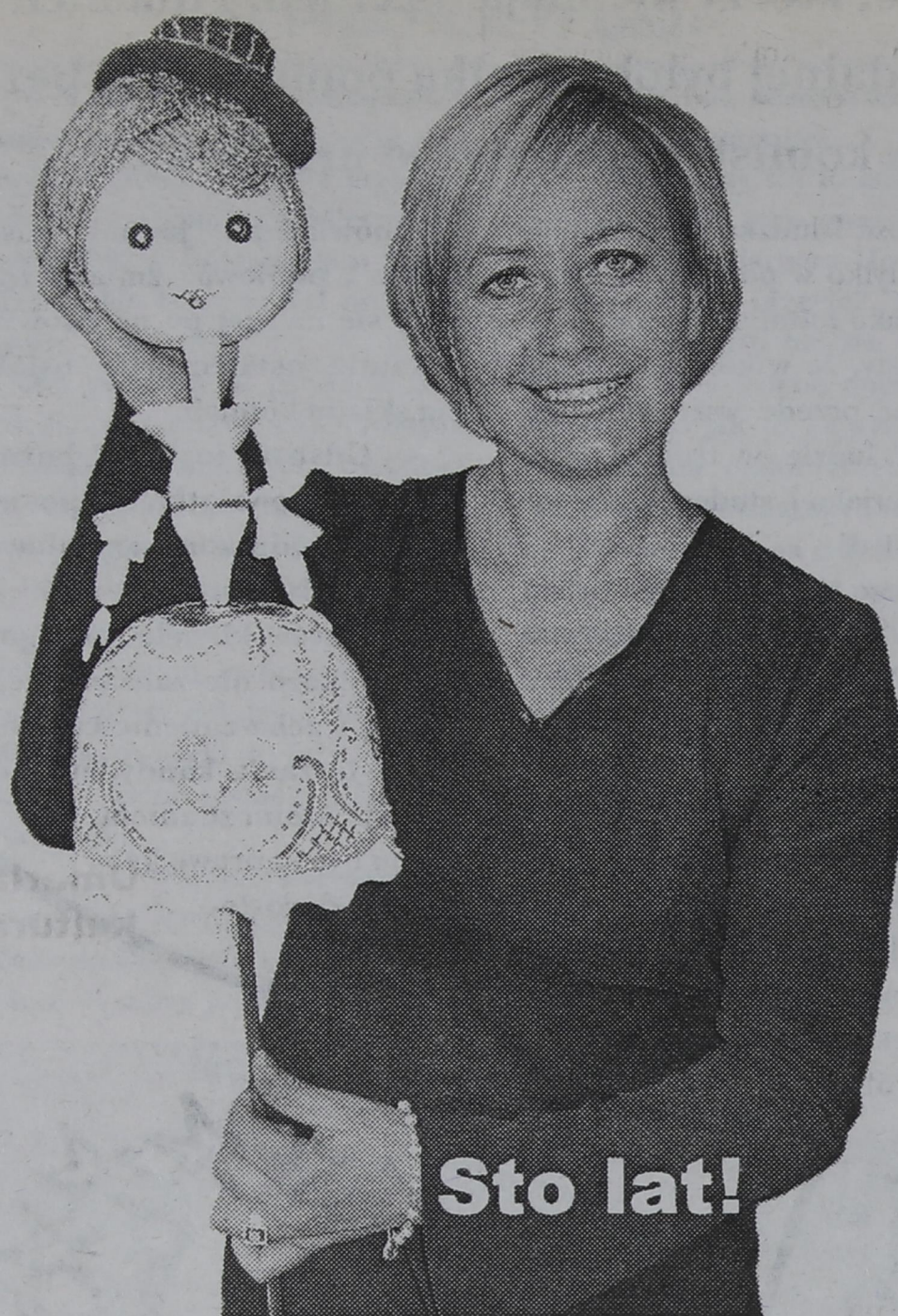
KONTAKTY



Z wielkim sukcesem wrócił z Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego w Banja Luce (Bośnia i Hercegowina) Teatr Lalki i Aktora w Łomży, który jako jedyny reprezentował Polskę. Jury pod przewodnictwem Hertmuta Topfa z Berlina przyznało główne laury spektaklowi „Sklep z zabawkami” Aleksandru Popescu w reżyserii Jarosława Antoniuka. Nagrody pieniężne otrzymały: Beata Antoniuk za kreację aktorską w roli Diny oraz scenograf Halina Zalewska-Słobodzianek. Gratulujemy!

Mimo bariery językowej, także publiczność wyraziła swoje uznanie dla umiejętności łomżyńskiego zespołu, przerywając spektakl oklaskami.

Przypomnijmy, że „Sklep z zabawkami” to przedstawienie uznane w kraju; w 2002 roku otrzymało najwięcej nominacji do atestu wśród teatrów na Międzynarodowym Festiwalu „Korczak” w Warszawie i atest „najwyższej jakości” zdobyło. Warto także przypomnieć, że tylko



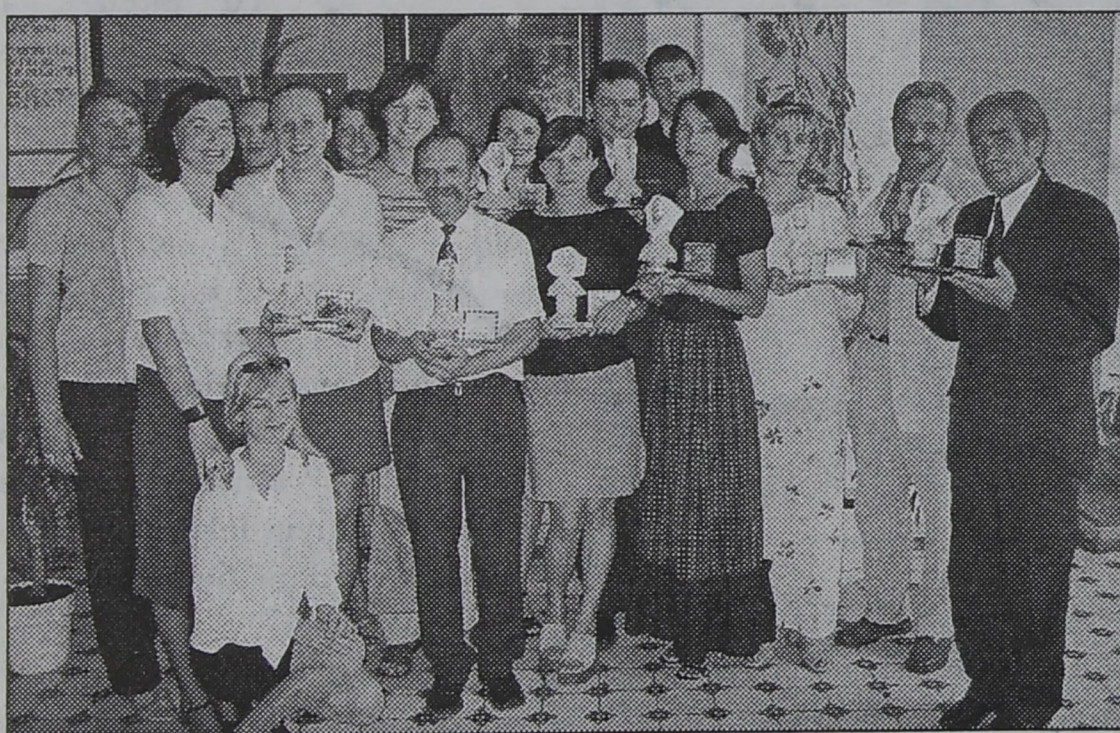
w maju 2003 roku łomżyński Teatr został zaproszony na pięć festiwali zagranicznych właśnie ze spektaklem „Sklep z zabawkami”.

— Niestety, mogliśmy zaprezentować się tylko w Banja Luce i to wyłącznie dzięki temu, że organizatorzy festiwalu pokryli w części koszty naszej podróży i pobytu — mówi Jarosław Antoniuk, dyrektor łomżyńskiego Teatru.

To także promocja Łomży, która już na zawsze, dzięki Teatrowi, pozostawiła w Banja Luce swój ślad związany z czerwcową wizytą w tym mieście Ojca Świętego.

— Kiedy siostry zakonne dowiedziały się, że jesteśmy z Polski, poprosiły nas, byśmy nauczyły je „Sto lat”, bo chcą zaśpiewać Papieżowi — wspomina aktorka Marzanna Gawrych. — Poszło naprawdę łatwo!

Na zdjęciu: Beata Antoniuk, nagrodzona za kreację aktorską w spektaklu „Sklep z zabawkami”



Tak szybko mijają chwile...

Kiedy przekwitają kasztany, czas na wręczenie świadectw maturalnych. W II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży jak zwykle wydarzenie to ma podniosłą oprawę.

W tym roku świadectwo z czerwonym paskiem i Złotą Tarczę (za średnią ponad 5,0) otrzymało ośmioro absolwentów: Rafał Białobrzski, Karolina Chojnowska, Anna Gąsiewska, Marcin Górski, Łukasz Połączak, Paulina Rozalia Rybicka, Michał Rzepko i Ewelina Tarkowska.

Prymuską jest Anna Gąsiewska z Podgórza: średnia 5,17!

— Cztery lata w szkole minęły bardzo szybko! Naprawdę żał mi rozstawać się ze szkołą! — mówi wzruszona świadomością, że dzisiaj spotkali się wszyscy po raz ostatni... — Będę tęsknić za naszą klasą i za naszą wspaniałą wychowawczynią Agnieszką Szalkowską, za wspaniałą anglistką Tatianą Owczinnikową, za wspaniałą pedagog Haliną Ścisłowską. Zawsze będę powtarzać, że drugie LO to szkoła z duszą! To szkoła, w której nie jesteś trybem edukacyjnej maszyny, ale kimś naprawdę ważnym.

Tutaj masz prawo do własnego zdania; tutaj nauczysz się, że powinieneś znać swoją wartość; że powinieneś zawsze walczyć o swoje.

Ania marzy o studiach na Akademii Medycznej w Warszawie. Trzymamy kciuki!

Uroczystość wręczenia świadectw maturalnych w II LO to także uroczystość wręczenia „Marysieniek”, symbolicznej drewnianej lalki w swojskiej chusteczce na głowie. „Marysienka” przyznawana jest w uczniowskim głosowaniu w kilku kategoriach. W tym roku to swoiste wyróżnienie zdobyli: Jagoda Czechel (I a) jako „kot roku”; Damian Zapert (III c) jako „sportowiec roku”; Paweł Kowalewski (IV c) jako „maturzysta roku”; drużyna siatkówki dziewcząt i trener Jan Sawicki za zwycięstwo w mistrzostwach województwa w kategorii „osiągnięcie roku”; nauczycielka wychowania fizycznego Agnieszka Strzeszewska i wolontariusze jako organizatorzy balu dla dzieci niepełnosprawnych w kategorii „impreza roku”; nauczycielka wychowania fizycznego Marzanna Rutkowska jako „najbardziej przyjazny nauczyciel”, pracownik Andrzej Bęczkowski jako „osobowość roku”; geograf Jan

Chojnowski jako „uśmiech roku”; nauczycielka języka niemieckiego Elżbieta Nieciecka jako „bezwzględny długopis” i wicedyrektor szkoły Józef Śmiarowski jako „wyjątkowa Marysienka”.

Ten tradycyjny już sposób wyróżniania uczniów i nauczycieli w II LO za osiągnięcia w nauce, sporcie, pracy społecznej i zwyczajną ludzką życzliwość podpowiadamy innym szkołom; liczy się przecież gest, który najbardziej mobilizuje do życia!

Na zdjęciach: • laureaci „Marysienki” (od lewej) — siatkarki Justyna Sachmacińska, Magda Narewska, Agnieszka Wawrzyńczyk, kucająca Justyna Kowalska, Katarzyna Sowa, Klaudia Sobolewska i Anna Myśliwiec, Andrzej Bęczkowski, Jagoda Czechel, Agnieszka Strzeszewska, Paweł Kowalewski, Damian Zapert, Marzanna Rutkowska, Elżbieta Nieciecka, Jan Chojnowski i Józef Śmiarowski; • najlepsi absolwenci (od lewej) — Rafał Białobrzski, Ewelina Tarkowska, Paulina Rozalia Rybicka, Karolina Chojnowska, Łukasz Połączak, Michał Rzepko, Anna Gąsiewska i Marcin Górski

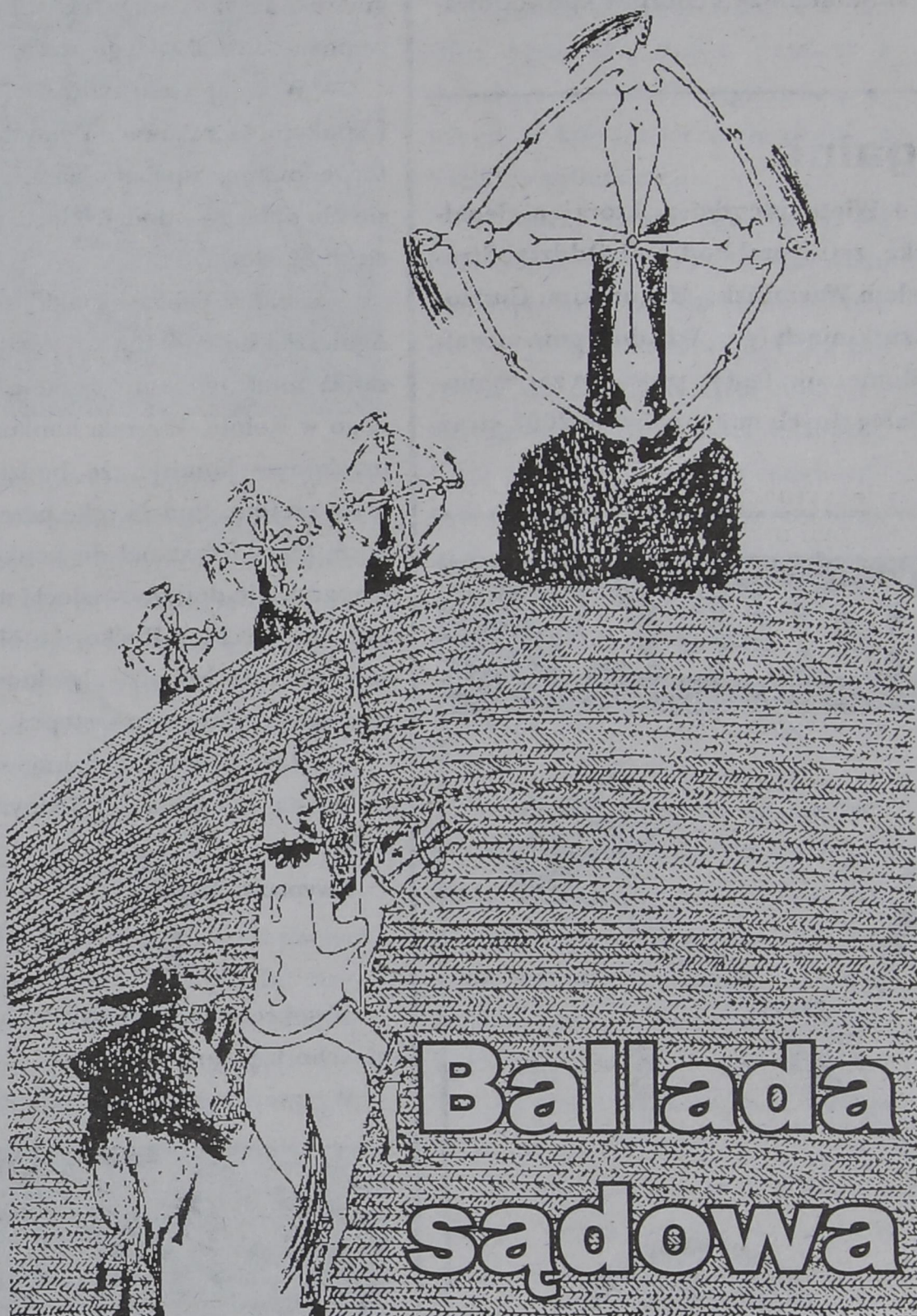
Przed paru laty była to wieść jak grom z jasnego nieba: szacowny biznesmen z Wizny, prowadzący wielką hurtownię w Łomży, uciekł za granicę z szacowną sędzią Sądu Wojewódzkiego z Łomży! Parę dni przed ucieczką wziął spory kredyt. W Polsce zostały długi i żona biznesmena. Po latach, banalną zdawałoby się sprawą, zajął się... Trybunał Konstytucyjny!

Jak poinformowała „Kontakty” 3 czerwca Anna Cybulko z Biura Prasowego, Trybunał już ją rozpatrzył, a ogłoszenie werdyktu nastąpi w poniedziałek, 9 czerwca.

11

Po biznesmenie i pani sędzi słuch zaginął. Owszem, od czasu do czasu obiegały Łomżę wieści, że widziano ich a to w Chicago, a to w Toronto, a to w Australii.

Żoną biznesmena „publiczność” się nie interesowała. Wiadomo było tylko, pisały o tym wówczas „Kontakty”, że tuż przed ucieczką męża miała wrócić do USA, gdzie czekała na nią praca. Została cofnięta tuż przed odlotem z Okęcia, gdyż jej paszport został zablokowany przez sąd w Łomży. Dlaczego? Ponieważ mąż na kilka dni przed ucieczką z panią sędzią wytoczył jej sprawę o alimenty. I prawnicy, i ci, którzy znali osobiste stosunki w łomżyńskim sądzie, oceniali, że rzecz cała ma zgola „nieperfumeryjny” zapaszek. Jak mocno nieperfumeryjny, przypomniawszy parę dni temu znana reporterka Ewa Siedlecka w „Gazecie Wyborczej”: „Zatrzymanie paszportu było bezprawne, bo w takich sytuacjach najpierw stosuje się zabezpieczenie majątkowe. Poza tym mąż wcale się dziećmi nie opiekował. Maria W. w końcu odzyskała paszport. Ale straciła pracę i wszystkie oszczędności. Musiała bowiem wynająć adwokata w Polsce i USA. Złożyła więc pozew przeciw sądowi o odszkodowanie na podstawie art. 418 kodeksu postępowania cywilnego. Ten przepis mówił, że człowiekowi należy się odszkodowanie za bezprawne działanie funkcjonariusza, ale pod warunkiem, że wina tego funkcjonariusza zostanie stwierdzona wyrokiem karnym lub dyscyplinarnym.



Ballada sądowa

nym. A takiego wyroku wobec sędzi, która zatrzymała paszport, nie było. Dlatego Maria W. przegrała sprawę w obu instancjach.

Złożyła więc wniosek o kasację wyroku do Sądu Najwyższego. Sąd jednak, zgodnie z przysługującymi mu uprawnieniami uznał, że tej sprawy w ogóle rozpatrywać nie będzie.

Zwykle Maria W. miałaby jeszcze możliwość złożenia skargi do Trybunału Konstytucyjnego. Mogłaby w niej napisać, że art. 418 kpc, który mówi, że odszkodowanie należy się tylko wtedy, gdy uznana zostanie wina funkcjonariusza, jest sprzeczny z Konstytucją. Artykuł 77 Konstytucji, dając każdemu prawo do wynagrodzenia szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem funkcjonariusza publicznego, nie stawia bowiem warunku stwierdzenia winy.

Jednak Maria W. nie mogła złożyć skargi do Trybunału, bo... art. 418 już nie istnieje. Ktoś inny zaskarżył go do Trybunału i Trybunał przyznał

mu rację. Przepis został unieważniony w czasie, gdy skarga Marii W. leżała w Sądzie Najwyższym.

Tak Maria W. znalazła się w czarnej dziurze prawnej.

W dziurę wpełznął Marię W. sędzia Sądu Najwyższego, który w tzw. przedsądzie odrzucił jej kasację, nie zauważając, że pół roku wcześniej Trybunał Konstytucyjny zlikwidował przepis, przez który przegrała przed sądami dwóch instancji.

Taki błąd umożliwiło prawo, którym w 2000 r. wprowadzono przedsąd, czyli prawo Sądu Najwyższego do wybierania spraw, którymi się zajmuje. Parlament uchwalił je na skutek zabiegów Sądu Najwyższego, który miał ogromne zaległości w rozpatrywaniu kasacji i chciał w ten sposób zahamować lawinę napływających spraw. I udało się: z ostatnich danych SN wynika, że po ograniczeniu prawa do kasacji, wniosków wpływa o blisko połowę mniej niż dawniej. A trzy czwarte z nich odrzucających jest w ramach przedsądu,

w którym o odrzuceniu kasacji jako «oczywiście bezzasadnej» lub nie zawierającej istotnego problemu prawnego, decyduje jeden sędzia na posiedzeniu niejawnym, a od jego decyzji nie ma odwołania.

W czarną dziurę wpełznął też Marię W. prawny kształt skargi konstytucyjnej. Nie można się bowiem skarżyć na to, że sąd zastosował prawo w sposób, który naruszał Konstytucję, a jedynie, że samo prawo jest niekonstytucyjne. Tak więc Maria W. mogła się poskarżyć do Trybunału nie na wyrok sądu, ale na art. 418 kodeksu cywilnego. Tylko że artykułu 418 już nie było.

Maria W. podjęła jeszcze jedną próbę: złożyła do sądu pierwszej instancji wniosek o wznowienie postępowania, powołując się, że TK unieważnił przepis (art. 418 kpc), z powodu którego nie przyznano jej odszkodowania. Prawo do wznowienia w takim przypadku daje art. 401 kodeksu postępowania cywilnego. Ale sądy obu instancji odrzuciły jej wniosek, bo przekroczyła miesięczny termin od wejścia w życie wyroku Trybunału. A nie była w stanie terminu dotrzymać, ponieważ w tym czasie jej sprawa leżała w Sądzie Najwyższym. W tej sytuacji pozostało już tylko jedno: Maria W. zaskarżyła do Trybunału przepis, dający jej miesięczny termin na odwołanie.

— Prawo do wznowienia postępowania w takiej sytuacji daje Konstytucja i nie ogranicza go żadnym terminem — argumentuje mec. Zofia Daniszewska-Bek, która bezinteresownie napisała Marii W. skargę do Trybunału. — Kodeks postępowania cywilnego bezzasadnie ograniczył konstytucyjne prawo do sądu.

Tym razem Maria W. po raz pierwszy miała szczęście: Trybunał przyjął jej sprawę.

Werdykt, jak poinformowała „Kontakty” Anna Cybulko z Biura Prasowego Trybunału, ogłoszony zostanie w poniedziałek, 9 czerwca. Będzie miał brzemienne skutki prawne. (Do sprawy wrócimy za tydzień).

TOMASZ WITKOWICZ



Podlaska
Fundacja
Rozwoju
Regionalnego

PARTNERSTWO DLA SUKCESU

oferuje

BEZPŁATNE DORADZTWO
dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz
osób rozpoczynających działalność
gospodarczą

z zakresu:

- funduszy pomocowych;
- preferencyjnych źródeł finansowania działalności;
- administracyjno-prawnych aspektów prowadzenia działalności;
- aspektów związanych z marketingiem, zarządzaniem i finansami w przedsiębiorstwie;
- informacji nt. dostępnych w ramach KSU specjalistycznych usług doradczych.

CENTRUM WSPIERANIA BIZNESU
w Łomży, ul. Polowa 53, tel. 215 16 90

REKLAMA

KONTAKTY



Długowieczni

Wśród licznych wad ubogiego regionu podlaskiego znalazła się jedna poważna zaleta. Jak obliczyli fachowcy, średnia życia kobiet w województwie jest najlepsza w Polsce i wynosi 80 lat. Mężczyźni ze wskaźnikiem nieco ponad 70 lat zajmują trzecie miejsce w kraju. Najczęstsze przyczyny zgonów to choroby układu krążenia, nowotwory oraz urazy. Częściej niż mieszkańcy innych regionów chorujemy na salmonellozę i choroby spowodowane przez kleszcze.

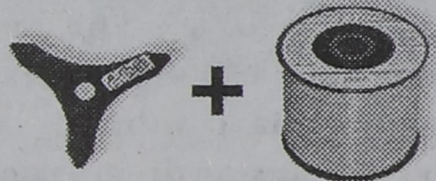
Nielegalni

23 cudzoziemców (19 Hindusów i 4 Wietnamczyków), którzy nielegalnie przekroczyli granicę litewsko-polską, zatrzymał Podlaski Oddział Straży Granicznej we współpracy z Oddziałem Warmińsko-Mazurskim. Cudzoziemcy ukrywali się w żwirowni w Maszutkiniach (gm. Wiżajny, pow. suwalski), oddalonych od granicy około 2 kilometrów. Jest to pierwsza zatrzymanie w tym roku w Podlaskiem grupa nielegalnych migrantów. W 2002 straż graniczna ujęła 24.

PROMOCJA

Do wybranych modeli
kos spalinowych
żyłka i nóż tnący

GRATIS



kosy spalinowe
649,-
już od

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

**SPRZEDAŻ ORAZ OBSŁUGĘ SERWISOWĄ
PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Zwycięstwa** 10, tel. 651 49 65;
Czyżew - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44;
Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** -
Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59;
Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** -
1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,
tel. 271 69 07.

Szczegóły promocji u Dealerów

STIHL®

1

— To jakaś normalna babka. Nie goni innych za papierosy, drzwi ma zawsze otwarte, pożartuje, gdy trzeba. No i widać, że jej naprawdę zależy — Alicja Urbańska, przełożona pielęgniarek, nie ma żadnych wątpliwości: za późno dostali takiego szefa.

— Wcześniej nie dało się tu żyć i spokojnie pracować. Pomysły były torpedowane, wpajano nam, że nic się nie opłaca — dodaje chirurg Wojciech Świsłocki.

Normalna babka i „taki” szef to Agnieszka Łukasik-Bućko. W styczniu zajęła fotel dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie. Wygrała konkurs, bo przekonała komisję, że będzie dobrym szefem. Podała rękę przeciwnikowi, który też stanął do konkursu i przegrał. Ale doktor Świsłocki nie ma żalu do dyrektora Bućko, że okazała się lepsza. W rewanżu dyrektor mianowała doktora swym zastępcą.

— Razem wyprowadzimy szpital na prostą — mówią dziś jednym głosem.

I wyprowadzają.

2

W sekretariacie ciągły ruch. Jedni wchodzi, inni wychodzą.

Wszyscy do szefowej.



— Tak jest przez cały dzień — mówi sekretarka. — Żadnego wytchnienia dla pani dyrektora.

Agnieszka Łukasik-Bućko uśmiecha się. Energicznym ruchem zaprasza do gabinetu. Pierwsze wrażenie: nowa dyrektorka to duża, silna i zdecydowana kobieta. Czuć to nawet po uścisku dłoni. Ale przede wszystkim nowa szefowa to kobieta bardzo młoda (rocznik 1970). I do tego ładna.

— Mam jedną okropną wadę — przyznaje. — Dużo gadam. No i nie znam się na ludziach. Bezgranicznie ufam wszystkim, a do tego zawsze muszę mieć jakiegoś wroga.

Ostatnim wrogiem Agnieszki Łukasik-Bućko był Jerzy Florys, jej szef, ówczesny dyrektor Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. To on skierował

W polityce

przeciw niej wniosek do prokuratury o ściganie. Zarzut: poświadczenie nieprawdy w protokole komisji negocjacyjnej. To była zemsta za to, że ośmieliła się odrzucić ofertę lekarza, działacza Ligi Polskich Rodzin Edwarda Łuczycznego, który starał się o kontrakt na sprzedaż aparatów słuchowych. Agnieszka Bućko zasiadała w komisji negocjacyjnej i z dwiema koleżankami ofertę lekarza z LPR odrzuciły. Sprawa trafiła do sądu z inspiracji Jerzego Florysa i posła Ligi Polskich Rodzin. Sąd w Białymstoku uznał winę „niepokornej Agnieszki” i skazał ją na grzywnę oraz osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata.

— Sam akt oskarżenia był absurdalny, a gdy mnie skazano, myślałam, że to głupi żart — wspomina.

Natychmiast odwołała się do Sądu Apelacyjnego i czeka na sprawiedliwość. W tzw. międzyczasie odeszła z PRKCh i została wicedyrektorem Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. Wytrzymała cztery miesiące.

Motyl

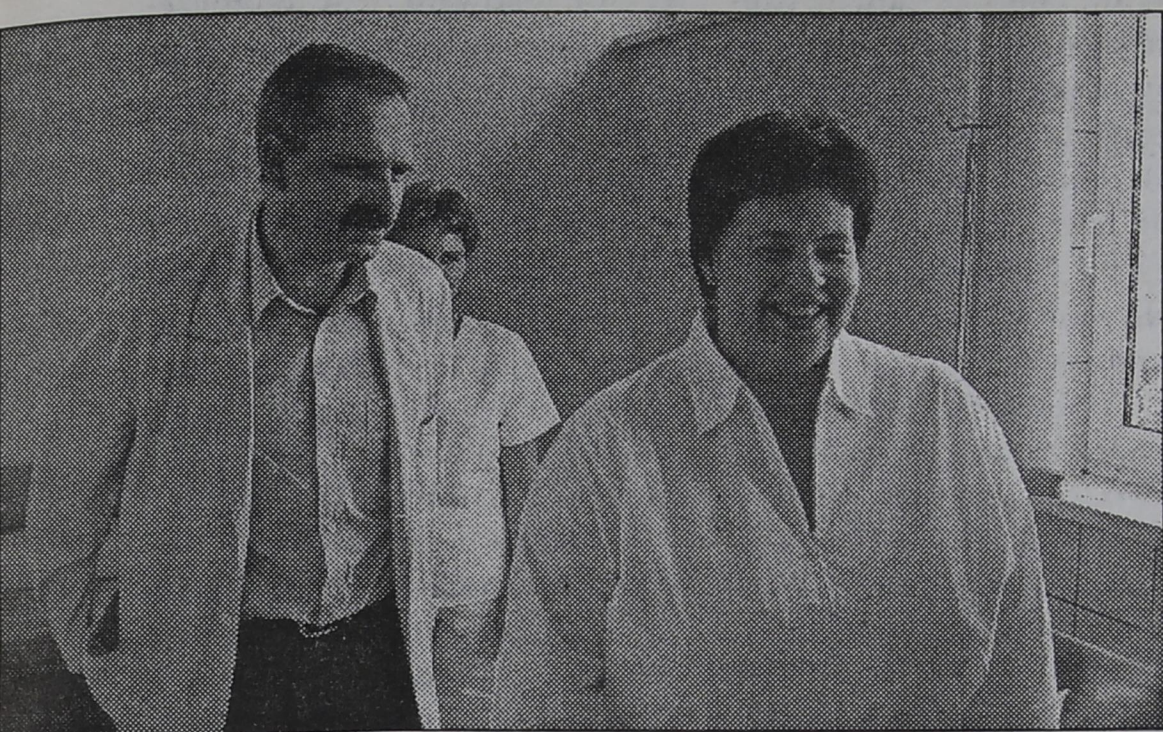
— Dlaczego odeszłam? Powiem tak: w polityce zdrowotnej jest za dużo polityki, a za mało zdrowego rozsądku i zdrowia.

Polityki unika jak ognia. Pamięta: za ministra Żochowskiego nad wejściem do resortu zdrowia wisiało hasło „Polityce wstęp wzbroniony”. Za ministra Maksymowicza na ścianie została wytarta plama. Potem wszystko zamalowano.

— Nie da się normalnie rządzić, jeżeli za zdrowie biorą się politycy — mówi zdecydowanie. — W moim szpitalu wstęp polityce również będzie wzbroniony!

3

O Szpitalu w Kolnie słyszała same złe rzeczy: że lekarze biorą



powłoki, że jest zła atmosfera, że pacjenci uciekają, że szpital ma dług. Stała do konkursu. Wygrała. A potem załamała ręce.

— Myślałam tak: mały szpital, małe problemy. A to nieprawda. Problemy są większe niż w molo-
chach, bo tutaj jest mniej możliwości manewru.

Najpierw przeraził ją dług: prawie pięć milionów złotych. A potem

kowy

usłyszała, że w innych szpitalach jest jeszcze gorzej. Uspokoiła się. I ostro zabrała do pracy. Negocjuje z wierzycielami, zawiera ugody, szuka oszczędności.

— Gdy analizowałam zakupy moich poprzedników, złapałam się za głowę. Jak można tak trwonić pieniądze! Nam udaje się zaoszczędzić całkiem spore sumy.

Dyrektor Bućko wie: przetargi to dla nieuczciwych dobra okazja do korupcji. Dlatego powołała wieloosobowe komisje. Kontrahentów szuka w całym kraju. Plotki o łapówkach też sprawdza. Dlatego wymyśliła ankiety. Anonimowe. Skierowała je do pacjentów i mieszkańców Kolna. W sumie 1200. Na razie odpowiedziało ponad 420. Pytania opracowała z doktorem Świsłockim. Jest ich kilkanaście. Pytanie siódme, najważniejsze: „Czy będąc pacjentem szpitala spotkał się Pan/Pani z sytuacją, w której personel szpitala uzależnił udzielenie świadczenia od przyjęcia korzyści majątkowej”. „Tak” odpowiedziało ponad 80 osób. Jako skorumpowane wskazano dwa oddziały: chirurgiczny i wewnętrzny. Ponad trzysta osób przyznało, że jedynie słyszeli o braniu przez lekarzy łapówek, ale sami tego nie doświadczyli. Najlepiej oceniono oddział psychiatryczny i dziecięcy. Ankietowani ponad-

to wnioskowali: zmianę na stanowisku ordynatora chirurgii, lepszy stosunek do pacjentów, udzielanie konsultacji przez specjalistów z renomowanych ośrodków, możliwość wyboru lekarza podczas leczenia w szpitalu. Wszystkie propozycje dyrektor uwzględniła i wprowadza w życie.

Od poniedziałku każdy pacjent, który przyjdzie do Szpitala, dostanie wykaz lekarzy i będzie mógł wybrać sobie lekarza prowadzącego.

— Jeszcze nie wiemy, jak będziemy gratyfikować najlepszych. Spróbujemy zmienić zasady wynagradzania — dodaje dyrektor.

Od tego miesiąca pacjenci otrzymywać będą anonimowe ankiety. Wypełnią je dobrowolnie. Każdy oddział będzie miał ankietę innego koloru. Chorzy oceniają lekarzy, pielęgniarki, innych pracowników.

— Chcemy doprowadzić do tego, aby nasz Szpital był przyjazny dla pacjenta, bez względu na to, czy jest to pacjent biedny, czy bogaty, stary czy młody — przekonuje nowa szefowa.

Gdy przejęła szpital, odeszło dwóch lekarzy. Na ich miejsce zatrudniła nowych. Jurij Łukasiewicz był szefem kliniki chirurgicznej w szpitalu klinicznym w Grodnie. Znakomity specjalista. Polacy jeździli operować się do niego, inni szkolić. Teraz Jurij jest chirurgiem w Kolnie, a jego żona pracuje na wewnętrznym. Z Białegostoku ściągnęła ortopedę Karola Futere, a z Bielska Podlaskiego chirurga Wojciecha Stockiego.

— Mam znakomity zespół lekarzy. Są młodzi, bardzo oddani, nie patrzą na pieniądze. Im na Szpitalu po prostu zależy. Mówię o wszystkich, którzy tu pracują. To świetni fachowcy. Myślę, że udało mi się oczyścić atmosferę, jaka panowała jeszcze kilka miesięcy temu. A

była to atmosfera nieufności i zastraszenia.

5

„Klinika w Szwarzwaldzie”. Ten film Agnieszka Bućko pamięta z dzieciństwa. Malutki szpital na prowincji, w którym leczą się chorzy z wielkich aglomeracji.

— Marzy mi się, żeby Kolno też było takim właśnie szpitalem. Mam nadzieję, że pomoże nam w tym doktor Jurij Łukasiewicz. Chcą postawić na chirurgię. Jest nowoczesny sprzęt, są znakomici fachowcy. Chcą podnieść Kolno do rangi szpitala znanego w Polsce. Wierzą, że się uda. To kwestia czasu. Już przyjeżdżają tutaj pacjenci spoza powiatu. Problemów mamy mnóstwo, ale rozwiązujemy je z uśmiechem, z optymizmem. To już przynosi pierwsze owoce — przekonuje.

W lutym napisała list do Fundacji Jolanty Kwaśniewskiej. Prosiła o pieniądze na remont oddziału dziecięcego. Był szary, brzydki i nieprzyjazny. Teraz na oddział ciągną wycieczki. Barwne ściany, znane postacie z bajek. Każda sala w innym kolorze. Przy malowaniu pracują dziewczęta z Liceum Plastycznego w Łomży.

— Jestem pewna, że w takich warunkach dzieci szybciej wracać będą do zdrowia — cieszy się Jolanta Rusiłowicz, pediatra na „dziecięcym”.

O tym, że personelowi zależy na zdrowiu pacjentów, świadczą „białe niedziele”. Bezpłatne badania mają wśród mieszkańców Kolna ogromne wzięcie. Były już badania słuchu i prostaty. Będą w kierunku zaburzeń gastrycznych, kamicy nerkowej, szyjki macicy, bezpłatne USG.

— Chcemy stworzyć poradnię konsultacyjną w terenie — planuje doktor Świsłocki. — Szukamy sponzorów, którzy zakupiliby dla szpitala bus, żeby mógł dowozić ludzi ze wsi na konsultacje.

Planów jest mnóstwo.

Dyrektor Bućko wyobraża sobie tak: za rok szpital będzie odnowiony, powstanie oddział ratunkowy, zakupi się nowsze aparaty rentgenowskie.

6

Nie potrzebuje dużo snu: cztery, pięć godzin na dobę. Bywa, że budzi się w nocy, siada do komputera i zapisuje pomysły. Wstaje o szóstej rano, robi kawę i szuka świeżych informacji ze stron ministerstwa zdrowia. Ciągłe się dokształca. I słucha ludzi. Wsiada w samochód i rusza do Kolna. Do domu wraca o 19.00. Mieszka w Łomży. Z mężem inżynierem i niespełna trzyletnim synkiem Jaksą. Nie jest lekarzem. Skończyła wydział prawa na Uniwersytecie Gdańskim. Pracę doktorską pisała na temat: „Umowy cywilno-prawne w obrocie gospodarczym w zakresie ochrony zdrowia”. Przez rok pracowała w ministerstwie jako specjalistka w departamencie przekształceń. Jako dyrektor szpitala w Kolnie zarabia (na rękę ze wszystkimi dodatkami) 2380 złotych. To najniższe wynagrodzenie dyrektora szpitala powiatowego w Polsce. Znajomi mówią, że w ten sposób uprawia kosztowne hobby. Píše do fachowych czasopism, prowadzi wykłady w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz za granicą (m.in. w Moskwie). Ostatnio zrezygnowała z wyjazdu do USA, gdzie zaplanowano cykl jej wykładów na uniwersytecie w Bostonie. Wolą zająć się swoim szpitalem.

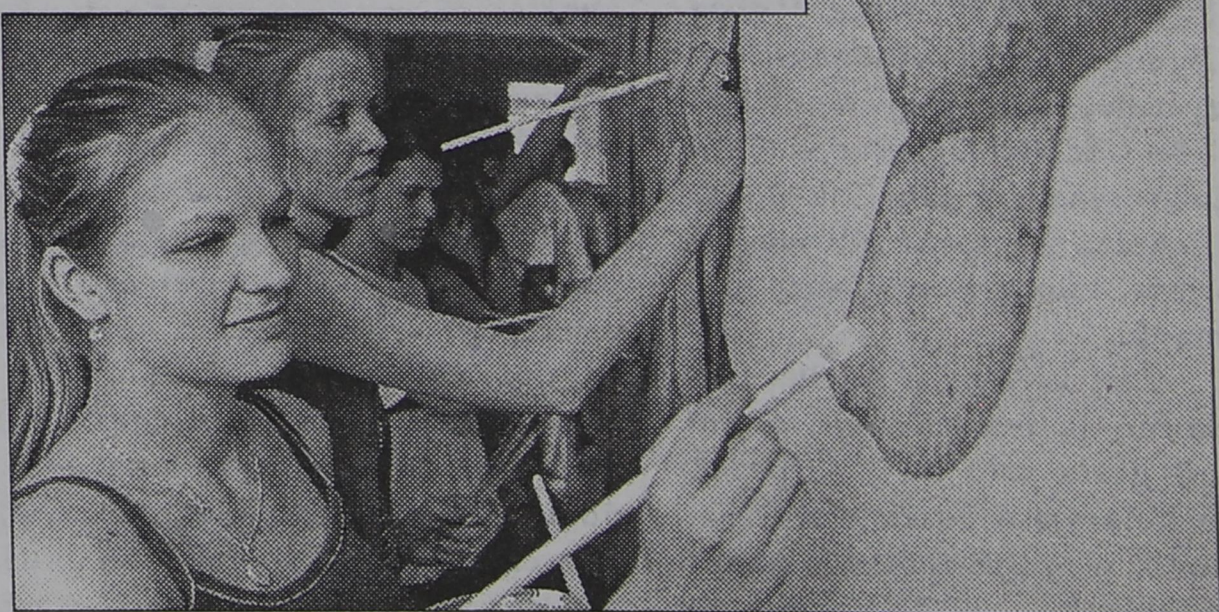
— Na tym szpitalu naprawdę bardzo mi zależy — mówi.

DANUTA P. MYSTKOWSKA

Fot. Gabor Lörinczy

Na zdjęciach: dyrektor Agnieszka Łukasik-Bućko ze swym zastępcą Wojciechem Świsłockim; „motyli oddział” dziecięcy oraz jego twórczynie, uczennice Liceum Plastycznego w Łomży

oddział



🎵 Gdy na polach kwitnie maj
Ty z rodziną pięknie graj
Całe dobro z siebie daj
W Tczewie dziś muzyki raj.

To hymn Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Rodzinnej Familia — Tczew 2003. Zna go dobrze rodzeństwo Lewiarzy z Piątnicy, zdobywcy głównej nagrody.

— Gdy ogłaszali wyniki, wcale się nie cieszyłam, bo nie rozumiałam, co to znaczy grand prix — mówi ośmioletnia Adelka Lewiarz.

Jest najmłodsza w rodzinnym zespole. Szczuplutka i malutka, ale zawsze ma najwięcej uwag w każdej sytuacji. W Tczewie, choć zdobyli najwyższą nagrodę, też jej się nie podobało, bo... nie mogła występować w sukience.

Z „adelkami” od półtora roku pracuje Marek Żemek, instruktor Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży.

— Wystarczy im podać albo zanotować nuty i prawie od razu dobrze grają. A zwycię-

— Nasz tato ma ucho, ale nie ma słuchu. Zarażał nas grą w szachy. A mama ma ucho, słuch i głos — mówi Anna, studentka europeistyki i informatyki gospodarczej w Warszawie.

Marian Lewiarz uważa, że dzieci odziedziczyły zdolności muzyczne po jego ojcu, który grał na skrzypcach i prowadził zespół muzyczny oraz po dziadku, także skrzypku.

Gdy Anna z Kariną uczyły się w początkowych klasach szkoły podstawowej, zapisał je do Zespołu Pieśni i Tańca Łomża. Śpiewały i tańczyły. W wakacje pojechały na warsztaty.

— Wtedy pan Witold Lisiecki powiedział nam o ich wyczuciu rytmu i słuchu muzycznym. Podpowiadał, aby je kształcić. Pod jego wpływem skontaktowałem się ze szkołą muzyczną — wspomina ojciec.

Ale po wakacjach na zapisy

jej talent. Podpytywali, w której jest klasie i orzekli, że gdyby była po maturze, od razu zostałaby przyjęta na studia.

Dwie klasy przerabia jednocześnie także Piotr, który uczy się gry na fortepianie. Bartek wybrał gitarę, a najmłodsza Adelka skrzypce.

🎵 Na festiwal do Tczewa pojechała tylko piątka młodszego rodzeństwa: Adelka, Kinga, Bartek, Piotrek i Damian. Ania, Jarek i Justyna już studiują, a Karina akurat zdawała maturę.

Tegoroczna, szósta już edycja Festiwalu, zorganizowanego przez Fundację Domu Kultury w Tczewie, odbyła się pod patronatem Marszałka Senatu RP, wicemarszałka Sejmu, Konsula Generalnego Niemiec i prezydenta Tczewa.

W Festiwalu uczestniczyło 25 rodzinnych zespołów z różnych regionów Polski oraz z Niemiec, Litwy, Ukrainy, Łotwy, Słowacji, Węgier, Rosji i Białorusi. Ludwik Kiedrowski, dy-

rektor festiwalu, jest jednocześnie jego twórcą. Pomysł zorganizowania prezentacji muzycznych rodzin zrodził się pod wpływem domowych koncertów w wykonaniu brata dyrektora i jego rodziny.

— Co roku pojawiają się nowe zespoły — cieszy się Ludwik Kiedrowski, dyrektor VI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Rodzinnej.

Występy oceniali profesoria Filharmonii Poznańskiej, Teatru Muzycznego w Gdyni i Poznaniu, Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Zespół rodzeństwa Lewiarzy, który pracuje pod kierunkiem Marka Żemka z Regionalnego Ośrodka Kultury w Łomży, zwracał uwagę wszystkich.

— Na ubiegłorocznym festiwalu zostali wyróżnieni. W tym roku są laureatami głównej nagrody. Bardzo cieszymy się z ich sukcesu. Śpiewali pięć piosenek, ale najbardziej podobała się francuska „Chanson d'amore” — przypomina Jarosław Cholewicki, dyrektor ROK.

— Już po koncercie galowym podszedł do mnie kierownik węgierskiego zespołu. Chyba nie znał polskiego, więc tylko zanucił refren „Chanson d'amore”, a ja go dośpiewałam do końca. Gratulował i bardzo się cieszył — opowiada Kinga.

🎵 Rodzina Lewiarzy wróciła do Łomży nie tylko z nagrodą główną, ale i z nagrodą specjalną. Otrzymała ją Kinga za partię solową na klawirze we francuskiej piosence. Nagroda specjalna to dwutygodniowy pobyt na koloniach w Świnoujściu z trzema zagranicznymi wycieczkami.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Rodzinny zespół w czasie próby z instruktorem Markiem Żemkiem



stwo w Tczewie to wielka satysfakcja, bo tam przecież występowali także zawodowcy — mówi Marek Żemek.

🎵 Ewa i Marian Lewiarz z Piątnicy mają dziewięcioro dzieci: Jarosław, Justyna, Anna, Karina, Bartek, Damian, Piotr, Kinga i Adelka. Wszystkie nie tylko są uzdolnione muzycznie, ale też grają w szachy.

— Adelka śpiewać zaczęła już w czasie chrztu. Tak głośno płakała... — mówi Marian Lewiarz, tato utalentowanej gromadki.

Żart żartem, a Adelka niedawno (a ma zaledwie osiem lat) grała solo na skrzypcach Ave Maryja w kościele w Drozdowie w czasie ślubnego nabożeństwa.

do szkoły było za późno. Zaczęły się uczyć w Studium Muzycznym. Ania gry na skrzypcach, a Karina na fortepianie. Po roku przeszły do szkoły muzycznej. Dołączył do nich Damian i Kinga, która w szkole I stopnia grała na fortepianie, teraz na klawirze.

— Do szkoły muzycznej chodzę cztery razy w tygodniu, bo jednocześnie uczę się w klasie pierwszej i drugiej. Chciałabym pójść na studia muzyczne i zostać muzykiem. Dużo ćwiczę, najczęściej w łazience, bo tam jest dobra akustyka i... duże lustro — zdradza szczerze Kinga.

Jest w trzeciej klasie gimnazjum. Profesorowie Akademii Muzycznych, którzy pracowali w festiwalowym jury, dostrzegli

Obiektyw na cmentarzu

„Nagrobki i pomniki cmentarne” to temat konkursu fotograficznego, który ogłaszają Stowarzyszenie Ars Populi, Muzeum Archidiecezjalne i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie.

To drugi konkurs z cyklu „Chrońmy od zapomnienia kulturę ludową”; ubiegłoroczny ph. „Kapliczki i krzyże przydrożne” cieszył się dużym zainteresowaniem fotografów profesjonalnych i amatorów.

Bliższe informacje o konkursie „Nagrobki i krzyże cmentarne”: Stowarzyszenie Ars Populi, ul. Szlak 39/3, 31-153 Kraków; tel. 012 633-60-66, 012 623-78-10; e-mail arspopuli@interia.pl.

Spotkanie z piosenką

Na spotkanie autorskie z Agatą Tuszyńską, znaną pisarką, reporterem, historykiem literatury i teatru, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. Gość, laureatka Nagrody im. Ksawerego Pruszyńskiego, przyznawanej przez polski PEN-Club, uprawia z powodzeniem różne dziedziny sztuki. Do znanych i uznanych jej utworów należą zbeletryzowane biografie modernistycznej aktorki warszawskiej Marii Wisnowskiej oraz światowej sławy pisarza Isaaka Bashevisa Singera.

Spotkanie z Agatą Tuszyńską odbędzie się 9 czerwca (poniedziałek) o godz. 17.00 w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Długiej 13.

Bogate pogranicze

W Białej Synagodze w Sejnach obejrzeć można wystawę prac Jana Bonczy-Szabłowskiego, Agnieszki Kijowskiej, Macieja Starczewskiego, Andrzeja Wiktora „Drohobycz bez Schulza”.

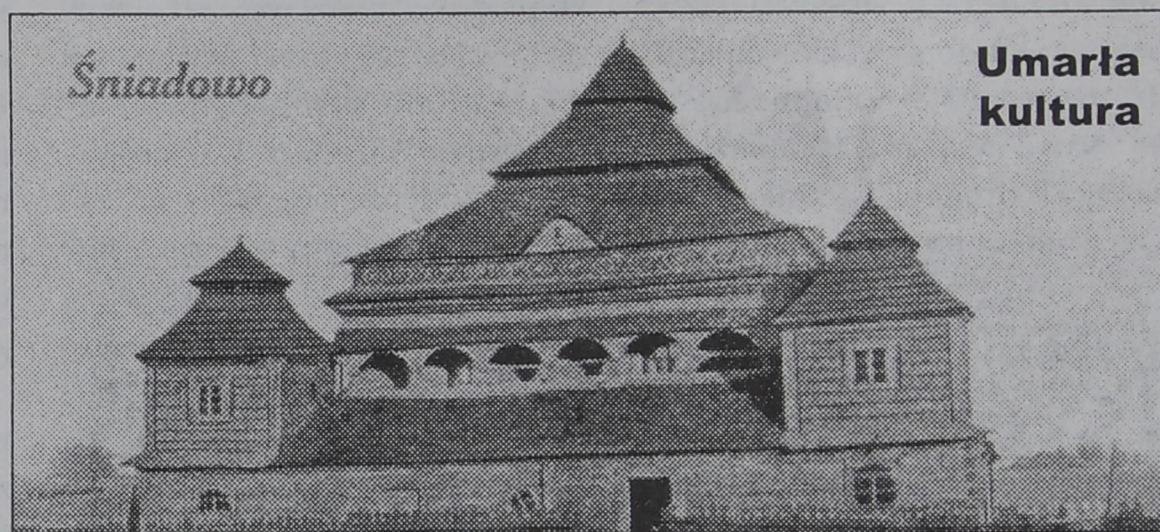
Organizator, Ośrodek „Pogranicze — sztuk, kultur, narodów” oraz Fundacja „Pogranicze”, przygotował bogaty wernisaż, któremu towarzyszyło spotkanie z prof. Jerzym Jarzębskim (szulzologiem), kapela klezmerska Teatru Sejneńskiego, projekcja filmu dokumentalnego o Brunonie Schulzu, promocja książki Jerzego Ficowskiego „Regiony wielkiej herezji i okolicy. Bruno Schulz i jego mitologia” (Wydawnictwo Pogranicze), fragmenty prozy Brunona Schulza.

„Idol” już nie idol?

Ekipa „Idola” krąży po województwie. Twórcy trzeciej edycji programu emitowanego przez Polsat, w którym wyszukiwane są gwiazdy piosenki, prowadzą castingi w miastach Podlaskiego. Odbyły się już przesłuchania w Sejnach, Lipsku nad Biebrzą, Sokółce, Hajnówce i Siemiatyczach. 4 czerwca utalentowani wokalnie będą mogli pokazać się w Brańsku (Miejski Ośrodek Kultury), 5 czerwca — w Ciechanowcu (Muzeum Rolnictwa), a podlaską turę zakończy spotkanie 7 czerwca w Tykocinie (przedszkole). Jak na razie zainteresowanie ze strony potencjalnych gwiazd estrady nie jest zbyt wielkie.

Honorowy

Tadeusz Chachaj, dyrygent i dyrektor świętujący w tym roku 10 lat pracy z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną, otrzyma tytuł Honorowego Obywatela Łomży. Rada Miejska przyjęła odpowiednią uchwałę bez żadnych sprzeciwów. Tadeusz Chachaj znajdzie się w elitarnym gronie honorowych łomżan z papieżem Janem Pawłem II, świątowej sławy malarzem Janem Dobrowskim, weteranem walki o niepodległość Polski Erwinem Dąbrowskim (już nie żyje) i wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk prof. Januszem Tazbirem.



Śniadowo

Umarła kultura

Nauka o Kościele

W Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku odbyła się doroczna międzynarodowa konferencja teologiczna, zorganizowana przez Katedrę Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku. Tematem tegorocznego spotkania była „Prawosławna eklezjologia”. W konferencji wzięli udział prawosławni teologowie i duchowni z Białorusi, Grecji, Rumunii i Polski, w tym metropolita warszawski i całej Polski Sawa, biskup białostocki i gdański Jakub oraz biskup bielski Grzegorz, przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich, wyższych uczelni, policji, Kościoła rzymskokatolickiego.

Bank pracy

„Bank informacji” o możliwości zatrudnienia w oświacie chce utworzyć Związek Nauczycielstwa Polskiego w Łomży. Ma zamiar gromadzić oferty poszukujących pracy pedagogów oraz informacje o potrzebach szkół (także dotyczących np. zastępstw).

Rymowane Buławy

Buławy Hetmańskie rozdali jurorzy XVI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego w Białymstoku. Złotą i Srebrną zdobyły utwory Zdzisława Drzewieckiego z Białego Boru (woj. zachodniopomorskie) a Brązową — Katarzyna Jarosz-Rabiej z Zielonej Góry. Jedną z nagród otrzymała także Katarzyna Koniecka z Białegostoku.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

6 czerwca (piątek) — • Matrix — reaktywacja, godz. 17.30, 20.00, 22.30;

7 czerwca (sobota) — • Matrix — reaktywacja, godz. 15.00, 17.30, 20.00, 22.30;

8 czerwca (niedziela) — • Matrix — reaktywacja, godz. 15.00, 17.30, 20.00;

9–12 czerwca (poniedziałek-czwartek) — • Matrix — reaktywacja, godz. 17.30, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Szczęścia nie szukaj daleko...

Przypomniała mi się ta tytułowa śpiewka, gdy poznawałam miasto New Britain, niespełna dwie godziny jazdy samochodem od Nowego Jorku. Ma niemal tyle samo mieszkańców, co Łomża, w tym i znaczną reprezentację łomżyńską, ponoć nawet z byłym przedstawicielem władzy wojewódzkiej. W ogóle przodujący tam Polacy i Portorykańczycy stanowią po około 23 proc. ludności, innych narodowości jest jeszcze kilkadziesiąt. Samych kościołów i kaplic ma 134. Można u Polaków zająć pierogi, u Greków słodkie desery (w tym i „kozy” jak łomżyńskie, tyle że polewane miodem i orzechami), na wódkę skoczyć do braci słowiańskich ze wschodu, na piwo do Niemców, a na cappuccino do Włochów.

New Britain jest ładnie położone w otulinie leśno-wodnej, z jeziorami, ale bez rzeki dorównującej urodą Narwi. Niegdyś było to miasto fabryczne, dziś centrum małego biznesu. Krzepi wiadomość, że dobrze radzą tu sobie rodacy, czego dowodem szyldy Kowalskich na sklepach, reklamy z rodzimymi podobiznami w prasie lokalnej i stan kont. Prym wiedzie major Lucian Pawlak, którego ojciec był żołnierzem generała Józefa Hallera w I wojnie światowej. Musi być najlepszy, skoro panuje już cztery kadencje (po 2 lata) i szykuje się do nowych wyborów. Zabrał mnie na nocny patrol. W wozie radio, przez które płyną komunikaty ze wszelkich możliwych służb, na ustach uśmiechek. Ma być spokój i porządek, ale ma być też radość. Dowiaduję się, co trzeba zrobić w najbliższym czasie, poznaję wciąż nowe osoby, które burmistrz pozdrawia, ściska, obcałowuje.

Oczywiście, też słyhać narzekania na wydat-

ki i skąpstwo władz centralnych. Tylko na szkoły w New Britain trzeba wydać rocznie 106 milionów dolarów. Rosną podatki, co martwi, ale i pięknieje miasto, co cieszy. Rozbiórce podlegają w pierwszej kolejności rudery, w których mogą zagnieździć się „elementy”. Tak powstają wolne place, które miasto wydłuża przedsięwzięciom. Każdy nowy „interes” to dodatkowe dolary do wspólnej kasy. Proste? Tylko ktoś musi ruszyć koło zamachowe, samo narzekanie niczego nie zmieni. Władzę, powtarza major Pawlak, ocenia się tu nie za piękne słowa i znaki partyjne, ale za skuteczność. Może wysłać tam prezydenta Łomży na staż?

Rozmach w New Britain rozpoczął się od działań księdza Lucjana Bójnowskiego, rodem spod Różanogostoku. To był wielki założyciel, budowniczy, ale i srogi patron. Zachował się kij sękaty, którym potrafił skutecznie motywować do pracy swych parafian. Przekazywał proboszcz ma swój pomnik, podobnie jak i ks. Jerzy Popiełuszko. Jeden z pomników poświęcił biskup łomżyński ks. Edward Samsel.

To wszystko, co napisałem, dobrze świadczy o New Britain, zwłaszcza o życiu gospodarczym. Można byłoby jednak napisać także drugie tyle o kłopotach tego miasta, w tym wynaturzeniach moralnych mieszkańców. New Britain pod wieloma względami góruje nad Łomżą, to fakt i tam się jeździ po dolary. A jednak twierdzę, że to Łomża ma lepsze warunki do rozwoju, może budzić zazdrość u bogatszych. Jak więc ruszyć nad Narwią koło zamachowe, by szczęścia nie szukać daleko?

ADAM DOBRONSKI

KONTAKTY





DROGA STRACHÓW

Artykuł red. Jana Oniszcuka na temat Via Baltiki („Kontakty”, nr 22/2003) jest przykładem pewnego schematu myślenia o tej arterii, jako oczywistym „podarunku losu” dla Białegostoku. To, że wśród ekonomistów, specjalistów od polityki regionalnej (szczególnie z Białegostoku) pojawiają się opinie, „że taka szybka międzynarodowa droga może niekorzystnie wpłynąć na rozwój regionu, zwłaszcza jeśli jest położona peryferyjnie i tranzytowo”, jest naturalne, ponieważ aby uzasadnić pewien lansowany aksjomat, trzeba użyć wszelkich dozwolonych i niedozwolonych chwytów.

W debacie w „Gazecie Wyborczej” dyrektor białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz zastępca dyrektora Podlaskiego Biura Planowania Przestrzennego odkrywają karty: albo Via Baltica przez Białystok, albo wcale. Argumenty są tyleż śmieszne, co niebezpieczne. Pokazują bowiem arogancję graniczącą z grubiaństwem. Według pana generalnego projektanta planu zagospodarowania przestrzennego województwa podlaskiego „kościec układu komunikacyjnego w regionie tworzą drogi nr 18 (Warszawa — Białystok) i 19 (Białystok — Suwałki). Łączą się ze sobą i przebiegają centralnie przez region.” Wystarczy spojrzeć na mapę i wówczas okazuje się, jaka to jest prawda. Ale rzecz staje się zrozumiała, jeśli prześledzi się dalszy ciąg wyводу generalnego projektanta: „Białystok uzyskał status miasta europolu i tylko Białystok ma szansę sprostać z wielkim trudem konkurencji w skali kraju. Tu jest potrzebny i musi być ważny węzeł komunikacyjny. Jeśli będziemy torpedować Białystok jako miasto na trasie korytarza europejskiego, to na pewno Łomża go nie zastąpi”.

Dyrektor Oddziału wtóruje

mu, twierdząc: „trasa «łomżyńska» nie jest dostosowana do ciężkiego ruchu i już prawie wyeliminowaliśmy stamtąd ten ruch. Sami użytkownicy tej drogi nie chcą powrotu na nią tirów”. Namawia radnych Sejmiku do opowiedzenia się za budową drogi szybkiego ruchu przez Biebrzański Park Narodowy, bo daje to szansę na zabezpieczenie tego matecznika dzikiej przyrody przed zanieczyszczeniami i coraz większym ruchem drogowym. To chyba satyra albo logika alternatywna.

Nad takimi bredniami nie sposób przejść obojętnie. Jeśli się doda do tego pustosłowia fakty: pomiar natężenia ruchu na drodze 61 w czasie remontu mostu na Narwi w Piątnicy, obniżenie kategorii drogi 677 z krajowej na wojewódzką, pominięcie Łomży w

negu problemu: infrastruktury komunikacyjnej województwa podlaskiego. Przebiegają tędy szlaki drogowe na wschód i północ Europy, do Rosji przez Białoruś, na Litwę, Łotwę i do Estonii. Stan dróg jest zatrważający. Wyżłobione przez tiry koleiny sięgają niekiedy ćwierci metra, pobocza pokruszone, zmiażdżone, nawierzchnia spękana straszy, szczególnie po zimie, wielkimi wyrwami. Nawet międzynarodowa droga 8 z Warszawy do Białegostoku jest w tak tragicznym stanie, że jazda po niej przypomina miejscami wyścig z przeszkodami. Za Białymstokiem, w kierunku przejść granicznych z Białorusią, jest jeszcze gorzej. Wydaje się też, że istotne są problemy komunikacyjne Warszawy i skierowanie strumienia pojazdów na zachodnią granicę przez inne, niż

rodową 61. Dla porządku należy dodać, że na zachód w kierunku Poznania i przejść granicznych z Niemcami rozproszenie ruchu następuje w Różanie, drogą 60 na Maków Mazowiecki, a następnie w Serocku i Jabłonnej. Przez Łomżę biegają także najkrótsze drogi łączące Warszawę, południe i wschód kraju z Mazurami, Suwalszczyzną i Kurpiami oraz Biebrzańskim Parkiem Narodowym, które stają się coraz bardziej atrakcyjne dla turystów.

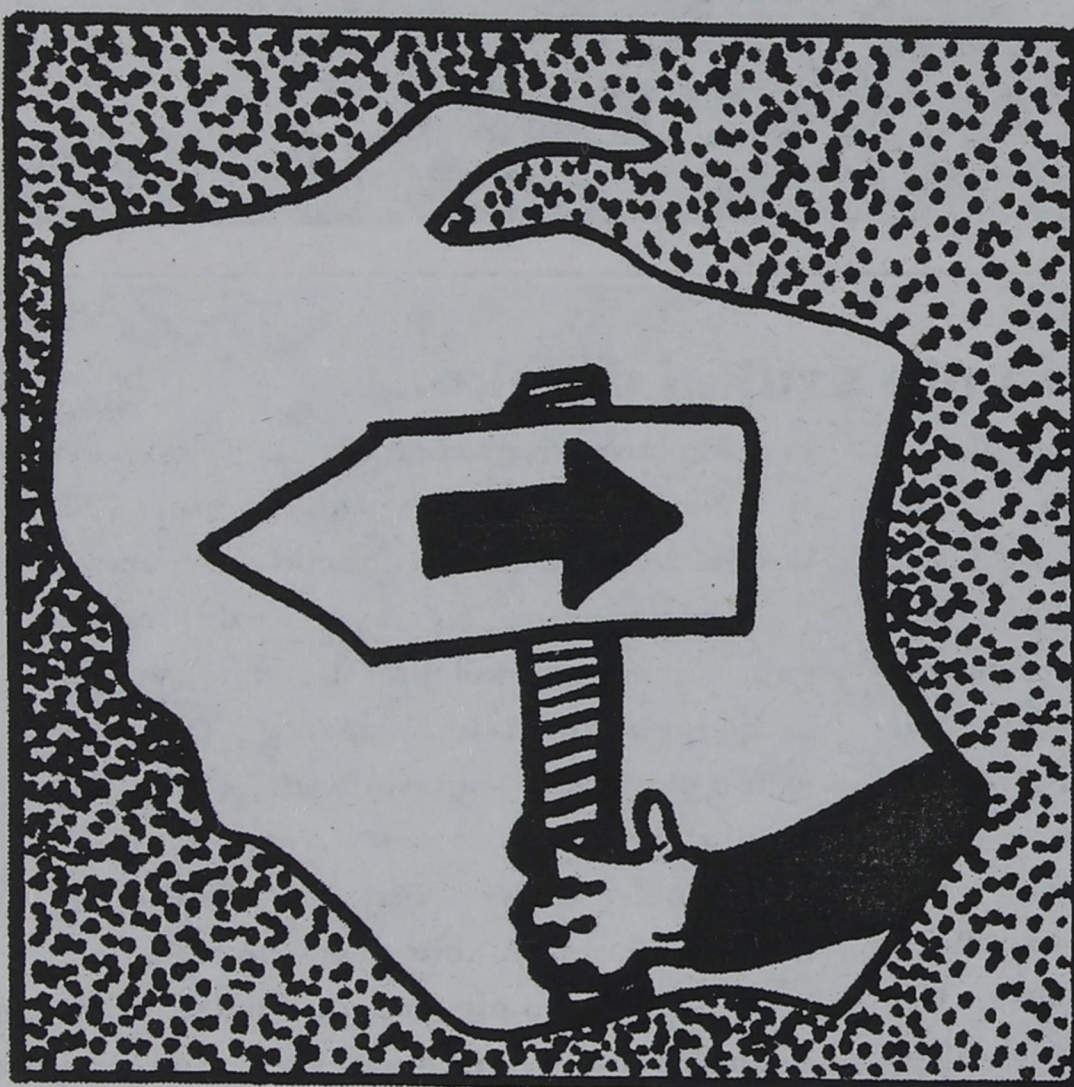
Słuszną tezę redaktora Jana Oniszcuka, że tiry przemkną obwodnicami, dotyczy tyleż Łomży, co Białegostoku. Przy czym na kierunku Łomży i Grajewu nie zanieczyszczą unikalnych w skali światowej obszarów bagiennych. Natomiast istnienie ważnej międzynarodowej drogi przyciąga inwestorów i daje możliwości rozwoju. I to o tę zasadę chodzi, a nie o kilka przydrożnych barów.

Poprowadzenie newralgicznego szlaku międzynarodowego, zwanego Via Baltica, przez Łomżę i Grajewo, a także renowacja i przystosowanie drogi nr 8 oraz dróg łączących ją z przejściami granicznymi w Kuźnicy i Bobrownikach, byłoby miarą rozsądku, umiejętności przewidywania, dbałości o bezpieczeństwo, a także o rozwój niedoinwestowanych, ubogich regionów. Jeśli decydenci przyjmą lansowaną przez miejscowe wrzaskliwe kamaryle trasę via Białystok, na wiele lat zamkną możliwość rozwoju komunikacji w tym regionie. Owszem, będzie ładna droga, na której odbywać się będzie ruch lokalny na ryby, grzyby i wycieczki. Ruch tranzytowy i turystyczny nadal koncentrować się będzie na przeciążonych, niedostosowanych drogach 61 i 677.

Sprawa dróg północno-wschodniej Polski nie jest jedynie kwestią regionalną, jest ważnym elementem całej infrastruktury komunikacyjnej Polski i Europy. Ten swoisty test odpowiedzialności czeka na rozwiązanie.

Andrzej Cholewicki

Łomża



GRACZYK

przygotowanym przez Urząd Marszałkowski w Białymstoku projekcie „Programu zintegrowanego rozwoju drogownictwa w Województwie Podlaskim do 2005 r., z perspektywą do 2015 r.”, nieuwzględnienie przy remoncie drogi nr 61 ruchu pojazdów wieloosowych i ciężkich oraz brak utwardzonych poboczy to powstaje zasadne pytanie: czy to jedynie przypadki, czy może świadoma działalność, mająca na celu zdegradowanie komunikacyjne zachodniej części województwa. A może to łomżyńskie fobie białostockich decydentów? Nawet Sejmik Wojewódzki, który powinien dbać o równomierny rozwój regionu, o jego niezaprzeczalne walory przyrodnicze, przyjmuje stanowisko o priorytecie białostockiego wariantu Via Baltiki.

W całym tym zgiełku zabrakło poruszenia naprawę istot-

mosty stołeczne przeprawy na Wiśle. Rozcieńczenie strumienia ruchu może nastąpić jedynie w Łomży, w której stykają się drogi tak pierwszorzędne, jak 61 od granicy z Litwą i dalej do Warszawy, 677 biegnąca od Ostrowi Mazowieckiej, 63 łącząca najkrócej międzynarodową 8 z międzyna-

DRZWI
DUŻY WYBÓR

AKCENT 
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12



KONTAKTY

• Augustów ma prawie 3700 miejsc noclegowych dla turystów. Większość została już wynajęta na wakacyjne miesiące. Ceny są zróżnicowane: od kilkunastu złotych za pole namiotowe do 300 zł za pokój w hotelu.

DROHICZYN

• Coraz ciśnie się w miasteczku podczas weekendów. Drohiczyn, jak mówią mieszkańcy, stał się „warszawską wypadówką”. Oprócz zabytków i pięknego położenia nad Bugiem niewątpliwą atrakcją przyjezdnych niezmiennie pozostaje letni dom Daniela Olbrychskiego, który spędził w miasteczku dzieciństwo.

• Trwają przygotowania do czerwcowych uroczystości 750-lecia Zjazdu Drohiczyńskiego i koronacji Daniela Romanowicza na króla Rusi. Dzięki niemu Drohiczyn stał się drugim po Gnieźnie polskim miastem koronacyjnym, co zostało uwiecznione w herbie miasteczka. Udział w królewskim jubileuszu zapowiedzieli prymas Polski kardynał Józef Glemp i biskup polowy Wojska Polskiego generał Sławoj Leszek Głódź. Obok uroczystości religijnych, odbędą się także wykłady i odczyty na temat historii, teraźniejszości i przyszłości Drohiczyzny oraz imprezy kulturalne.

GRABOWO

• Przy wsparciu unijnego

Czy uje się kreskuje?

Czterdziestu ośmiu uczniów rywalizowało w III Powiatowym Dyktandzie Gimnazjalistów, które zorganizowali Gminny Ośrodek Kultury i Publiczne Gimnazjum w Szepietowie. Mistrzami ortografii okazali się: 1. Edyta Dąbrowska z Szepietowa (97 punktów na 100 możliwych), 2. Anna Sosnowska z Wysokiego Mazowieckiego i Anna Szymczuk z Szepietowa (obie po 95 punktów), 3. Marta Piszczatowska z Kobyłkina Borzym (94 punkty), 4. Jakub Zdanowicz z Ciechanowca (92 punkty), 5. Dorota Hlebowicz (91 punktów) z Nowych Piekut.

Wszyscy otrzymali w nagrodę encyklopedię z różnych dziedzin wiedzy, a pozostali uczestnicy ortograficznych zmagani — pamiątkowe dyplomy i długopisy. Nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem.

Podczas pracy komisji konkursowej zawodnicy i publiczność obejrzeli spektakl „Szkło” w wykonaniu gimnazjalistów z Nowych Piekut, a potem inscenizację „Teatr dawniej i dziś” w wykonaniu gimnazjalistów z Szepietowa. Gościem honorowym była poetka Anna Zabacka.



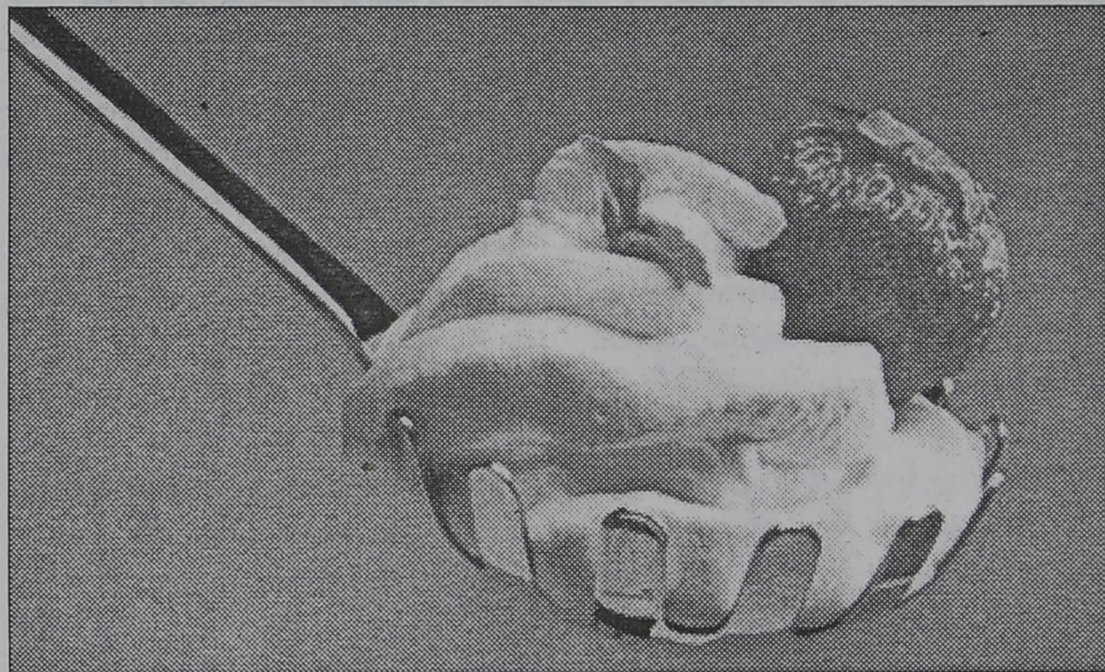
funduszu SAPARD trwa budowa drogi Pasichy — Możdzenie (1800 metrów); UE przeznaczyła na nią 208 tysięcy złotych, czyli 71 proc. kosztów. Zakończenie prac w lipcu.

• Wkrótce rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę wodociągu Gnatowo — Jedłówek — Ciemianka — Świdry Podleśne — Świdry Dobrzyce (około 13 kilometrów). Rozpoczęcie na przełomie lipca i sierpnia, oddanie do użytku w listopadzie. Na 35 wsi w gminie, wodociąg ma tylko siedem: Gnatowo, Golanki, Gra-

amfiteatr ze sceną, zapleczem socjalnym, ławkami, oświetleniem ma być gotowy za rok.

KOLNO

• Po raz dwunasty Kolneński Dom Kultury zorganizował konkurs recytatorski o nagrodę „Misia Wierszownisia”. Najmłodszy adept sztuki aktorskiej zaprezentowali bardzo urozmaicony repertuar. Jury nagrodziło Krzysia Cudnika z Borkowa oraz Marysię Florczyk, Justynę Korwek, Jolę Gadomską, Damiana Stańczyka, Martynę Niksę, Monikę



W gminie Korycin, słynącej z truskawkowych pól, tak dorodne zbiory dawno nie cieszyły plantatorów. Najsmaczniejsze są w śmietanie OSM Piątnica.

bowo, Grabowskie, Kurkowo, Rosochate i Siwki.

GRAJEWO

• Radni postanowili, że duże sklepy nie mogą mieć więcej niż 500 metrów powierzchni handlowej. W ostatnim czasie miejscowi kupcy ostro protestowali przeciwko wydaniu decyzji o powstaniu dwóch sklepów o powierzchni ponad 1000 m.

• W piątek, 6 czerwca, ulicami miasta przejdzie Parada Europejska z udziałem dzieci i młodzieży. Początek o godz. 9.30 przy Zespole Szkół nr 2, ul. Wojska Polskiego.

• W niedzielę, 29 czerwca, odbędą się obchody Święta Pułkowego 9 PSK, który przed wojną stacjonował w mieście.

HAJNÓWKA

• Potrzebny jest nowy amfiteatr w parku. Prowizoryczna budowla służy hajnowianom i przybywającym tu z różnych stron już około 25 lat. To miejsce bardzo lubiane, a organizowane imprezy niezmiennie przyciągają ludzi, którzy, na przekór trudnym czasom, chcą odpoczywać i bawić się w swoim towarzystwie. Nowy

Podlaską i Wiktorię Szymańską z Przedszkola Samorządowego nr 2 w Kolnie.

• Młodzi piłkarze reprezentujący powiaty byłego województwa łomżyńskiego, w ramach turnieju „Piłkarska kadra czeka”, spotkali się na turnieju w Kolnie. Zwyciężyli reprezentujący Łomżę uczniowie z Gimnazjum Publicznego nr 4 i oni wezmą udział w turnieju wojewódzkim. Reprezentanci powiatu kolneńskiego, gimnazjaliści z Małego Płocka, zajęli czwarte miejsce. Turniej zorganizowała Rada Powiatowa Zrzeszenia LZS.

• 130 tys. złotych rocznie przeznacza samorząd na utrzymanie Ochotniczych Straży Pożarnych. Na 44 wsie w gminie, Straż jest w 18. Jednostki z Czerwonego i Lachowa włączone są do krajowego systemu gaśniczego.

• Jednym z punktów tegorocznych obchodów II Kolneńskich Dni Rodziny był mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami policji i samorządu. Stosunkiem 7:3 wygrali radni. Rewanż w końcu czerwca.

• Albert Dąbkowski, Lidia Nikonowicz, Ewa Florczyk, Klaudia Rakowska i Karol Ranik, zda-

niem jury, nadesłali najlepsze prace na konkurs literacki dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, w którym najliczniej reprezentowana była Szkoła Podstawowa nr 2 z Kolna. Nagrodami są upominki ufundowane przez Kolneński Dom Kultury, organizatora konkursu oraz publikacja nagrodzonych prac w „Miesięczniku Kolneńskim”.

KRYNKI

• Zakład Gospodarki Komunalnej w Krynkach wygrał przetarg na modernizację prawie kilometrowej ulicy Kościelnej. To oznacza również zatrudnienie w jednostce gminy pięciu (na razie) bezrobotnych w ramach programu realizowanego z Powiatowym Urzędem Pracy w Sokółce. Jeszcze rok, zgodnie z umową, podobny program realizowany jest dla pozostających bez pracy dwunastu pracowników byłego pegeeru. Bezrobocie w gminie szacowane jest na około 27 proc. Mieszkańcy wyjeżdżają za chlebem przede wszystkim do USA, ale także do Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Belgii, Szwecji, Hiszpanii.

SZCZUCZYN

• Reprezentacja miasta zajęła szóste miejsce w ogólnopolskim Konkursie Sportowym Miast i Gmin w kategorii miejscowości do 10 000 mieszkańców.

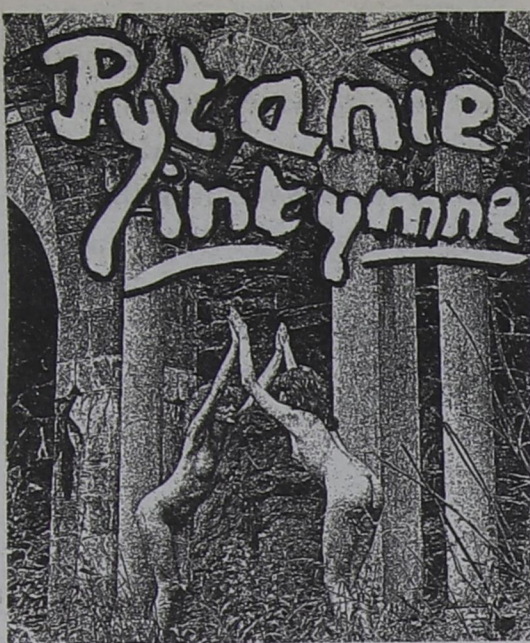
WOJEWODZIN

• W Zespole Szkół Rolniczych odbyła się IV Olimpiada Samorządowa, w której rywalizowały reprezentacje powiatów województwa podlaskiego. Zwyciężył Augustów przed Grajewem i Hajnówką.

ZARĘBY KOŚCIELNE

• Koło mostu w Rawach pojawiła się tablica z namalowaną unijną flagą i napisem: „Budowa drogi w miejscowościach Stara Złotoria — Gaczkowo — Rawy współfinansowana przez Unię Europejską w ramach programu SAPARD”. UE przekazała na ten cel 700 tysięcy złotych. Wykonawcą jest firma z Zambrowa. Zakończenie budowy planowane jest w połowie lipca. To droga ważna zarówno ze względu na trasę szkolnego autobusu, jak i samych mieszkańców, którzy upominali się o jej modernizację.

• Dobiega końca budowa ostatniego etapu „wodociągowania” gminy; w połowie lipca dobrodziejstwa bieżącej wody doczekają się mieszkańcy Gąsiorowa, Zakrzewa Szlacheckiego, Zakrzewa Wielkiego i Zgleczewa. W tym roku gmina zaplanowała również modernizację hydroforni w Zarębach Kościelnych, co zwiększy jej wydajność i poprawi jakość wody.



Nie wiem, gdzie spytać o swój problem, żeby było bez obciachu i dyskretnie. Od siedmiu miesięcy chodzę z tym samym chłopcem. Jeszcze się uczę, on od roku pracuje. To mój pierwszy chłopiec, z którym przeżywam wszystko. Trzy tygodnie temu rozpoczęłam współżycie. Wszystko było inaczej, niż sobie wyobrażałam i oczekiwałam: krótko, bez tych wielkich doznań, o których czytałam. Jak zaczęło boleć, bałam się, byłam spięta, a krew mnie trochę przeraziła. Wytłumaczyłam sobie, że pewnie tak jest pierwszy raz. Krwawiłam trzy dni. Kiedy ostatnio Tomek przyjechał, znów byliśmy razem. Chyba ze mną jest coś nie tak, bo było kolejne rozczarowanie i znów pojawiła się krew. Czytałam, że tak jest tylko przy pierwszym razie. Dlaczego znowu krwawiłam?

Martyna

Pierwszy stosunek jest u każdej młodej kobiety inny, niż te, które nastąpią potem. Składa się na to wiele okoliczności. Młoda dziewczyna prawie podświadomie boi się bólu, który towarzyszy przerwaniu błony dziewiczej, zamykającej wejście do pochwy. U jednych ból i krwawienie są mniejsze, nawet śladowe, u innych, tak jak u Ciebie, nieco większe; zależy to od rodzaju błony. Ale to wszystko jest normalne. Krwawienie też, bo przy przerwaniu błony powstaje ranka, która krwawi. Zagoi się po kilku dniach.

Krwawienie przy drugim stosunku nie musi od razu niepokoić. Mogło być tak, że po pierwszym stosunku ranka jeszcze do końca się nie wygoiła i podczas następnego razu została podrażniona. Albo też błonka za pierwszym razem nie pękła całkowicie. Stało się to teraz, przy drugim stosunku, przy którym pewnie znowu byliście spięci. Teraz powinno już być wszystko dobrze. Proszę jeszcze pamiętać, że dłuższe pieszczoty przygotowują do udanego współżycia i stosunek nie jest bolesny. Gdyby jednak sytuacja pojawiła się raz jeszcze, dla własnego spokoju lepiej skontaktować z lekarzem.



LEKARZ DOMOWY

Już lato, zaraz skończę gimnazjum i będą wakacje. Chciałabym ciekawie wyglądać i przymierzam się do zrobienia sobie tatuażu. Myślałam o wytatuowaniu sobie na ramieniu różyczki. Zebrałam pieniądze, tato prawie się zgodził, ale mam kłopoty z mamą. Twierdzi, że jest to szkodliwe i nie mogę jej przekonać. Moje wyjaśnienia, że przecież tyle ludzi ma tatuaże i nic się z nimi nie dzieje, do mamy nie trafiają. Czy tatuaż rzeczywiście jest niebezpieczny?

Karolina

Mama ma rację. Nie wszyscy mogą sobie wykonać tatuaż. Dla

niektórych liczne nakłucia skóry mogą być niebezpieczne. Chodzi szczególnie o chorych na zaburzenia krzepnięcia krwi i na cukrzycę. W tym przypadku rany bardzo źle i długo się goją. Taki tatuaż z raną, która do końca nie jest zagojona, brzydko i nieestetycznie wygląda. Z pewnością nie będą się nim zachwycać rówieśnicy.

Tatuaż nie jest też wskazany przy wielu chorobach skóry, trądziku lub łuszczycy. Nawet małe ranki na ciele mogą spotęgować objawy choroby.

Jeśli nie cierpisz na żadną z chorób i nie masz trądziku, warto

zastanowić się jeszcze nad jedną sprawą. Moda na tatuaże szybko minie. Jeszcze szybciej miną wakacje, będziesz zakładała bluzki z długim rękawem i nikt nie będzie widział i zachwycał się twoim trwałym malowidłem na ciele. Bo tatuaż będzie trwały. Bolesny jest zabieg wykonania, bolesny, kosztowny i trudny zabieg jego usunięcia. Czy warto cierpieć?

A jeśli już się zdecydujesz, wybierz salon z jednorazowym sprzętem, aby uniknąć zakażenia wirusem HIV lub wirusowego zapalenia wątroby. I jeszcze coś: zgoda mamy jest konieczna, bo żaden profesjonalista nie wykona tatuażu niepełnoletniej bez zgody rodziców.



POD PARAGRAFEM

Teraz wszystko dostosowujemy do unijnego prawa. Krowy już prawie policzone i zakolczykowane. Bydła akurat nie mam, ale mam świnię i konia. Chciałbym dowiedzieć się, czy także świnię, owce, konie będą kolczykowane?

Bronisław

Prawodawstwo unijne wymaga identyfikowania wszystkich zwierząt gospodarskich. Największe rygory dotyczą bydła, które nie tylko jest znakowane, czyli kolczykowane, ale posiada też specjalne pasz-

porty. To jeden z elementów walki z groźną chorobą BSE, bo w paszporcie wpisywani są kolejni właściciele krowy. W wypadku wykrycia choroby łatwo ustalić, z jakiego stada się wywodziła.

Owce i kozy nie są przenosicielami groźnych dla ludzi chorób. Ich oznakowanie wiąże się z przyszłymi dopłatami bezpośrednimi, obowiązywać je będą tylko kolczyki.

Dla świń nie ma dopłat, zatem nie będą indywidualnie oznako-

wane, tylko wprowadzone zostaną kolczyki z numerem stada.

Konie też nie są przenosicielami groźnych chorób, ani nie są objęte dopłatami bezpośrednimi. Nie będą kolczykowane, ani oznakowane, tylko będą posiadać specjalne paszporty. Paszporty dla koni, opracowane przez Międzynarodową Federację Jeździecką, opisywać będzie Polski Związek Hodowców Koni. Takie paszporty obowiązują już od kilku lat w sporcie. Koń, startujący w międzynarodowych zawodach wyścigowych, jeździeckich, czy hodowlanych musi mieć paszport.



Spotkałam cię...

Ujrzałam cię na Farnej
Niosłeś bukiet bzu,
Miałeś oczy, jak skrawki morza.
Uśmiechnęłam się
Przeszedłeś obojętnie.

Ewa Tychało

Poznajmy się

Radosna, pełna optymizmu, po rozwodzie. Cieszę się życiem, dobrą pracą i mieszkaniem w mieście. Jestem blondynką (45 lat) ze średnim wykształceniem. Poznam miłego, kulturalnego Pana w stosownym wieku, oparcie na dobre i złe.

Optymistka

Sympatyczny mężczyzna (34/176 cm wzrostu): wiosną wróciła moja tęsknota za drugim człowiekiem. Nie tracę nadziei, że tym razem znajdę miłą, poważną dziewczynę, przyszłą żonę. Jestem ka-

walerem, katolikiem, pogodnego usposobienia. Mieszkam w niewielkim mieście.

Mirosław

Mam 30 lat, 175 cm wzrostu. Jestem przystojnym chłopakiem o miłym usposobieniu. Chciałbym poznać atrakcyjną Panią (do lat 33), która ma w sobie „to coś”. Jeżeli jesteś bez zobowiązań i poważnie myślisz o życiu, zadzwoń, przyslij SMS: 604 671 665.

Paweł

Uwaga: (Paweł nie podał swego adresu, kontakt wyłącznie telefoniczny).

Dwóch miłych chłopaków, Patryk i Tomek, chętnie pozna dwie miłe dziewczyny, które chciałyby miłe spędzić wakacje i nie tylko. Czekamy na was! Patryk: 608 803 024, Tomek: 504 76 12 77. (Można tylko dzwonić, brak adresów).



Opiekuńczy, kulturalny wdowiec, bez nałogów, rencista z własnym mieszkaniem i samochodem, szuka miłej Pani (56-60 lat). Napisz, proszę.

Wiesiek

Chciałbym poznać jakieś miłe sercu Serduszek. Przytulmy się do siebie, będzie nam razem jak w niebie! Jestem emerytem bez nałogów, mieszkam na wsi we własnym domu.

Józef

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Zapłata nożem

Do handlującego z żoną na targowicy w Bielsku Podlaskim Białorusina podszedł nieznajomy mężczyzna i poprosił o podwiezienie go do pobliskiej wsi. Za przysługę zaoferował 20 złotych. Cudzoziemiec przystał na propozycję. Wsiedli do jego szarego bmw i ruszyli w drogę. W pewnym momencie pasażer poprosił o zatrzymanie się oświadczając, że resztę drogi pokona pieszo. Kiedy doszło do zapłacenia za przejazd, nieznajomy nagle wyciągnął nóż i zażądał od Białorusina wszystkich pieniędzy. Jednak przejeżdżający właśnie samochód wystraszył nieco napastnika. Kiedy bandyta poczuł się bezpiecznie, błyskawicznie wysiadł z pojazdu, wyciągnął z niego cudzoziemca i zaczął bić. Z kieszeni Białorusina wypad portfel z dokumentami. Napastnik chwycił „lup”, wskoczył do bmw i odjechał w nieznaną. Trwają poszukiwania rozbójnika. To mężczyzna w wieku 30–35 lat, średniej budowy ciała, około 180 centymetrów wzrostu. Miał na sobie szare spodnie i czapkę bejsbolówkę. Świadkowie zdarzenia lub osoby, które widziały skradzione bmw albo samego bandytę, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Bielsku Podlaskim: tel. 085 731-83-33.

Nieprzytomne życie

W Zambrowie w pobliżu garaży przy ul. Magazynowej, na tzw. koszarach, przypadkowy przechodzień znalazł rano leżącą na ziemi nieprzytomną kobietę z posiniaczoną i zakrwawioną twarzą. Powiadomił pogotowie ratunkowe i policję. Kobietę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Łomży.

— Nie było problemu z ustaleniem jej tożsamości — mówi komisarz Adam Fabian, naczelnik Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie. — To znana nam 44-letnia wdowa, bez stałego zameldowania, która od roku mieszkała w opuszczonych garażach, komórkach i temu podobnych miejscach.

Nie było tajemnicą, że od lat nadużywała alkoholu, a ostatnio w jego najgorszej postaci, czyli denaturatu; cierpiała na padaczkę alkoholową.

W chwili oddawania numeru „Kontaktów” do druku zambrowianka, po trepanacji czaszki, wciąż nieprzytomna, przebywała w łomżyńskim szpitalu.

Z ostatniej chwili: we wtorek rano kobieta, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.



KRONIKA POLICYJNA

„Zwyciężyła Pani w Wielkim Rozdaniu Nagród w Gotówce 2003. To jest bardzo ważne Pani Agnieszko! Jeśli nie skontaktuje się Pani z nami telefonicznie jak najszybciej, nagroda przypadnie na zawsze... Gratuluję i pozdrawiam serdecznie. Thomas Hastings, odpowiedzialny za przekazywanie wygranych”

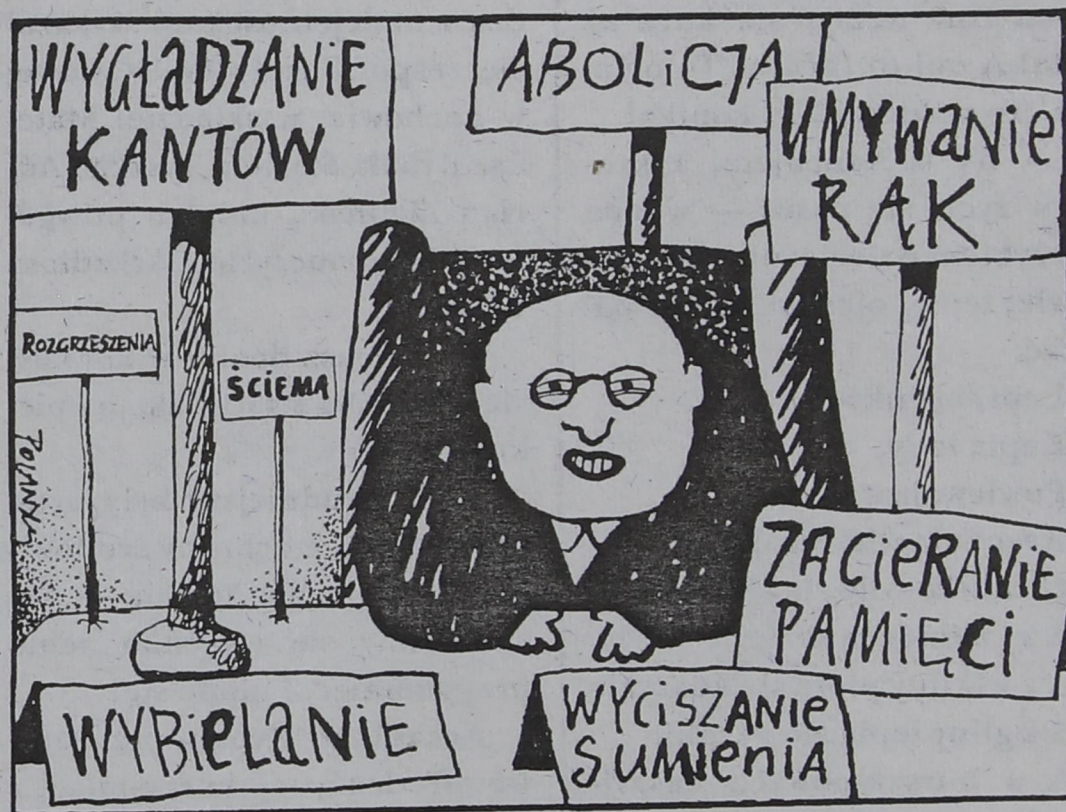
Taki list otrzymała mieszkanka Łomży. Po przeczyta-

mężem rozwiązania krzyżówek z różnych kolorowych pism. Sądzę, że stąd ktoś zdobył, czy kupił mój adres — mówi „zdobywczyni” głównej wygranej na papierze.

Skoro wygrana miała zależeć od jednego telefonu, zaczęła dzwonić na podany numer: 0701... Szybko przekonała się, że jest to oszustwo. Rozmowa to nagrany głos kobiety, która ciepło pozdrawia, gratuluje wy-

rośli. Potem raz jeszcze wymieniane są wszystkie kategorie nagród, a przy swojej należy wypowiedzieć słowo „tak”. „Brawo, gratuluję, masz naprawdę niebywałe szczęście. Ale aby otrzymać nagrodę, należy spełnić dwa warunki: odczytać i podać swój zwycięski numer i zadzwonić pod numer, pod którym właśnie trwa rozmowa”. I telefoniczne nabijanie kasy trwa dalej: podaje się swój numer. Potem ciepły głos pyta, czy już kiedyś zdarzyło się wygrać tak pokąźną kwotę. Wszystko trwa minimum 35 minut. Ile kosztuje? Nad tym teraz nie zastanawia się rozmówczyni z Łomży. Refleksja przyjdzie z rachunkiem telefonicznym.

Czy Telekomunikacja Polska, ściągając z rozmówców opłaty za połączenia 0700, współuczestniczy w przestępstwie?



Wielka oszukana

niu można tylko śmiać się w głos z pomyślności losu. Pani Agnieszka jednak zaczęła się zastanawiać. Nie uczestniczyła w żadnej loterii, konkursie. Więc skąd przychodzi szczęście? Wie dobrze, że nikt nikomu za darmo pieniędzy, zwłaszcza tak dużych, nie daje.

Na tej samej kartce co list, wydrukowany był wyciąg z protokołu wygranych z wymienionymi czterema nazwiskami. Na pierwszej pozycji nazwisko Czytelniczki z Łomży oraz wylosowany dla niej poufny numer identyfikacyjny.

Korespondencja pochodzi z warszawskiej firmy Vegas. Podana jest ulica: Mińska 69, m. 87. Taki adres sugeruje, że jest to prywatne mieszkanie. Jednak nie można się o tym przekonać, bo firma nagradzająca tak wielką sumą... nie ma telefonu.

— Czasami wysyłaliśmy z

granej i jest zadowolona, że korzysta się z ostatniej szansy. Teraz jeszcze tylko trzeba wypełnić kwestionariusz. Dla pewności kobieta czyta „wyciąg z protokołu wygranych”, wolno każde z czterech nazwisk, z numerem identyfikacyjnym i wysokością wygranej. Dla potwierdzenia trzeba samemu podać swój czternastocyfrowy numer identyfikacyjny. Kobiety głos dokładnie objaśnia, w którym miejscu się znajduje i jak go odczytać. Potem jeszcze numer jest sprawdzany i ponownie czytany. To wszystko znacznie wydłuża rozmowę.

Alc zwycięzca nie powinien się nad tym zastanawiać. Głos w słuchawce ciepło dziękuje i zapewnia, że już się jest wygranym. Kolejne pytanie dotyczy daty urodzin. Można ją podać lub nie. Rozmówczyni wolno wyjaśnia jednak, że w wygranej mogą uczestniczyć tylko do-

Wielkie wygrane, wielkie wylosowane lub podobne loterie, w których wystarczy tylko zadzwonić na numer 0700... to wielkie oszustwo. Kto skuszony dał się wciągnąć w rozmowę, przegrał. Może dochodzić swoich praw, ale droga jest dość długa.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się postępowanie w sprawie ściągania przez Telekomunikację Polską SA zapłaty za połączenia 0700. Stołeczni prawnicy Maria Stemplowska i Artur Zawadowski dowodzą, iż za takie połączenia nie należy płacić TP SA. Klienci Telekomunikacji w umowie abonenckiej zobowiązują się do płacenia za usługi zgodnie z regulaminem i taryfami TP SA. A w żadnym z tych dokumentów nie ma usługi 0700, świadczonej abonentom przez Telekomunikację, nawet wzmianki o warunkach korzystania z nich. Usługi 0700 są świadczone przez firmy zewnętrzne w stosunku do TP SA. Klient, dzwoniący na 0700, powinien rozliczyć się i zapłacić za usługę właśnie tej firmie, a nie Telekomunikacji.

Czy Telekomunikacja Polska, ściągając z rozmówców opłaty za połączenia 0700..., współuczestniczy w przestępstwie? Tak wynika z prawa.

Z pewnością Pani Agnieszka z Łomży nigdy nie otrzyma swojej rzekomej wygranej. A jej ewentualny wyjazd do Londynu poprzedzony będzie jednym tylko warunkiem: koniecznością zadzwonienia pod numer 0700...

MAGDA LIPIEC





A oni fatura!

Oto urodziwa panna w spódnicy założonej tyłem na przód. Ale kto poza Kurpiami to rozpozna!

— Jeszcze zdąży się przebrać — uspokaja Anna Ogniewska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Lelisze. — A wy jeszcze raz przećwiczcie „kanienie”. Uwaga! Zaczynamy!

Zespół „Nowe Latko”, składający się głównie z piątoklasiistów, prezentuje w Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie nie tylko taniec i śpiew; także tradycyjne zabawy dzieci. „Kanienie” podrzuca się i łapie; za każdym razem o jeden więcej. Kto sprytniejszy?

— Mamy trochę tremy, bo w Nowogrodzie występujemy po raz pierwszy — mówi Mariola Ogniewska. — Dzisiaj śpiewamy „Jadą goście, jadą”, „Moja mamó”, „Nisko słonko”, „Leciały gąsienki”, tańczymy starą babę, olendra, fatura, poleczkę kucaną, poleczkę kłanianą. Ja przedstawiam też gadkę „Jek u Gieni kartofle kopali”, którą w gwarze napisał Leszek Czyż z Lemana. Trudno? Trochę, ale musiałam sobie poradzić; przecież jestem Kurpianką!

Na placu przed wiatrakiem „Nowe Latko” zabawia publiczność grą w „kanienie”.

— Nie podrzucajta za wysoko, żebyta ptoka nie zabzili! — żartuje któraś panna.

— Nie grajta w kanienie, bo wojna bandzie! — wpadają z przesądem młodziaki.

Oni też mają swoją zabawę: toczenie po ziemi kółka. Dziewczki chcą pokazać, że też potrafią. Jest z tego wiele śmiechu. I o to chodzi!

Czas na przyspiewki („Kto chce moj warkocyk głaskać, musi talarkani rzaskać”) i tańce. Spod bosych stóp panien i kawalerów wzbija się kurz aż miło! A oni to fatura! To olen-dra! To poleczkę! To konika!

— Wy tu tańczujeta, a kro-wy w życie sie paso! — wpada z krzykiem dzieciarnia. I po zabawie; lepiej ojcoziui sie nie narażać.

Lepi się cukrowa wata.

Kapią lody.

Powiewają baloniki.

Kręcą się wiatraczki.

Cichutko wije się Narew.

A z kuźni lecą skry.

A z wikliny plotą się koszyki.

A z gliny lepią się garnki.

A w bursztynowych naszyjnikach pięknie odbija się słońce. To wyroby znanego bursztyniarza z Wachu Zdzisława Bziukiewicza. Obok piękne koronki, dzieło jego żony Laury, która zwykle towarzyszy mu w jarmarkach. Ale dzisiaj jej nie ma!

— Lada dzień spodziewamy się dziecka... — ze wzruszeniem zdradza rodzinną tajemnicę.

— Proszę pana, który bursztyn jest najpiękniejszy? — chce wiedzieć klientka.

— Kurpiowski! — odpowiada bez wahania.

Na zdjęciu: fatura tańczyć najlepiej boso

Test na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, konkurs prac plastycznych ph. „Stop przemocy w domu i szkole” oraz „Najbezpieczniejsze kąpielisko na świecie”, sprawdzian wiedzy ekologicznej, układanie rozsypki ze znakiem drogowym, zwijanie strażackiego węża na czas, opatrywanie zranionego palca to między innymi konkurencje, w któ-

Bezpieczniej

rych rywalizowali uczestnicy powiatowych eliminacji konkursu „Nasze bezpieczeństwo” z miasta i gminy Kolno. O punkty walczyli także opiekunowie zespołów. Gospodarzem zmagania była Szkoła Podstawowa w Janowie, której drużyna w ubiegłym roku reprezentowała powiat w eliminacjach wojewódzkich.

Tym razem najlepszą wiedzą i umiejętnościami wykazał się zespół Szkoły Podstawowej w Lachowie, w składzie: Mateusz Rybak, Szymon Tyszką i Adrian Zieliński, których przygotowywał nauczyciel Arkadiusz Rybak.

— To nasz debiut w konkursie! — mówi z satysfakcją opiekun drużyny.

— Najtrudniejsze były pytania dotyczące ochrony środowiska — przyznaje Adrian. — Ale staraliśmy się wszystko sobie przypomnieć. I udało się!

Arkadiusz Rybak przygotowywał drużynę, korzystając z różnych źródeł wiedzy, w tym z internetu. Trzeba iść z duchem czasu i w tej dziedzinie.

W powiatowych zmaganiach kolejne miejsca zajęły reprezentacje: Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolnie, Szkoły Podstawowej w Grabowie, Szkoły Podstawowej w Turośli, Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolnie, Szkoły Podstawowej w Rogienicach, Szkoły Podstawowej w Janowie i Szkoły Podstawowej w Ptakach.

Ale przecież nie chodzi o punkty, lecz o wiedzę, dającą większe poczucie bezpieczeń-



stwa w domu, na drodze, w szkole, podczas zabawy i w innych sytuacjach, z którymi musi zmierzyć się także dziecko. Organizowany w kraju od lat konkurs „Nasze bezpieczeństwo” okazał się atrakcyjną formą edukacji dzieci i młodzieży pod względem bezpieczeństwa osobistego. Organizatorami udanego pomysłu są między innymi policja, Państwowa Straż Pożarna, stacje pogotowia ratunkowego, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Polski Czerwony Krzyż, kuratoria oświaty; profilaktyka jest najważniejsza.

Konkurs to również okazja do przyjemnego spędzenia czasu zarówno zawodników, jak i kibiców. W Janowie do wspólnego tańca i zabawy zaprosił gospodarzy i gości zespół muzyczny „Remedium” z Kolna. Była także niespodzianka: pokaz umiejętności pięknego owczarka Cezara, którego przewodnikiem jest sierżant Grzegorz Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Kolnie. Wszystkie polecenia Cezar wykonywał jak należy, od czasu do czasu usiłując pozbyć się kagańca, czego jak wiadomo, nie znoszą wszystkie psy.

Na zdjęciu: zwycięska reprezentacja Szkoły Podstawowej w Lachowie (od lewej) Adrian Zieliński, Szymon Tyszką i Mateusz Rybak z opiekunem Arkadiuszem Rybakim. Drużyna będzie reprezentować powiat kolneński w eliminacjach wojewódzkich w Białymstoku.



HURTOWNIA „KOMAX” ŚWIAT GLAZURY

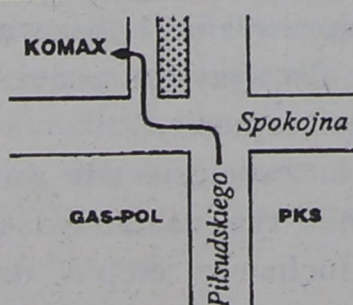
OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich

- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a

tel. 218-03-78

0-600-824-256



KONTAKTY

Różne są sposoby sprawowania przez państwo opieki nad kulturą i sztuką. Pisarze, malarze, aktorzy, a także dziennikarze, którzy, co by nie mówić twórcami są, ochoczo korzystają z dobrodusznego mecenatu. Poklepywanie z uznaniem po plecach, uściski dłoni to najbardziej znane obecnie formy wspierania talentów. Niewspółmiernie rzadziej pomoc przyjmuje formę biletów Narodowego Banku Polskiego. I oto pojawiła się jaskółka wykorzystania sprawdzonych, historycznych wzorców. Co prawda, daleko jeszcze do słynnych czwartkowych obiadów króla Stanisława Augusta; kto by tam karmił darmozjadów i poił. Na razie są to wzorce z bliższej przeszłości, konkretnie z sanacji.

Gdy funkcję Naczelnika Państwa sprawował Marszałek Piłsudski, niepoehlebne teksty mało znanego pisarza Tadeusza Dołęgi-Mostowicza do żywego poruszyły adiutantów Dziadka. Krewcy młodzieńcy, nie mogąc znieść krytyki ukochanego Wodza, na cacy obili gębę twórcy. Sprawa zrobiła się na tyle głośna, że stał się powszechnie znany. Kompletnie przetrzebione uzębienie, Tadeusz Dołęga-Mostowicz napisał, można rzec w afekcie, powieść, która przyniosła mu ogólnopolską sławę. „Kariera Nikodema Dyzmy”, bo o niej mowa, cieszy się nega-

snącą popularnością do dzisiaj, a jej autor stał się jednym z czołowych twórców dwudziestolecia międzywojennego.

Podobną próbę wypromowania nieznanego (tym razem fotoreportera) podjęli niedawno politycy SLD w przemilej restauracyjce „Pod żubrem”, gdy zapragnął uwiecznić na kliszy fotograficznej ich biesiadę. Stroskani o jego przyszłość, postanowili zadbać o jego karierę wzorem sprzed lat rękami młodzieńców. Sprawa, jak za sanacji, zrobiła się głośna. Bardzo wątpliwe jednak, by młody fotoreporter dorównał sławą nieodżałowanemu Tadeuszowi Dołędze-Mostowiczowi. Za skromną okazała się oprawa: Mostowicz stracił siekacz; reporter, ku zmartwieniu mecenasów, niestety, nie.

Wnioski nasuwają się same. Gdy w kraju brak pieniędzy na wszystko, na kulturę w szczególności, nie wolno zaniechać żadnych działań dla promowania dziedzictwa narodowego. Przecież polityk nie wyszał z mlekiem matki umiłowania sztuki! Dopuszczalne powinny być więc wszystkie formy pomocy, z połamaniem nóg włącznie. Każdy prawdziwy artysta, w celu osiągnięcia sławy, gotów jest do najwyższych poświęceń i tylko na to czeka.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



— Jestem przemęczona, zestresowana, totalnie przygnębiona — skarży się maturzystka z Zambrowa koleżance.

— Musisz się rozerwać, najlepiej wyskoczyć na dyskotekę do Łomży.

Po powrocie koleżanka pyta:

— No i jak z twoim stresem?

— Daj spokój! Nie mam stresu, nie mam okresu, nie mam nawet adresu!

W szalupie ratowniczej dryfuje dwóch rozbitków. Ani picia, ani jedzenia. Żar leje się z nieba. Jeden próbuje coś złowić. Wreszcie wyciąga małą rybkę.

— Wypuść mnie, a spełnię twoje życzenie — rzekła rybka.

— Wobec tego spraw, aby woda wokół naszej łódki zamieniła się w dobrze schłodzone łomżyńskie piwo.

Błysnęło, huknęło i po chwili unosili się na lekko spienionych falach złocistego trunku.

Szczęśliwiec, dumny z siebie, czeka na słowa pochwały ze strony kompana. Ten po dłuższej chwili milczenia odzywa się

wreszcie z niezbyt zadowoloną miną:

— A gdzie my teraz będziemy siusiać?

Turnus na wczasach ma się ku końcowi. Jedna z pań ciągle otoczona mężczyznami, inne bez większego wzięcia.

— Powiedz, jak ty to robisz?

— pytają koleżanki.

— W kościele to załatwiam, w czasie mszy.

— Coś takiego?! Jak?

— Kiedy ksiądz mówi: „Przekazujcie sobie znak pokoju” to przekazuję: pokój 25, pokój 25...

Najpierw Bóg stworzył świat i odpoczął.

Później stworzył mężczyznę i odpoczął.

Na koniec stworzył kobietę. I od tej pory ani Bóg, ani mężczyzna nie mieli odpoczynku.

— Jasiu, wytłumacz, co to jest para wodna.

— To jest woda, która się spociła.

— Właśnie kupiliśmy nowy telewizor — chwali się Jasio — 48 x 320!

— Taki duży ekran?

— Nieee, tak będziemy spłacać.

— Jasiu, jeśli dom ma 3 piętra, a każde piętro 23 stopnie, to ile stopni trzeba przejść, żeby dojść na ostatnie piętro?

— Wszystkie

— Jasiu, kiedy używamy skrótu „itp.”?

— Kiedy chcemy, by inni myśleli, że mamy więcej przykładów niż rzeczywiście mamy.

Dowcipy nadesłali: Ania z Zambrowa, Zenon Poczdamski z Białegostoku, Anonimus z Kopenhagi (Szwecja), Piotr Radziwiłowicz z Grajewa (nagroda) i Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Toronto (Kanada). Dziękujemy. Nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia nie ma końca. A może jakieś dowcipy o Unii Europejskiej? („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża).

spiećcia

21

Radny Rady Miejskiej Łomży, Zbigniew Lipski, wystąpił z wnioskiem, aby za patrona miasta obrać św. Andrzeja Bobolę. Zaapelował o „solidarne zjednoczenie się wokół osoby świętego”. Wysunął też pomysł, by na Starym Rynku postawić pomnik świętego jako „znak wdzięczności za jego obecność w naszej małej ojczyźnie”. „Jako znak wdzięczności za obecność radnego w mojej małej ojczyźnie, Wysokiem Mazowieckiem, proszę przypomnieć Mu, że pamiętamy Go do dziś jako towarzysza sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR”, napisał Czytelnik z Wysockiego. „Jako znak wdzięczności pragnę oświadczyć, że aktywność towarzysza radnego na egzekutywach w Łomży na zawsze będzie miał w pamięci”, zadzwonił Czytelnik z Łomży. Co za wdzięczny naród!



Przed wizytą rabina, nadzorującego kosztowną produkcję w BMP w Białymstoku, ze ścian zdjęte zostały krzyże. Po wyjeździe rabina działacze „Solidarności” nie pozwolili powiesić krzyży z powrotem, więc prezes zlecił wykonanie nowych i umieszczenie na dawnych miejscach. Co za naród tolerancji pełen!

Na wieść, że przedsiębiorca z Radomska wynajął działkę i zamierza na niej ustawić „ofertę”, białostoccy kamieniarze stawili się solidarnie, by zaprotestować przeciw konkurencji. Twierdzą, że „nowy” nie ma stosownych pozwoleń i nieuczciwie zaniża ceny. „Nowy” twierdzi, że grozili mu spalaniem samochodu. Co za miłość pełen do bliźniego swego naród!

- Pokrycia dachowe:

Blacha dachówkowa

Blacha trapezowa

Blacha płaska

- Systemy rynnowe

- Folie dachowe

- Okna -PCV, ALU

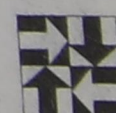
- Okna dachowe

- System elewacyjny - marmoroc

KOLBIS

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56
tel. kom. 0-501-555-725

KONTAKTY





Srebro z siniakami

— Kiedy stoję na podium, kiedy zawieszają medal, gratulują, serce szybko bije, wszystko w środku drga i jestem wypełniona radością, wtedy nie myślę o siniakach. Jakby ich nie było. Cieszę się, choć chyba sobie nie uświadamiam, że jestem wicemistrzynią — mówi Anna Kaczyńska z Łomży, dwukrotna wicemistrzyni Europy w karate kyokushin.

W ubiegłym roku wróciła z pięknym pucharem i europejskim srebrem z Mistrzostw Europy w Bułgarii. W maju startowała w mistrzostwach w Użgoradzie na Ukrainie. Na jej ramionach, nogach, dekolcie jeszcze sińce. Prostuje się i czuje ból. To ślady po ostrej walce.

Walczyła w kategorii kumite ponad 65 kilogramów.

O złoto startła się z rodaczką, Agnieszką Sypień z Wrocławia. W marcu rywalizowały o mistrzostwo Polski. Mistrzynią została Anna z Łomży, a Agnieszka z Wrocławia wicemistrzynią.

Anna Kaczyńska jest studentką II roku Akademii Wychowania Fizycznego w Supraślu. Od dwóch lat ćwiczy w Białostockim Klubie Karate Kyokushin „Kanku” pod okiem trenera Michała Puczko (2 dan). Ale walki Wschodu zaczęła uczyć się osiem lat temu w Łomży pod kierunkiem sempoja Dariusza Syrnickiego.

— O wygranej decyduje nie tylko technika walki, ale też przewaga psychiczna nad rywalką, wielka koncentracja i wiara w zwycięstwo — mówi Anna.

Planowała jechać na Mi-

strzostwa Świata, ale... nie miała pieniędzy.

Z mistrzostw Europy na Ukrainie wróciła ze srebrem, a drużyna polska (tworzyło ją sześć kobiet i ośmiu mężczyzn) zdobyła dziesięć medali i drużynowe mistrzostwo Europy. (m)

Na zdjęciu: Anna Kaczyńska z pucharem i medalem



Najbardziej widowiskowe i zabawne było przeciąganie liny. Z jednej strony ustawiły się wychowawczynie, z drugiej uczennice. Wygrały dziewczęta. Ale w grupie męskiej było odwrotnie, chłopców „przeciągnęli” wychowawcy.

— Kibicowałam koleżankom. Nasz doping pomógł — mówi Anita Łoniewska.

— Wychowawczynie bardzo się starały, ale przecież najważniejsza jest dobra zabawa — dodaje Agnieszka Siejda.

Było tak fajnie...

Tomek Dziegielewski startował w konkursie motoryzacyjnym. Poradził sobie ze slalomem, parkowaniem tyłem, jednak najtrudniejsza była jazda na czas z kubkiem wody na masce samochodu.

Mateusz Jarząbek uparcie podnosił trzydziestokilogramową sztangę. Wycisnął aż 63 razy.

Wojtek Remiszewski „wykazał się” w pchaniu fiata punto.

— Szkoda stąd odchodzić. Tu się tak dobrze mieszkało, było tak fajnie. Dziś są moje ostatnie popisy i wyskoki — mówi Sławek Kozidracki, maturzysta z IV LO.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2003



Lin imieninowy

Lin, długości 45 centymetrów i ważący 2,20 kilograma, nie przewidział, co znaczy polaszczyć się na kukurydzę, przynętę wędki Czesława Kozłowskiego z Łomży.

— Czekałem na niego półtorej godziny — mówi szczęśliwy. — Najpierw drgnął splawik, potem poszedł na dno. Zaciąłem i...

To nie życiowy rekord: w ubiegłym roku Czesław Kozłowski złowił na białego robaka, także na żyłkę „szesnast-

kę”, lina ważącego 2,50 kilograma. W tym samym miejscu co dzisiaj rano, czyli w Narwi, za łomżyńskim stadionem.

Los lina jest przesadzony: najpierw na patelnię, a potem do marynowania. Ostatecznie zostanie zjedzony podczas spotkania z rodziną i przyjaciółmi z okazji imienin żony pana Czesława, Danuty, która często towarzyszy mu w wędkarskich wyprawach.

Na zdjęciu: szczęśliwi Danuta i Czesław Kozłowski

Mieszka w Nowej Rudzie (gm. Turośl). Do domu wróci nie tylko ze świadectwem maturalnym, ale z medalami. Kilka tygodni temu zdobył złoty i srebrny medal na Mistrzostwach Polskich Siłaczy. Przez trzy lata trenował zapasy pod okiem Zbigniewa Turrowskiego. Z mistrzostw regionu i ogólnopolskich już wcześniej przywoził medale i puchary.

Wszystkim zabawom kibicowali nie tylko mieszkańcy Bursy, ale też młodzież z osiedla.

— Przez cały rok szkolny włączamy do naszych zajęć dzieci i młodzież z sąsiednich bloków. Przy-



chodzą do nas pograć w tenisa albo w piłkę, uczestniczą w Dyskusyjnym Klubie Filmowym lub zabawach. Nie zamykamy się, to przecież taka sama młodzież, jak mieszkająca w bursie — mówi Barbara Zawrotna, dyrektor Bursy.

W logo Bursy nr 2 w Łomży, organizatora dwudniowej „Majówki”, wpisane jest hasło: „Najlepsze miejsce pod słońcem”. Wymyślili je wychowankowie, bo tu dobrze się bawią, uczą, mieszkają. (m)

Na zdjęciu: sztangę podnosi Mateusz Jarząbek; Wojtek Remiszewski „wykazuje się” w pchaniu fiata



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086)215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00 – 17.00

602-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f.2006-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazan- ska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

MASAŻE LECZNICZE, wyszczuplające, tlenoterapia, 218-90-63

2776-oo

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY – NAJTANIEJ, Łomża – Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

MAC – ROB Zaufaj profesjonalistom. Profesjonalny montaż samochodowych instalacji gazowych, Łomża ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-69-48, (na posesji III L.O.)

fak. 2596-o

FORD SIERRA 2.3D (1984r), tel. 219-22-17

3235-o

MERCEDES 609 (1988r), (086)2160-341

3283-o

POLONEZ ATU Plus (1998r) z gazem, 216-51-12, 0-609-297-165

3248

FIAT 126p (1992r), tel. 2191-258

3255

SPRZEDAM OPEL ASTRA (1990r) lub zamienię, 0-608-07-40-43

3281

MALUCHA 126el (1996r), 0-608-144-695

3282

POLONEZ (1992r), 0-608-391-366

3285

„Janochy”
Prywatny Ośrodek
Detoksykacyjno-Terapeutyczny

07-405 Janochy 22 gm. Troszyn
tel./fax (0...29) 767-19-61
www.detox.ostroleka.com.pl e-mail: dr.glinka@interia.pl

- leczenie kompleksowe uzależnień
- terapia, esperal
- testy na obecność narkotyków
- całodobowo

Alkohol, narkotyki, leki - odtruwanie
lek. med. Włodzimierz Glinka tel. kom. 0502 545-452

f. 2611

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND

Łomża ul. Bema 1

**APARATY
SŁUCHOWE**

Bezplatne badanie sluchu

Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków sluchu

Możliwość zakupu na raty

**Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰**

INFORMACJE: (86)218-93-68

f. 2717

NEXIA (1997r) – poniedziałek - (086)218-33-17

3286

PEUGEOT 406 1.9TD (1996r), klimatyzacja, tel. (086)2189-234, kom. 0-606-53-98-94

3287

SPRZEDAM SILNIK VW 1.6TD, 0-501-397-529

3288

POLONEZ Caro 1.5 (1994r), (086)2160-911

3307

FIAT TIPO (1996r) składak, 0-600-365-960

3316

POLONEZ (1992r), 0-600-365-960

3316

UNO 1.0 (1997), tel. 2189-185

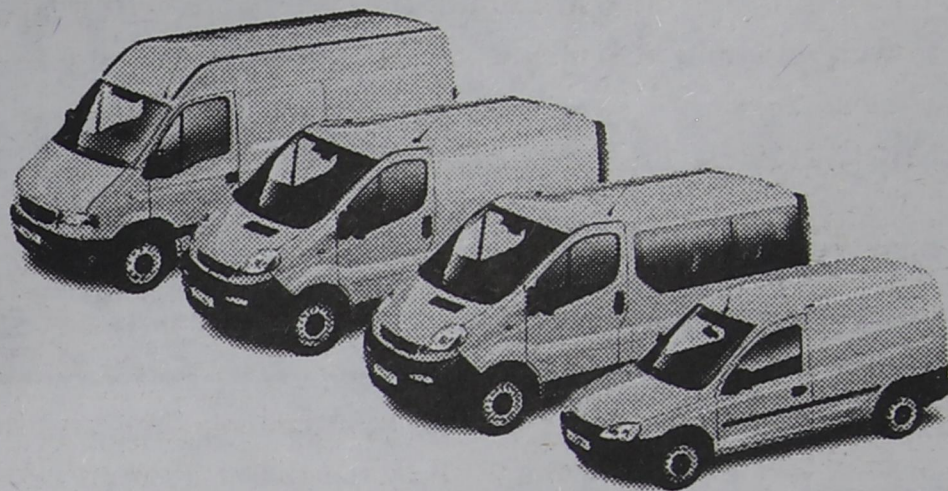
3318

PRZYCZEPKA, 215-76-47

3331

VW PASSAT 1.9D (1991r), combi, bez-

my się pracy nie boimy



GMAC BANK
Polska S.A.

OPEL CREDIT
Polska S.A.

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

f. 2537

wypadkowy, pierwszy właściciel w kraju, 218-58-06

3333

SPRZEDAM W LT 28 2.4D (1981r), tel. 0-602-79-71-98

3338

SPRZEDAM PEUGEOT 106 (1997r), tel. (086)218-39-88, kom. 0-605-119-814

3345

SPRZEDAM FIAT CC-700, 36 tys. km (1998r), tel. 0-694-630-576

3362

OPEL ASTRA 1.4 + gaz (1993r), 5d., 2187-435

3375

PASSAT (1999r) 1.6 klimatronik, krajowy 41900, zamiana, 0-501-40-77-11

3380

BUSA Z pracą sprzedam, 0-600-120-774

3381

FORD TRANSIT 2.5D (1996r), tel. 2185-242

3395

AUDI B4 1.9TD (1992r), 0-602-74-80-99

3397

SPRZEDAM OPEL Omega 2.3D (1987r), stan bdb, Łomża, tel. 0-604-16-95-00

3400

PASSAT 1.8 gaz (1989r) 9,5 tys. 0-502-72-51-46

3464

FORD ESCORT 1.3 (1996r), 68000km, salon, pierwszy właściciel, 16500zł; (086)473-00-27

3408

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samo-
bieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

Firma:
„Święta Anna”
tel. (086)
218 08 01
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd
przy stacji paliw



**NAGROBKİ GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
WYPISYWANIE TABLIC**

**PARAPETY, SCHODY
BLATY, KOMINKI**

fak. 3378

SIECZKARNIE DO KUKURYDZY, si-
nokiszonkę, (086)275-55-31, 0-502-273-367

417-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029)772-12-36, 0-608-634-972

425-o

DREWNO OPALOWE z Nadleśnictwa
– brzoza, dąb. Dostawa do klienta, 216-00-10, 0-608-412-919

2499-o

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury his-
pańskiej, płytek mrozoodpornych
„CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

2765-o

ZACHODNIE WYPOCZYNKI skórza-
ne, 0-602-687-672, (086)218-70-08

2928-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEW-
SKA” oferuje panele, tanie gresy, gla-
zurę, terakotę od 13,90, realizujemy
wszelkie zamówienia, doradzamy, do-
wozimy „gratis”, raty, Łomża, Al. Le-
gionów 52 (dworzec PKS) – U nas
można się targować!

2906-o

FIRMA „FLORCZYK”: - sprzedaż wę-
gla, materiałów budowlanych, tel.
2160-301, kom. 0-501-056-706

2956-o

FERMA „TRU-STRUŚ”, pisklaki, mło-
dzież, dorosłe, (086)219-24-21

3039-oo

SPRZEDAM WINDE budowlaną, 0-
604-15-20-65

2984-oo

PIECE OPALANE drewnem, miałem,
Łomża, Partyzantów 11, 0-602-15-72-
99

3076-o

UŻYWANE WYPOSAŻENIE do skle-
pów (import), Ostrołęka, 0-604-261-
483

3088-o

SPRZEDAM DWA regały młodzieżo-
we, tel. 217-44-56

3180-oo

KOMBAJNY, BELARKI, przyczepy sa-
mozbierające, beczkowsy, ciągniki,
siewniki, (086)2191-009, 0-501-408-
363

3209-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ – Dłużniewo,
tel. 215-03-52

3208-oo

DESKI, 0-507-747-469

3253

PILNIE SPRZEDAM pralkę „Bosch” i
kuchnię gazową, tel. 219-21-08

3249

PRASĘ POLSKĄ, grabarkę piatkę –
stan dobry, tel. (086)2169-638

3251

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
JADWIDZE i ROMANOWI ENGLER

oraz Rodzinie i Bliskim

ŚP. STANISŁAWA WRONOWSKIEGO

składa społeczność akademicka
Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży

fak.3330

Wyrazy szczerego współczucia
**Pani HANNIE GRADZKIEJ
i Pani BARBARZE PIĘTKA**
z powodu śmierci

MATKI

składa

Prokurator Okręgowy
wraz z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

KONTAKTY



SKŁAD BUDOWLANY

szeroki wybór materiałów budowlanych

PROMOCJA TYGODNIA

STYROPIAN • SIATKA • KLEJE



NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE

TRANSPORT GRATIS

Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-37-111
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

SPRZEDAM ZAMRAŻARKĘ, 4732-317
PIEC OLEJOWY używany, (086)2160-341

SPRZEDAM PRASĘ niemiecką, (086)217-90-10, 0-604-94-80-81

CEGLA CZERWONA, rozbiórkowa, ła-
da chłodnicza sklepowa, (086)219-15-82

SPRZEDAM DOJARKĘ rurową, 2182-993 lub 0-605-437-331

ODSPRZEDAM PROSPERUJĄCY sklep w centrum Łomży, tel. 0-502-63-11-31

SPRZEDAM CAMPING N-126E z przedsionkiem (1987r), stan dobry, tel. 0-606-37-61-91

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, tel. 216-72-52

SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 38, tel. 0-602-756-659 po 16.00

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-694-221-993 po 18.00

GARAŻ, Al. Legionów 60, 216-32-15

KOMBAJN ZBOŻOWY Fahr i Claas Mercator, beczkowsy 4000 i 5800L, prasa AP-41 Welger, (086)2185-106, 0-605-663-995

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę, sezon 2003, tel. (029)741-97-66, kom. 0-606-130-878

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domem, tel. (086)219-49-54

SPRZEDAM ŁADOWACZ do bel ofo-
liowanych, (029)7413-136

SPRZEDAM BAR – dyskotekę, tel. 0-502-092-446

SPRZEDAM 0,57ha ziemi na działki Pęza, cena 10000,- (086)219-28-05

DZIAŁKĘ Piasutno-Żelazne, 474-03-60

SPRZEDAM PUSTAKI, 219-25-35

SPRZEDAM SKLEP spożywczy, tel. 4730-490

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Bi-
zon, (086)217-53-00

ZBIORNIKI NA MLEKO 550L sześci-
letni, 219-19-34

KOMBAJN FAHR 1000, 218-59-12

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ na terenie Rutek Kossak, (086)271-03-16

SPRZEDAM BECZKOWOZY do szam-
ba 6000 litrów, 4000 litrów, 219-18-72, 0-505-253-919

SPRZEDAM KOMBAJN Fahr, 219-30-62 po 20.00

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZO-
NE, (085)711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE,
do remontu, 0-607-515-770.

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

POWYPADKOWE, (029)7604-603

POWYPADKOWE; (029)76-94-237.

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Łom-
ży, tel. (032)244-18-89, 0-691-143-507

KUPIĘ ZIEMIĘ przy trasie Jezioro –
Forty, 216-56-36

SKUP DREWNA, 271-80-12, 0-504-249-519

ROZBITE CARO lub Atu, (086)218-39-84

LOKALE

SPRZEDAM 2 lokale handlowo-biu-
rowe przy Al. Legionów 143, 0-604-15-20-65

DO WYNAJĘCIA LOKALE, plac, 0-600-896-436

300m – 250m² pokoje na działalność
gospodarczą wynajmę, 0-606-934-938

SPRZEDAM M-5, IV piętro, 73m², tel. 0-603-380-646, 218-41-44

STANCJA, 216-55-66

LOKALE DO WYNAJĘCIA na gabinet-
ty lekarskie, biura, Piłsudskiego 6, 0-501-73-42-42 po 18.00

STANCJA, 216-36-63

DOM Os. Medyk – sprzedam, 473-16-78

PAWILON MIESZKALNO-usługowy,
dom na Kierzkowej „Meritum”, Legio-
nów 7, (086)218-93-98

WYNAJMĘ SALE na szkolenie, 216-22-24

SPRZEDAM DOM z działką, tel. 217-18-02

SPRZEDAM GARAŻ przy strzelnicy,
tel. 218-09-18

SPRZEDAM DOM drewniany do prze-
niesienia, 278-58-36

WYNAJMĘ OFICYNE, Łączna 11, 219-98-21

SPRZEDAM M-5, parter (z ogród-
kiem), tel. 218-21-37 po 19.00

KUPIĘ M-3, 216-42-66

STANCJA DLA mężczyzn, tel. 216-65-96

TANIO SPRZEDAM M-3, tel. 218-18-49

KLIMATYZACJA

- sklepy
- biura
- gabinety lekarskie
- pomieszczenia mieszkalne
- samochodowa

KLIMA-MED

Łomża
ul. Wyszyńskiego 2 lok. 13
tel. 216-93-29
0-501-384-435

WYNAJMĘ M-2, 218-26-87

WYNAJMĘ MIESZKANIE 38m², 0-608-144-695

SPRZEDAM DOM piętrowy, budynek
przystosowany do działalności gospo-
darczej (chłodnictwo), Jedwabne, Ko-
ściuszki 26, tel. 0-691-506-235

WYNAJMĘ MIESZKANIE w Łomży,
44m², (029)766-65-86

SPRZEDAM M-5 (72m²), tel. (086) 2185-177

SPRZEDAM DOM piętrowy i drewnia-
ny + budynki gospodarcze, działka 15
arów, Stare Kupiski, tel. 21-80-922

SPRZEDAM BUDYNEK usługowo-
mieszkalny, wszystkie media,
(086)2189-996

WYNAJMĘ MIESZKANIE osobom sa-
motnym, 2150-054, 0-608-089-252

SPRZEDAM GARAŻ na ul. Reymonta
– tanio, tel. 218-16-40 wieczorem

SPRZEDAM M-4, 218-49-39 wieczor-
em

SPRZEDAM M-3 oraz garaż, 2191-779.

SPRZEDAM M-1, parter, 2198-442.

LOKAL, 2190-520

DO WYNAJĘCIA M-3, 0-507-830-962

M-2 w Kolnie sprzedam, 0602 363
230.

STANCJA, 0504 767 951.

STANCJA, 2163-574.

SPRZEDAM (48 M2), 0600 446 289.

POSZUKUJĘ KAWALERKI, TEL. 218-29-91.

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, 279-14-55.

WYNAJMĘ LOKAL ul. Wyszyńskiego
(62 m²), 4731 373.

MAGAZYN 260-400 m² z rampą do wy-
najęcia, 604 142 183.

SPRZEDAM M-2, II p. ul. Reymonta
2185-475, po 16.00.

SPRZEDAM M-5 Broniewskiego 1
oraz garaż spółdzielcze, tel. 218-33-71.

SPRZEDAM lub wynajmę M-4 Jedwab-
ne, 2172-540.

KUPIĘ KAWALERKĘ, sprzedam ga-
raż, 0603 238 563.

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2185-070.

SPRZEDAM MIESZKANIE (60 m²)
parter, 2160-997; 501 661 809.

SPRZEDAM M-2, 216-92-45.

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie
produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

WOLA ZAMBROWSKA 74a

18-301 Zambrów

tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33

www.eden2.pl, e-mail: krzewy@eden2.pl

• Duży wybór

• niskie ceny • atrakcyjne odmiany
• możliwość dostawy do klienta



KUPON
10%
ZNIŻKI

REKLAMA

fak. 3348



KONTAKTY

STANCJA DLA PANA, tel. 216-60-90.
 f3373
 M-2 DO WYNAJĘCIA, Prusa, 216-64-77.
 f3377
 LOKAL DO WYNAJĘCIA (100 m²) 216-55-12, wieczorem.
 f3384
 LOKAL DO WYNAJĘCIA – centrum, 215-01-41.
 f3384
 WESELA WYNAJEM LOKALU (klimatyzacja), 218-44-30.
 f3389
 SPRZEDAM TANIO M-5, I p. 2190-144, po 16.00 2180-757.
 f3385
 SPRZEDAM DWA mieszkania M-4, tel. 0-606-170-479
 3261
 WYNAJME LUB sprzedam kiosk „Francuski” w dobrym punkcie, tel. 2188-144
 3399
 SPRZEDAM DOM, budynki gospodarcze, Przytuły, 217-70-27
 3401

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39
 185-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889
 213-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07
 217-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237
 1396-oo

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.
 fak. 1556-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ GRUZU, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0602-828-318.
 f2076-oo

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek profesjonalnie wykonam, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449
 2291-o

USŁUGI BLACHARSKO-dekarskie, wys. faktury VAT, tel. 0-601-153-568
 2323-o

MEBLE ZABUDOWY, 216-29-21, 0-600-142-184
 1752-oo

CYKLINOWANIE, REMONTY, (029) 76-67-419
 2828-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE, 215-17-93
 2855-oo

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766
 2879-o

KRYCIE DACHÓW, materiały na dach, 218-58-93, 0-504-866-351
 2964-o

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE mieszkań, 0-504-718-743
 3006-o

NAPRAWA AGD, 2190-333
 3029-o

OKNA DRZWI PCV, 0-505-045-802
 3135-oo

WYKOŃCZENIA, remonty kompleksowo, tel. 2189-560, 0-501-652-662
 3131-oo

SZYBKIE KREDYTY bez poręczycieli, 473-07-04
 3146-oo

REMONTY MIESZKAŃ, 218-47-45
 3162-oo

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-607-323-887
 3177-o

USŁUGI REMONTOWO-budowlane, cyklinowanie, 216-72-21, 0-692-99-21-67
 3205-oo

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, panele, 218-37-65
 3176

CZYSZCZENIE DYWANÓW i tapicerek, 0-691-699-591
 3234-o

WYKOPY ZIEMNE: - załadunek + wywóz gruzu (fadruma), - transport piasku sianego, żwiru, ziemi na ogródki, 0-604-446-462
 3228-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, panele, 214-11-58
 3232

TYNKI, GLAZURA, 4742-447
 3244-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapicerek, 0-606-330-961
 3245

MUROWANIE, KRYCIE dachów, więźby, 2179-360
 3250

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 76-67-419
 3294-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, (086) 271-69-31, 0-609-397-751
 3295

USŁUGI KOPARKA i samochodem ciężarowym, (086) 219-26-46, 0-601-59-59-02
 3303-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, 216-98-74
 3309

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, tel. 0-603-069-333, tel. 216-51-71
 3387

KOMPLEKSOWE PROJEKTOWANIE i urządzenie OGRODÓW, największy wybór drzewek ozdobnych, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71
 3387

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, (086) 473-89-81
 3324

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, panele podłogowe, 0-691-027-181, 0-608-798-355
 3325

DEKORACJA KOŚCIOŁA na uroczystość ślubu. Zamawianie z 2-tygodniowym wyprzedzeniem, 0-504-245-372
 3326

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 2594

UKŁADANIE POLBRUKU, 0-503-795-381
 3346-o

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-81-81-62
 3349

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, docieplanie budynków, 0-505-647-039
 3352

UKŁADANIE TERAKOTY, glazury, 0-694-100-625
 3355

KONSERWACJA SAMOCHODÓW na zimę, Nowogrodzka 272, tel. 216-22-19
 3358

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, glazura, 215-03-99
 3364

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 0-502-157-159
 3364

HYDRAULIKA, 218-85-08
 3374

CZARNOZIEM, ŻWIR, wywóz gruzu, tel. 216-74-29
 3387

KOSTKA BRUKOWA, sztukateria betonowa – sprzedaż – ceny producenta, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-51-71
 3387

MYJNIA – Legionów, czyszczenie dywanów, 2188-030
 3390-o

WYKONAM: glazura, terakota, Łomża, Senatorska 8, 0-608-622-847
 3395

DOCIEPLANIE, 215-04-04, 0-503-093-416
 3403-o

KRYCIE DACHÓW, 219-25-30
 3403-o

ANTENY – SOLIDNIE, Ksepka, Łomża, 216-34-38
 3406-o

SPRZĄTANIE, PRASOWANIE w Łomży, 2172-580
 3409-o

TRANSPORT

HANNOVER – każda niedziela, 215-76-17, 0-606-146-917
 3079-o

HANNOVER, BREMEN – każda sobota, tel. 215-76-25; 0608-611-628.
 fak. 1630-oo

NIEMCY BUSEM – każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708
 3048-o

„MISTRAL” – MIKROBUSY 8-17 osób, 217-90-48.
 f2337-o

HANNOVER DUSSELDORF (sobota), 0-602-403-936
 3068-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, 216-93-98, 0-603-534-666
 3134-o

BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086) 218-53-89, 0-603-396-731
 3156-o

BELGIA: wtorek – sobota, sprinter, DVD, klima, (085) 6635-624, 0-602-697-881
 3257-o

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY
 w USD PLN, EUR, CHF
 już od 2,9% bez prowizji i opłat
POŻYCZKA GOTÓWKOWA

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
 ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58

OFERTA TYGODNIA:

- M5 pierwsze piętro do zamieszkania – 72 000 zł
- Śniadowo – działka 500 m² – zabudowana – 35 000 zł
- Kolno – funkcjonujący warsztat samochodowy z mieszkaniem + pawilon handlowy – 300 000 zł

f. 2595

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 2590

GERDA

technologie bezpieczeństwa

Drzwi wejściowe i antywłamaniowe GERDA
Sprawdzone, bezpieczne drzwi wejściowe
Firmy GERDA w cenie już od 900 zł (brutto)

Partnerzy Handlowi i dystrybutorzy Firmy GERDA

Łomża „Jankowski” al. Legionów 105 (blaszak) tel. 219-81-16

Łomża „Akcent” al. Piłsudskiego 115
 tel. 218-79-44

Łomża „Adamo” ul. Małachowskiego 2
 tel. 218-90-78

Łomża „Komodo” al. Legionów 54
 tel. 218-70-75

Ciechanowiec „U Jana” ul. Dworska 34
 tel. 277-22-11

Grajewo „Art-Dom” ul. Matejki 4/31
 tel. 272-37-73

Grajewo „Cezar” ul. Konopska 67
 tel. 272-89-55

Kolno „Filter” ul. Wojska Polskiego 10
 tel. 278-10-08

Kolno „Szybud” ul. 11 Listopada 13
 tel. 278-40-95

Ostrów Mazowiecka A. Szostak
 ul. 3 Maja 29 tel. (029) 745-20-81

Zambrów „Makom” Pl. Sikorskiego 8
 tel. 271-07-22

Poszukujemy dystrybutorów drzwi, tel. 602 663 062

fak. 2669

KONTAKTY



BUSEM kraj – zagranica, 218-34-58, 0-604-621-841

3313-o

HANNOVER – wyjazd 9.VI, tel. 2150-284

3354

HANNOVER – BREMEN okolice, 2180-913, 0-602-609-003

3388-o

DO WIEDNIA – miejsca, 215-75-35

3405-o

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. (071)385-20-18

377-o

KOSMETYKI – możesz dorobić, 2184-198

2821-o

ZATRUDNIĘ SPAWACZA do cięcia złomu, 0-602-259-306

2931-oo

KSIĘGOWA POSZUKUJE pracy, tel. 0-696-290-906

2968-oo

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, kategorie C+E, pełen etat, tel. (086)219-31-91, kom. 0-608-29-00-25

3055-oo

FIRMA HANDLOWA zatrudni młode

osoby do promocji i reklamy, 216-94-71 (8.00 – 16.00)

3053-oo

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-604-065-175

3116-oo

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-606-416-991

3143-o

ZATRUDNIĘ TOKARZA frezera, spawacza, 0-694-75-38-20

3143-oo

ZATRUDNIĘ panią z grupą inwalidzką, 216-58-28

3153-oo

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE, 216-58-28

3153-oo

ZATRUDNIĘ AKWIZYTORA, 216-58-28

3153-oo

FIRMA HANDLOWA zatrudni akwizytorów, tel. 0-609-65-24-41

3198-oo

PRACA!!! Zatrudnię na etat lub na wakacje, Łomża, okolice, tel. (086)212-51-87

3242

FIRMA ZATRUDNI – wymóg samochód osobowy, tel. (029)746-82-88

3246

ZATRUDNIĘ POMOC księgowej, 0-609-56-12-80

3252

PRZYJME KUCHARZY, barmanów, kelnerów, 0-602-601-988

3278

ZATRUDNIĘ KRAWCĘ KROJCZEGO i krawcową, 0-506-17-77-55

3292

PILNIE POTRZEBNA opiekunka do dzieci bez „obowiązku”. Dobrze płatna, 0-600-595-463

3298

ZATRUDNIĘ TECHNIKA weterynarii, 0-604-46-57-15

3314

ZATRUDNIĘ NA STAŁE lub sezonowo, 215-12-11

3337

PRZYJME UCZENNICĘ (fryzjerstwo), 4731-036

3339-o

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW na stałe i na sezon, tel. 215-34-52

3356

FIRMA HANDLOWA zatrudni młode osoby do promocji i reklamy oraz ekspedientki do 25 roku życia, tel. (086)216-94-71

3369-o

25-latek, wyższe, angielski, komputer – poszukuje pracy, 0-694-288-090

3376

SKLEP MIĘSNY „MOŚCIBRODY” zatrudni sprzedawcę, Łomża, tel. 0-602-333-656

3386

MYJNIA ZATRUDNI, 2188-030

3390-o

HURTOWNIA „ROBERO” w Łomży zatrudni 2 osoby na stanowisko: fakturzystka i przedstawiciel (wiek do 35 lat), 0-609-88-22-39

3396

PRACA, 0-692-411-577

3402

NAUKA

STUDIUM INFORMATYCZNE, Łomża, NOT, 216-64-72

2477-oo

PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA, (086)218-42-21, 0-608-646-754. Zapisy dzieci od 5 lat

2892-o

WAKACJE W „EDUCO” – intensywne kursy językowe: język angielski metodą Callana, język niemiecki, francuski, włoski metodą Dualną, ul. Polowa 22, tel. 216-22-24

3214-o

EGZAMIN WSTĘPNY do Kolegium Języków Obcych – język angielski 26.VI.2003 r. tel/fax (086)216-93-91.

3351

WAKACYJNE KURSY języka angielskiego

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita

oraz innych marek

DEMART

Łomża

Al. Legionów 89

tel (086) 218-68-26

fak. 2925



Naszym Klientem jest wiodąca na rynku polskim firma z branży SŁODYCZY, która w związku z rozbudową sieci dystrybucji poszukuje bardzo dobrych kandydatów na stanowisko:

Przedstawiciel Handlowy / Van Seller

z terenu Łomża i okolice
więcej informacji: 0 600 940 408

Oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy
- duży zakres samodzielności i odpowiedzialności przy wykonywaniu zadań
- systematyczne szkolenia prowadzone przez specjalistów
- pracę w dynamicznie rozwijającym się zespole.

Wymagania:

- pełne zaangażowanie i dyspozycyjność
- systematyczność i uczciwość
- własny samochód i telefon
- własna działalność gospodarcza lub gotowość jej założenia.

List motywacyjny wraz z CV i zdjęciem prosimy wysłać na adres:

Dział Personalny
P.P.U.H. „ORIENT” Sp. z o.o.
ul. Pionierów 39
41-711 Ruda Śląska

BIGRAM S.A.

www.bigram.pl

f. 3274



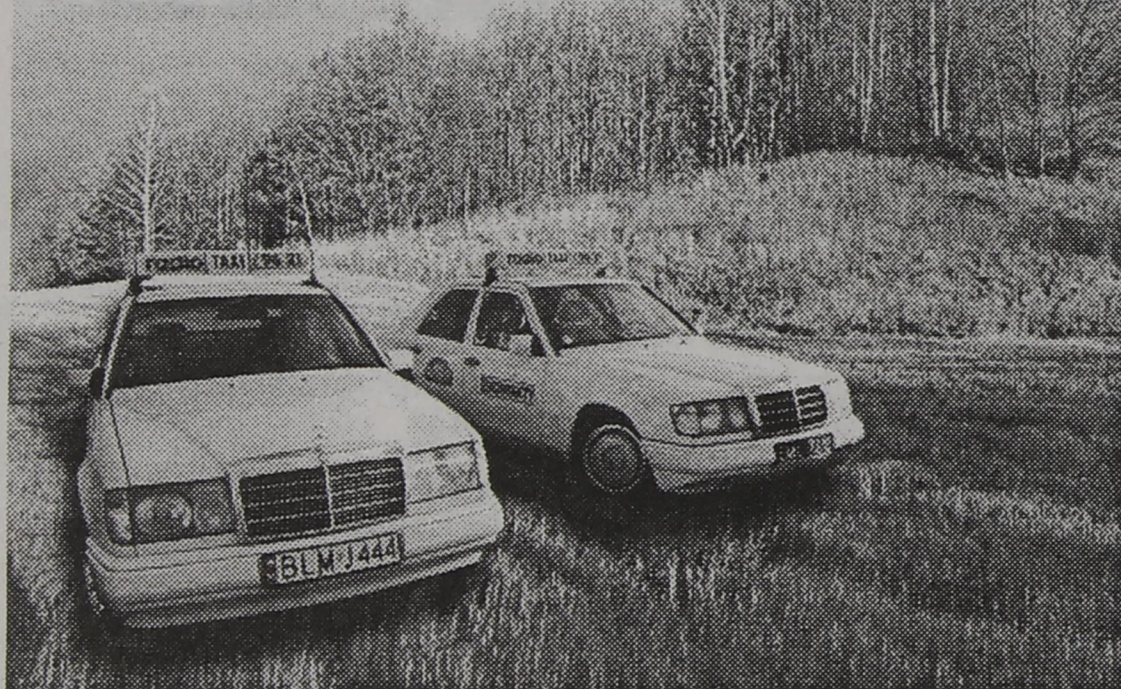
*My klientów
rozpieszczamy,*

nim zadzwonisz już czekamy.

0800-400-400

218-10-26

96-21



MAZUREK

18-400 Łomża

ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21

tel. (086) 218-15-03

0-504-215-701

0-504-215-718

- PRZEWOZY AUTOKAROWE: — kraj — zagranica
- SPRZEDAŻ BILETÓW NA LINIE MIĘDZYNARODOWE
- AGENCJA TURYSTYCZNA
- PRZEWÓZ OSÓB: Polska – Niemcy, Niemcy – Polska
- WYNAJEM BUSÓW

fak/k-mc



KONTAKTY

Zielone światło dla drugich rozmów



Nokia 3510i
29 zł
23,77 zł netto



Sony Ericsson
T300
od 19 zł
15,57 zł netto

LUX

Łomża (86) 219 90 73
Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 226
Grajewo (86) 273 83 71
Pl. Niepodległości 20/1

IDEA
optima

REKLAMA

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

kiedy robi się
gorąco...
włącz klimę!



Teraz do wszystkich zalet SEAT-a Ibiza dorzucamy coś ekstra!
Klimatyzację za pół ceny. Seria limitowana.
O szczegóły oferty pytaj w salonach SEAT-a.



TDI

2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h



SEAT
auto emocji

ŁOMŻA
Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA
ul. Hallera 22
tel. (0-29) 760-03-33

REKLAMA

MAREXIM
PHU MAREK MACKIEWICZ

ŁOMŻA
Al. Piłsudskiego 40
tel. 086-218-04-44

DOBRY, TANI WĘGIEL

Gruby — 380 zł
Kostka — 370 zł
Orzech — 355 zł

Zapraszamy do skorzystania z promocji
Bardzo korzystne upusty hurtowe

REKLAMA

NISSAN **ALMERA**
CIESZ SIĘ **BOGATYM**
WYPOSAŻENIEM

**AKCESORIA
GRATIS!**
NAWET DO 4800 zł!



ALMERA
ALMERA TINO

Tylko teraz, kupując Almerę, standardowo wyposażoną m.in.
w klimatyzację, 4 poduszki powietrzne, ABS, EBD, BA, centralny
zamek i elektrycznie sterowane szyby z przodu, lub Almerę TINO,
możesz otrzymać **pakiet akcesoriów** o wartości nawet do 4800 zł
GRATIS! Możesz skorzystać także z promocyjnej oferty kredytowej
lub leasingowej, Nissan Almera. Ciesz się bogatym wyposażeniem.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI
19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

ING Nationale-Nederlanden Polska S.A.
jest częścią Grupy ING, jednej z największych instytucji finansowych na świecie.

SZUKAMY NAJLEPSZYCH

zostań

DORADCĄ FINANSOWYM

w ING Nationale-Nederlanden Polska S.A.

Oczekujemy: • minimum średniego wykształcenia • doświadczenia w sprzedaży bezpośredniej
• wysokiego poziomu etyki zawodowej • orientacji w rynku finansowym • sukcesów w dotychczasowej
karierze zawodowej.

Oferujemy: • możliwości sprzedaży wysokiej jakości różnorodnych produktów finansowych • dostęp
do nowoczesnych technologii informatycznych wspierających proces sprzedaży • ściśle zaplanowaną,
atrakcyjną ścieżkę kariery i adekwatny system specjalistycznych szkoleń • dla najlepszych kandydatów,
którzy przejdą proces selekcji - wsparcie finansowe zależne od włożonego wkładu pracy.

Zweryfikuj swój potencjał i możliwości!
Wykaż się iniejątywa, weź udział w rekrutacji!

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego (napisz o swoich sukcesach)
na adres oddziału: ING Nationale-Nederlanden Polska S.A., ul. Traugutta 7, 11-400 Kętrzyn, tel. 089 751 01 68,
e-mail: ketrzyn1@ingnn.pl

Uprzejmie informujemy, że firma nie zwraca przesłanych dokumentów oraz zastrzega sobie możliwość odpowiedzi tylko na
wybrane oferty. Na CV prosimy o dopisanie następującej adnotacji: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych
osobowych zawartych w mojej ofercie pracy, niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji prowadzonego obecnie lub
w przyszłości przez ING Nationale-Nederlanden Polska S.A. (zgodnie z ustawą z dn. 1997.08.29 o ochronie danych osobowych,
tj. Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926). Jednocześnie wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez polskie
spółki powiązane kapitałowo z ING Group N.V. do celów rekrutacyjnych.

ING NATIONALE-NEDERLANDEN

REKLAMA

TV
Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

Informacja gospodarcza:

- W Białostockim ANEKSIE: 30 lat KLER POLSKA

W programie:

- Kto złowił największą rybę podczas zawodów spinningowych Solidarności Mazowieckiej nad Narwią w Bronowie
- Dzień Dziecka nadzieją dla Grzesia
- "NOWE LATKO" i inne atrakcje na Skansenowskich Spotkaniach w Nowogrodzie nad Narwią
- "WSZYSCY RAZEM" na strzelnicy ŁSM
- Pamiętajmy o województwie łomżyńskim... konsultacje pod nr telefonu 0503 089 628

zapraszamy

BIURO: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA

DOMEL

Łomża Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



Hit! CENOWY

Łap okazję

Najwyższa jakość

OKNA

Zielona Linia

- niemiecki bezołowiowy profil Plustec 3K Zielona Linia
- niemieckie okucia Winkhaus - autopilot
- nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska
- doskonała izolacja akustyczna
- doskonała izolacja termiczna
- bezpieczne, eleganckie
- szeroka gama kolorów i kształtów

Dodatkowo: - PVC Plustec bezołowiowe - PVC Spectus 4 komorowe
- Konstrukcje aluminiowe - Parapety zew., wew.

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/ 218 63 94
Łomża Al. Legionów 42 tel. 086/ 218 93 63
Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/ 278 40 20
Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel. 086/ 275 00 89
Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel. 085/ 655 53 59
Stawiski Pl. Wolności 12 tel. 086/ 474 30 81
Szczuczyn Pl. 1000-lecia 12 tel. 086/ 272 58 35
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

**Promocja
Ratalna!**

Lepszej oferty nie znajdziesz!



Zakład Mięśny „Mościbrody” Sp. z o.o.
tel. (025) 641-71-86, tel./fax (025) 641-72-33

ŚWIEŻE MIĘSO I WĘDLINY W DOBREJ CENIE

schab b/k	15,89	Polędwica pieczona	17,95
II wp	3,85	Szynka rodzinna	12,98
mięso mielone	7,98	Kiełbasa targowa	4,99

DBAMY O WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

Łomża, Al. Legionów 2 c
ul. Kazańska 6

Zambrów, ul. Świętokrzyska 1
ul. Grunwaldzka 4 d



Centrum Mięśno-Wędliniarskie
w Łomży ul. Poznańska 36 B
tel. 216-97-27; 216-97-28

Zapewniamy kompleksową obsługę sklepów detalicznych w zakresie
produktów spożywczych • tłuszczu i nabiału • wędlin i mięsa

W codziennej sprzedaży

- szeroka gama artykułów spożywczych w rewelacyjnych cenach:

olej popularny 1l ZPT **2,94 7% 3,15**

paprykarz szczeciński 310 g EURA **1,05 7% 1,12**

cappuccino struna 130 g MOKATE **1,95 7% 2,09** oferta ważna do 15.06. 2003 r.

- NABIAŁ I TŁUSZCZE** w bardzo atrakcyjnych cenach:

- świeże mięso wieprzowe
- codziennie świeży drób w dobrej cenie
- wędliny w pełnym asortymencie

Zapraszamy na zakupy do hurtowni CMW
pn.-pt. 4.00-18.00, w sobotę 4.00-14.00

Zamówienia realizujemy również przez telefon, zapewniając dowóz do klienta

Dbamy o dobrą jakość i niską cenę produktów
Nasi klienci mogą liczyć na profesjonalną i życzliwą obsługę,
a także na udział w licznych promocjach
i w zyskach z premiowanych zakupów



formuła RENAULT

Oferta dotyczy wszystkich modeli
wyprodukowanych w 2003 roku.
Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów
Renault.
www.renault.com.pl

Mała cena w wyposażeniu seryjnym

Renault Thalia od 32 150 zł



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

REKLAMA

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów

gabs foto
Express
To bogata oferta usług

oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto

Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16



Łomża
ul. Zjazd 2
tel. 216 56 47

REKLAMA

REKLAMA